GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Środa, 18 lutego 2026 | Redaktor prowadzący Marcin Stelmasiak | Cena gazety 6,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 40.11139, 1
Nakład 35 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych

Bezpieczeństwo

Weto prezydenta nie zatrzyma SAFE

Rząd jest przygotowany na weto Karola Nawrockiego do ustawy o unijnym programie pożyczek na zbrojenia. Pełnomocniczka ds. SAFE zapewnia: Sprzeciw głowy państwa nie zatrzyma umowy.

Dorota Roman

Państwa członkowskie Unii Europejskiej ostatecznie zatwierdziły wczoraj polski plan inwestycyjny w ramach europejskiego programu obronnego SAFE.

To system nisko oprocentowanych pożyczek dla krajów UE na szybkie inwestycje w obronność, w tym zakupy sprzętu wojskowego, głównie od europejskich producentów. Polska ma otrzymać około 43,7 mld z puli 150 mld euro, co czyni nas największym beneficjentem mechanizmu.

Nawrocki: To oddawanie suwerenności

Przeciwko SAFE opowiadają się PiS i Konfederacja (głosowały w Sejmie za odrzuceniem ustawy wdrażającej program SAFE) oraz Kancelaria Prezydenta. Prześcigają się w wygłaszaniu opinii na temat szkodliwości unijnego programu.

Prezydent Karol Nawrocki mówił o SAFE jako o „oddawaniu suwerenności". W sukurs przyszedł mu szef PiS. W poniedziałek Jarosław Kaczyński zaapelował o prezydenckie weto dla ustawy wdrażającej SAFE. Według Kaczyńskiego jej celem jest zjednoczenie Europy „pod niemieckim przywództwem". Lider opozycji określił program jako „jeden z mechanizmów stworzonych, żeby odepchnąć Polskę od Stanów Zjednoczonych".

Te sygnały sprawiają, że rząd Donalda Tuska przygotowuje się na ewentualne weto głowy państwa do ustawy (prezydent dostanie ją do podpisu na dniach). Czy w przypadku weta unijne miliardy przepadną?

Weto nie zablokuje umowy

Już w ubiegłym tygodniu, gdy padały kolejne zarzuty wobec SAFE ze strony Kancelarii Prezydenta, „Wyborcza" pisała, że rząd ma plan awaryjny. Ostatnie dni przyniosły informacje przekazywane przede wszystkim przez Magdalenę Sobkowiak-Czarnecką, pełnomocniczkę rządu do spraw Instrumentu na rzecz Zwiększenia Bezpieczeństwa Europy (SAFE).

Państwa członkowskie Unii Europejskiej ostatecznie zatwierdziły wczoraj polski plan inwestycyjny w ramach programu obronnego SAFE

Według jej zapewnień weto prezydenta nie wpłynie na podpisanie przez rząd umowy pożyczkowej z Komisją Europejską, co zgodnie z planem ma nastąpić około połowy marca. Jak tłumaczy Sobkowiak-Czarnecka, ustawa ma przede wszystkim stworzyć w Banku Gospodarstwa Krajowego instrument finansowy, który zapewni płynność środków, określi zasady kontroli i sposób zarządzania pieniędzmi. Jeśli prezydent nie podpisze ustawy, do wydawania unijnych pieniędzy wykorzystany zostanie istniejący już Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych – mechanizm powołany na podstawie ustawy o obronie ojczyzny.

Jak mówi Sobkowiak-Czarnecka, jeszcze w marcu do Polski powinno trafić 15 proc. przyznanych nam środków.

36 mld zł oszczędności

Odnosząc się do zarzutów opozycji o warunkach unijnej pożyczki i jej niekonkurencyjności na rynkach finansowych, rząd nie ma wątpliwości – SAFE to opłacalny zastrzyk finansowy dla wzmocnienia obronności Polski. Zdaniem ministra finansów Andrzeja Domańskiego „nie ma bardziej efektywnego i tańszego źródła finansowania polskiej armii niż SAFE. Oszczędności wyniosą ok. 36 mld zł, jeśli porównamy je z emisją obligacji".

W podobnym tonie odpowiada pełnomocniczka ds. SAFE. „Jeśli mamy zadłużyć się samodzielnie na te same cele, to teraz znajdźmy kogoś, kto pożyczy nam pieniądze na 45 lat z 10-letnimi wakacjami kredytowymi i jedynie na 3 proc.".

139 projektów obronnych

W ramach SAFE Polska złożyła wniosek o dofinansowanie łącznie 139 projektów (lista na razie niejawna) – między innymi na Tarczę Wschód i program antydronowy SAN. Inwestycje zasilone z unijnej pożyczki obejmują spektrum obronności – od ochrony nieba i działań w sieci po wsparcie produkcji ciężkiego sprzętu (Kraby, Borsuki, Rosomaki). Kluczowym filarem unijnego finansowania będzie krajowa produkcja amunicji.

Ponad 80 proc. unijnych środków trafi do firm działających w Polsce.

Igrzyska olimpijskie

TRZECI MEDAL TOMASIAKA, PIERWSZY WĄSKA

FOT. REUTERS/STEPHANIE LECOCQ

W pierwszym w historii olimpijskim konkursie duetów namieszała pogoda. Ale tym razem szczęście sprzyjało Polakom. Po unieważnieniu trzeciej rundy nasi skoczkowie – Paweł Wąsek i Kacper Tomasiak – wywalczyli srebro ▶ 24

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198
ISSN 0860-908X
9 770860 908136 08
1 RP

Temat dnia

Hiszpania legalizuje pobyt migrantów

W czasie gdy Niemcy zaostrzają przepisy deportacyjne, Francja ogranicza świadczenia socjalne, a Wielka Brytania i Dania ograniczają dostęp do azylu – Hiszpania obrała inną drogę.
▶ 4-5

FOT. REUTERS/ALBERT GEA

Opinie

Nikt nie wierzył ofiarom

Sprawa Epsteina. Potrzeba było milionów akt, aby uwierzyć kilkudziesięciu kobietom, że przez 20 lat mówiły prawdę.
▶ 12

Kultura

Nie żyje Robert Duvall

Spokojny, kalkulujący i logiczny. Hagen z „Ojca chrzestnego" w wykonaniu Roberta Duvalla to niezwykła kreacja.
▶ 15

eprasa.pl 6078c3b796

Witold Gadomski

Czarny scenariusz co do euro się nie sprawdził

Pierwszy miesiąc funkcjonowania euro w Bułgarii zakończył się dobrym wynikiem. W styczniu roczna inflacja spadła do 3,5 proc., a miesięczna wyniosła zaledwie 0,6 proc., czyli dokładnie tyle, ile w tym samym czasie w Polsce. To wynik, który trudno pogodzić z czarnymi scenariuszami rysowanymi przez przeciwników wspólnej waluty.

Przed kilku dniami portal Onet.pl cytował wypowiedź Wani Grigorowej, byłej działaczki związkowej, obecnie sofijskiej radnej, która twierdziła, że w Bułgarii szaleje drożyzna, a ceny chleba wzrosły nawet o 30 proc. Komunikat bułgarskiego Narodowego Instytutu Statystycznego z 16 lutego zadaje kłam tym twierdzeniom. Cena chleba białego wzrosła w styczniu o 0,2 proc., a popularnego w bułgarskich domach pszennego chleba Dobrudża spadła o 0,9 proc.

Bułgaria wprowadzała euro w warunkach dalekich od idealnych. Kraj zmaga się z kryzysem politycznym, częstymi wyborami i niestabilnością rządów. A jednak w takich realiach transformacja walutowa przebiegła spokojnie. Obaw o drożyznę nie potwierdzają dane

Bułgaria wprowadzała euro w warunkach dalekich od idealnych. Kraj zmaga się z kryzysem politycznym, częstymi wyborami i niestabilnością rządów. A jednak w takich realiach transformacja walutowa przebiegła spokojnie.

Nie było panicznych zakupów, skokowego wzrostu cen ani utraty zaufania do systemu finansowego.

Rynek zareagował przewidywalnie, a konsumenci szybko przyzwyczaili się do nowej waluty.

Wprowadzenie euro ograniczyło ryzyko kursowe, a to przełożyło się na niższe stopy procentowe i tańszy kredyt. Dla gospodarki oznacza to więcej inwestycji, a dla gospodarstw domowych – większą przewidywalność finansową.

Euro nie rozwiązało najtrudniejszych problemów Bułgarii – nie zakończyło kryzysu politycznego, nie usunęło strukturalnych słabości gospodarki – ale stworzyło solidniejsze fundamenty stabilności.

Przykład Bułgarii pokazuje, że wprowadzenie euro wcale nie oznacza szoku cenowego i pogorszenia poziomu życia. Może to pomóc rozwiać obawy części polskiego społeczeństwa straszonego przez eurosceptyków. Bułgarskie doświadczenie pokazuje, że wiele ostrzeżeń przed euro ma bardziej polityczny niż ekonomiczny charakter. ▶ 11

Na ściganiu się z Braunem na pewno dobrze nie wyjdziemy, bo Brauna nikt nie jest w stanie prześcignąć

ADAM BIELAN (PIS)
w RMF FM

Chiny
Rok Ognistego Konia

FOT. REUTERS/MAXIM SHEMETOV

17 lutego br., Pekin, świątynia Dongyue. Obchody rozpoczęcia chińskiego księżycowego Roku Ognistego Konia.

Liczba dnia

2

MLD ZŁ

Na tyle mógłby zostać wyceniony BLIK, gdyby został wprowadzony na giełdę. Wg nieoficjalnych informacji agencji Bloomberg właściciele Blika, tj. sześć polskich banków, myślą o wprowadzeniu firmy na GPW w Warszawie.

▶ **Wyborcza.biz**

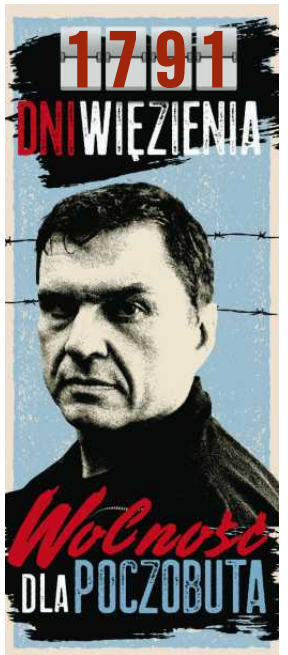

Wojciech Smarzowski
Filmowiec z Nagrodą im. Kazimierza Kutza

Wojciech Smarzowski został laureatem szóstej edycji Nagrody im. Kazimierza Kutza. Przyznawana jest za wybitne osiągnięcia artystyczne, które łączą działalność twórczą ze społecznym zaangażowaniem.

Laureat otrzymał czek na 50 tys. zł oraz statuetkę stworzoną przez Ksawerego Kaliskiego według projektu Erwina Sówki.

Wojciech Smarzowski to jeden z najbardziej znanych polskich reżyserów i scenarzystów. Jest absolwentem filmoznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim i Wydziału Operatorskiego PWSFTviT w Łodzi, członkiem Polskiej oraz Europejskiej Akademii Filmowej. Jego filmy zdobywają liczne nagrody na festiwalach, spotykając się z uznaniem zarówno krytyków, profesjonalistów, jak i publiczności.

Do czasu kinowego debiutu filmowego pisał scenariusze, realizował filmy dokumentalne, wideoklipy oraz spektakle telewizyjne i seriale. Przełomowym rokiem okazał się 2004, kiedy na ekrany wszedł film „Wesele", kinowy debiut Smarzowskiego. Film doceniono m.in. Nagrodą Stowarzyszenia Filmowców Polskich na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, a także siedmioma Orłami.

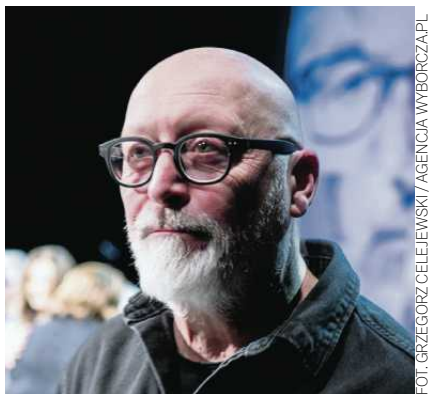

FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Kolejne filmy Smarzowskiego również odniosły ogromny sukces artystyczny, frekwencyjny i obsypano je nagrodami: „Dom zły" (2009), „Róża" (2011), „Drogówka" (2013), „Pod Mocnym Aniołem" (2014), „Wołyń" (2016), „Kler" (2018), „Wesele 2" (2021).

Najnowszy film reżysera – „Dom dobry" (2025) – dostał aż 13 nominacji do Polskich Nagród Filmowych Orły 2026.

Nagroda im. Kazimierza Kutza po raz pierwszy została wręczona w 2021 roku i otrzymała ją Anna Dymna. Kolejnymi laureatami zostali: Szczepan Twardoch, Maja Kleczewska, Agnieszka Holland i Adam Michnik.

Marta Odziomek-Pawlikowska

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421058

Ani Szumielewicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

Jesteśmy z Tobą w tych trudnych chwilach

koleżanki i koledzy z "Gazety Wyborczej"

1 RP

eprasa.pl 6078c3b796

Żenujący finał konkursu MEN

Nauczyciele zapłacili podatek od nagrody, której od kilku miesięcy większość z nich wciąż nie dostała. Ci, do których nagroda dotarła, dostali tańszy model.

Olga Szpunar

• **Barbara Nowacka**
FOT. MICHAŁ BOROWCZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

„Szanowna Pani Minister. Zwracam się do Pani z perspektywy nauczycielki, która od czterech miesięcy uczy się od Pani resortu, czym naprawdę jest docenianie i wzmacnianie prestiżu zawodu nauczyciela. Lekcja jest bolesna" – zaczyna swój list do Barbary Nowackiej, Anna Bolechowska, polonistka z LO w Stargardzie.

Koniec świata

Omawiając temat apokalipsy, uczniowie tworzą wizje końca świata, tworzą muzykę i obrazy do utworów Leśmiana, Słowackiego, Mickiewicza, Norwida. Wszystko z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. „W naszej szkole nowe technologie nie wykluczają tradycyjnej wrażliwości, a mogą się wspaniale uzupełniać. Praca z wyobraźnią ma wiele twarzy" – czytamy na stronie projektu „Poezja w dobie AI", prowadzonego przez Annę Bolechowską. Za jego realizację polonistka otrzymała nagrodę w organizowanym przez MEN konkursie „Kierunek – innowacja". Albo raczej – została poinformowana, że ją otrzyma, bo nagroda nie dotarła do niej do dziś. Nie ona jedna jest w takiej sytuacji.

Do udziału w konkursie MEN zachęcało nauczycieli w czerwcu ubiegłego roku. Polegał on na przygotowaniu opisu zrealizowanej w roku szkolnym 2024/2025 działalności innowacyjnej z wykorzystaniem narzędzi cyfrowych. Zwycięzcy zostali ogłoszeni w Dzień Edukacji Narodowej (14 października): piętnastu nauczycieli przedszkoli, szesnastu szkół podstawowych i szesnastu szkół ponadpodstawowych. Wygrali czytniki książek o wartości 1480 zł. Wraz z informacją o wygranej przyszła wiadomość o konieczności zapłacenia podatku: 148 zł do 6 listopada.

– Zapłaciłam niezwłocznie. Minęły cztery miesiące, a nagrody do dziś nie otrzymałam. Jak się czuję? Źle. I nie chodzi o sam czytnik, tylko o szacunek a właściwie o jego brak – mówi „Wyborczej" polonistka.

Trudny romans z MEN

W Walentynki na swoim Facebooku napisała: „Próbuję przeanalizować mój ostatni związek. Okazuje się, że ten najbardziej wymagający to romans z ministerialną obietnicą. Bo to jest miłość (zwana też „odbudowywaniem prestiżu nauczyciela") na odległość, w której druga strona specjalizuje się w dystansie emocjonalnym i logistycznym".

Nauczycielka wylicza etapy „romansu":
• pierwsze czułości („czytnik zostanie przekazany"),
• niedomówienia („w najbliższym czasie"),
• zdrada (dotarła do niej informacja, że w istocie czytnik będzie tańszy od obiecanego, choć za droższy zapłaciła już podatek),
• terapia zbiorowa (okazało się, że w podobnej sytuacji są też inni laureaci konkursu).

„Obecnie trwa etap ghostingu, czyli taki, w którym druga strona nie mówi już nic, po prostu wymownie milczy i nie odpowiada na wiadomości. A cisza, jak wiadomo, jest najwyższą formą lekceważenia" – informuje nagrodzona polonistka.

Choć w Polsce obowiązuje ochrona danych (RODO), MEN w korespondencji na temat konkursu nie ukryło adresów mailowych wszystkich jego zwycięzców. Dzięki temu szybko się ze sobą skontaktowali. Okazało się, że do części z nich nagrody dotarły, tyle że tańsze od obiecanych. Jak informują, czytniki, które dostali kosztują w przedziale 1239–1290 zł, choć wszyscy zapłacili podatek od kwoty 1480 zł.

Jedna z laureatek opowiada nam o mailu z MEN, który nadszedł w grudniu na prośbę o wyjaśnienie sytuacji.

– W skrócie była to odpowiedź, że zaszła pomyłka, ale otrzymane czytniki będą na pewno tak samo dobre, jak te obiecane. Do tego dołączone były życzenia wesołych świąt.

Nauczyciele mieli dość. Wysłali protest do resortu edukacji. Napisali w nim, że nie wyrażają zgody na proponowaną zmianę przedmiotu przyznanej im nagrody. Argumentowali, że propozycja narusza zasadę ochrony uzasadnionego zaufania konsumenta, stanowi jednostronną i niekorzystną zmianę warunków. Podnosili, że nawet łączna wartość proponowanego zestawu (razem z etui) nie stanowi wartości obiecanego wcześniej modelu. W przypadku braku nagrody żądali jej równowartości pieniężnej.

Wysłany przez nich list zaowocował decyzją MEN, że czytniki zostaną wymienione.

Odwołana gala

Obecnie trwa operacja logistyczna. Nauczyciele, którzy dostali już nagrodę (tańszą od obiecanej) czekają na kurierów, którzy ją od nich odbiorą i przywiozą jej droższą wersję.

– Wizytę kuriera mam już za sobą. Gdyby nie korespondencja z innymi laureatami nie zwróciłabym uwagi, że czytnik, który otrzymałam to nie ten, który był obiecany, i za który zapłaciłam podatek. To wszystko jest ogromnie żenujące – opowiada nam jedna z laureatek.

Wysłaliśmy do MEN pytanie, dlaczego cztery miesiące od ogłoszenia wyników konkursu nagrody wciąż nie dotarły do wszystkich laureatów i ile osób wciąż ich nie dostało. Poprosiliśmy też o wyjaśnienia, dlaczego do części nagrodzonych osób trafiły czytniki tańsze niż obiecane. I dlaczego zainteresowane osoby nie doczekały się wyjaśnień. Na odpowiedź czekamy.

Szacunek w „najbliższym czasie"

„Przeszłam przez etap ministerialnych przeprosin, obietnic, a ostatecznie, od ponad miesiąca, przez etap całkowitej ciszy (...). Pani Minister, nie piszę tego, by upominać się o czytnik. Bo to nie o ten przedmiot chodzi (...). Piszę, ponieważ ta sprawa stała się dla mnie i dla wielu innych laureatów symboliczną lekcją tego, jak instytucja mająca dbać o prestiż nauczyciela, w praktyce uczy go pokory i cierpliwego znoszenia administracyjnej nieokreśloności. W moim zawodzie nie mogę spóźnić się ani o dzień, ani o godzinę. Moje terminy są twarde (...). Tymczasem od instytucji, która miała być dla mnie wzorem, otrzymuję komunikat zupełnie inny: my możemy milczeć, my możemy obiecywać „w najbliższym czasie" (...). Pani Minister, nie proszę o przyspieszenie dostawy. Nie proszę o interwencję w sprawie mojego czytnika. Proszę o coś trudniejszego: o refleksję nad tym, jaki komunikat wysyła system do ludzi, którzy mieli być przez ten system docenieni" – zauważa polonistka w liście do ministry Nowackiej.

I wylicza „nagrody", jakie otrzymała za swoją innowacyjność: praca w wakacje (termin nadsyłania zgłoszeń wyznaczono na 28 lipca), czteromiesięczne oczekiwanie, opłacony z góry podatek, biurokratyczna karuzela pomyłek i milczące lekceważenie. Zwraca uwagę, że w takiej sytuacji trudno mówić o prestiżu. „To raczej zaawansowany kurs gaszenia zapału" – podsumowała.

Choć nam mówi, że w niej samej zapał pozostanie, bo od nagród ważniejsi są jej uczniowie. Dlaczego swój list do ministry zakończyła „wyrazami rozczarowania", ale również deklaracją „niezmiennej miłości do edukacji".

„Życzę Pani, by w Pani resorcie „najbliższy czas" na poważne potraktowanie nauczycieli nadszedł szybciej niż w przypadku mojego czytnika" – napisała. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34420291

W PIĄTEK W „WYBORCZEJ" DODATEK SPECJALNY

WALORYZACJA EMERYTUR

• Ile wzrosną emerytury od marca?
• Jak kobiety mogą zyskać na kolejnym przeliczeniu emerytury?
• Jakie będą podwyżki dla seniorów, którzy przeszli na emeryturę „w złym miesiącu"?
• Dlaczego nauczyciele mogą stracić na wcześniejszej emeryturze?

1 RP

eprasa.pl 6078c3b796

Polityka migracyjna

Hiszpania zalegalizuje pobyt migrantów

• Pakistańczycy w kolejce przed konsulatem swego kraju w Barcelonie. Przyszli po zaświadczenie o niekaralności – dokument wymagany do legalizacji pobytu w Hiszpanii FIT. REUTERS/ALBERT GEA

W czasie gdy Niemcy zaostrzają przepisy deportacyjne, Francja ogranicza świadczenia socjalne, Włochy przetwarzają wnioski azylowe poza swoim terytorium, a Wielka Brytania i Dania ograniczają dostęp do azylu - Hiszpania obrała inną drogę.

Tomasz Skowronek

Na Placu Puerta del Sol, w samym sercu Madrytu, coraz częściej słychać hiszpański z karaibską melodią, andyjską miękkością albo północnoafrykańskim akcentem. Kolorowe torby, rękodzieło rozłożone na chodnikach, rozmowy prowadzone przez komunikatory z rodziną tysiące kilometrów stąd. Stolica Hiszpanii stała się dla wielu miejscem, w którym próbują ułożyć sobie życie od nowa.

Na jednej z wąskich uliczek w centrum pracuje kelner z Nepalu. Wcześniej zatrudniony był w kilku krajach Europy. Do Hiszpanii przyjechał, gdy parę lat temu osiedliła się tu jego rodzina. – Madryt spodobał mi się najbardziej – mówi. – Ze względu na otwartość ludzi i kulturę obecną w codziennym życiu. W małych kawiarniach, na placach, w rozmowach.

Spacer po dzielnicy Sol uświadamia, że Madryt jest mozaiką języków i kultur. W kawiarniach słychać angielski, hiszpański z Ameryki Łacińskiej, arabski, francuski i włoski. W niedzielne popołudnia Casa de Campo wypełniają rodziny z Ekwadoru i Peru organizujące pikniki przy zapachu paelli. W klubach przy Gran Vía rozbrzmiewa senegalski hip-hop. Podobne sceny zobaczymy w Barcelonie, Alicante, Bilbao, Sewilli czy na odległej Teneryfie.

To imigranci opiekują się seniorami, pracują w rolnictwie i gastronomii, dostarczają towary, prowadzą badania naukowe, uczą i praktykują medycynę. Hiszpańska codzienność – od kawiarni po budowy – w dużej mierze opiera się na ich pracy. Hiszpania postanowiła ten fakt zaakceptować.

Konieczna odpowiedź na rzeczywistość

Dane potwierdzają to, co widać na ulicach. Według hiszpańskiego think-tanku Funcas 1 stycznia 2025 roku w Hiszpanii liczącej 49,4 mln mieszkańców mieszkało 4,9 mln osób spoza Unii Europejskiej. Szacuje się, że około 840 tys. z nich ma nieuregulowany status pobytu. 91 proc. pochodzi z obu Ameryk, z czego 48 proc. z Ameryki Łacińskiej, głównie z Kolumbii, Wenezueli, Ekwadoru, Argentyny i Peru.

Właśnie z myślą o osobach żyjących i pracujących w szarej strefie hiszpański rząd ogłosił w styczniu plan legalizacji pobytu około 500 tys. migrantów. Większość z nich wjechała do kraju legalnie, ale pozostała po wygaśnięciu wiz i podjęła nieformalną pracę.

Decyzja była efektem obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej popartej przez ok. 700 tys. osób i liczne organizacje społeczne, w tym Kościół katolicki. Hiszpańska minister ds. integracji, zabezpieczenia społecznego i migracji Elma Saiz stwierdziła, że uregulowanie statusu jest „konieczne, aby odpowiedzieć na rzeczywistość panującą na naszych ulicach”.

Kandydaci muszą mieć czystą kartotekę karną. Legalizacja obejmie także ich dzieci. Nabór wniosków rozpocznie się w kwietniu i potrwa do końca czerwca. Plan zostanie przyjęty w drodze dekretu – bez konieczności zatwierdzenia przez parlament, w którym rządząca koalicja socjalistów nie ma większości.

Migracja jako motor gospodarki Hiszpanii

Premier Pedro Sánchez nie ukrywa, że decyzja ma wymiar ekonomiczny. – W całej historii migracje były jednym z największych motorów rozwoju narodów, podczas gdy nienawiść i ksenofobia były – i nadal są – ich największymi niszczycielami. Kluczem jest umiejętne zarządzanie nimi – mówił w październiku 2024 roku.

Podkreślał, że Hiszpania musi wybrać między byciem „krajem otwartym i zamożnym a zamkniętym i biednym”. Przyjmowanie migrantów to jego zdaniem nie tylko kwestia przyzwoitości, ale warunek utrzymania wzrostu gospodarczego i państwa opiekuńczego w kraju o jednym z najniższych wskaźników urodzeń w Unii. W 2025 roku było to ok. 1,12-1,2 urodzeń na kobietę.

Sánchez wskazuje, że migracja odpowiadała za 80 proc. dynamicznego wzrostu gospodarczego w ciągu ostatnich sześciu lat. „New York

eprasa.pl 6078c3b796

Polityka migracyjna

Times", „Le Monde", „The Guardian" czy Reuters określiły Hiszpanię w 2025 roku jako najszybciej rozwijającą się gospodarkę strefy euro. Goldman Sachs analizował w lipcu zeszłego roku, jak kraj stał się „najszybciej rozwijającą się dużą gospodarką Europy".

Ekonomiści wskazują na wysoką konsumpcję, tańszą energię, inwestycje i turystykę. Ale jednym z kluczowych czynników pozostaje imigracja. Napływ ludności – zwłaszcza z Kolumbii, Wenezueli i innych państw Ameryki Łacińskiej, a także z Maroka – zwiększył popyt krajowy i odmłodził rynek pracy – w pocovidowych latach 2021-24 niemal 90 proc. nowych miejsc pracy obsadzili pracownicy obcego pochodzenia lub z podwójnym obywatelstwem.

Hiszpański Bank Centralny szacuje, że w perspektywie 30 lat kraj będzie potrzebował nawet 25 mln imigrantów, by utrzymać system gospodarczy i emerytalny.

Jednocześnie rząd nie deklaruje bezwarunkowej otwartości. W sierpniu 2025 roku Sánchez podpisał porozumienia z Senegalem, Mauretanią i Gambią mające ograniczyć nielegalną migrację i promować legalne kanały przyjazdu. Rozszerzono program migracji cyrkulacyjnej dla pracowników sezonowych z Afryki Zachodniej.

Hiszpania wspiera również państwa regionu poprzez programy współpracy rozwojowej i inwestycje, które mają tworzyć miejsca pracy na miejscu i ograniczać presję migracyjną. W założeniu migracja ma być wyborem, a nie koniecznością wynikającą z braku perspektyw.

Skrajna prawica: Sánchez nienawidzi Hiszpanów

Mimo najlepszych wyników od 17 lat Hiszpania wciąż zmaga się z wysokim bezrobociem – wynosi ona nieco poniżej 10 proc., przy średniej unijnej na poziomie 6 proc. Krytycy uważają, że w tej sytuacji wchłonięcie przez rynek pracy setek tysięcy nowych osób nie będzie łatwe.

– Dla kraju o bardzo wysokim bezrobociu strukturalnym to kosztowne, bo zachęca do imigracji w większym stopniu, niż to konieczne – mówi BBC Mundo demograf Alejandro Macarrón z Obserwatorium Demograficznego CEU-CEFAS.

Wskazuje także na problem mieszkaniowy. Szybki wzrost populacji zwiększa presję na rynek nieruchomości.

– Właściciele zyskują, ale młodzi ludzie i sami imigranci mają coraz większe trudności z dostępem do mieszkań – podkreśla.

Zastrzeżenia zgłaszają związki zawodowe Policji Krajowej. Krytykują brak dodatkowych zasobów i ostrzegają przed „czynnikiem przyciągającym", który może wysyłać sygnał, że nielegalny pobyt ostatecznie prowadzi do legalizacji. Zwracają też uwagę, że brak wyroku nie oznacza braku powiązań z przestępczością.

Pomysł ostro krytykuje prawicowa opozycja. Alberto Nunez Feijoo, przewodniczący Partii Ludowej, oskarżył premiera Sáncheza o wykorzystywanie legalizacji do odwrócenia uwagi od innych kryzysów.

„Nawet 46 ofiar śmiertelnych. Setki rannych. Żadnych rezygnacji" – napisał na portalu społecznościowym X, nawiązując do katastrofy pociągu dużych prędkości w styczniu, w której zginęło 46 osób. „Pierwszą reakcją Sáncheza jest masowa legalizacja, aby odwrócić uwagę, zwiększyć czynnik przyciągający i przeciążyć nasze służby publiczne".

„W socjalistycznej Hiszpanii nielegalność jest nagradzana. Polityka imigracyjna Sáncheza jest równie absurdalna jak jego polityka kolejowa" – argumentował.

Santiago Abascal, przewodniczący skrajnie prawicowej partii Vox, użył jeszcze dosadniejszych słów. Przedstawił decyzję Sáncheza jako celowe działanie mające na celu zachęcenie do nielegalnej migracji.

„500 000 nielegalnych imigrantów! – powiedział Abascal. – Tyran Sánchez nienawidzi narodu hiszpańskiego. Chce go zastąpić. Dlatego zamierza dekretem wzmocnić czynnik przyciągający, aby przyspieszyć inwazję".

Podkreślił, że tę decyzję „należy powstrzymać", dodając: „Repatriacje, deportacje i reemigracje".

Inna droga niż reszta Europy

Jak przypominają komentatorzy, masowe legalizacje nie są w Hiszpanii nowością. Konserwatywny rząd José Marii Aznara przeprowadził trzy takie akcje (1996, 2000, 2001), z których skorzystało ponad 520 tys. osób. W 2005 roku rząd José Luisa Rodrígueza Zapatero zalegalizował pobyt 576 tys. migrantów.

Według sondażu Sigma Dos dla gazety „El Mundo" hiszpańskie społeczeństwo jest podzielone: 18,6 proc. respondentów „całkowicie zgadza się" z legalizacją, 26 proc. „raczej się zgadza", 27,8 proc. „raczej się nie zgadza", a 27 proc. „w ogóle się nie zgadza".

Jak zauważa politolog Javier Lorente Fontaneda, Hiszpania nie różni się pod względem wpływu imigracji na debatę publiczną i politykę partyjną od innych krajów europejskich.

– Prawica na czele z partią Vox przyjmuje wyraźnie antyimigracyjne stanowisko i czyni z tej kwestii jeden z głównych elementów swojego dyskursu politycznego opartego na obronie hiszpańskiej tożsamości przed wpływami zagranicznymi. Argumenty mają charakter kulturowy, ale opierają się również na dezinformacji – na przykład na twierdzeniach o rzekomych szkodach wyrządzanych przez imigrantów państwu opiekuńczemu, podczas gdy dane wskazują na coś przeciwnego – mówi „Wyborczej".

Jego zdaniem lewica prowadzi bardziej otwarty dyskurs. – Podkreśla się zarówno implikacje dla praw człowieka migrantów, jak i korzyści dla państwa opiekuńczego, biorąc pod uwagę, że migranci są płatnikami netto – zauważa Fontaneda.

„Byłam kiedyś migrantką bez dokumentów w Hiszpanii. Życie w ciągłej niepewności, kontrole, strach przed deportacją – to coś, co trudno oddać słowami" – napisała niedawno w „Guardianie" Francheska Melendez, która do Madrytu przyjechała z Portoryko, gdzie przez lata mieszkała i pracowała bez uregulowanego statusu. Opisywała codzienność życia „w cieniu": brak umowy o pracę i stabilności, lęk, który każdorazowo odczuwała, gdy dostawała pismo z urzędu. Dekret rządu Sáncheza jej zdaniem może zmienić życie setek tysięcy ludzi, którzy już dziś pracują, płacą czynsz i są częścią hiszpańskiej rzeczywistości, ale formalnie nie istnieją.

Dla innych legalizacja to ryzyko przeciążenia systemu i utraty kontroli. I ta strona też ma argumenty – choć w Hiszpanii nie ma osiedli kłopotliwych jak francuskie banlieues, to i tu dochodzi do napięć. Na przykład w lipcu zeszłego roku doszło do zamieszek pomiędzy lokalnymi mieszkańcami i migrantami w gminie Torre-Pacheco w południowo-wschodniej Hiszpanii. Powodem był atak na emeryta przypisywany młodym Marokańczykom.

Hiszpania mówi dziś w sprawie legalizacji wieloma głosami.

Decyzja rządu Sáncheza to jednak okazja, by poznać odpowiedź na pytanie, czy w świecie zamykających się granic można jeszcze budować przyszłość na otwartości. ●

1 stycznia 2025 roku w Hiszpanii liczącej 49,4 mln mieszkańców mieszkało 4,9 mln osób spoza Unii Europejskiej. Szacuje się, że ok. 840 tys. z nich ma nieuregulowany status pobytu. 91 proc. pochodzi z obu Ameryk, z czego 48 proc. z Ameryki Łacińskiej

1 RP

Magnus Brunner

Migracja po europejsku: mamy przed sobą jasne zadanie

Ludzie oczekują, że Europa znajdzie wspólne rozwiązanie problemu migracji, z którym razem się mierzymy. W przeszłości ta kwestia nas dzieliła. W 2025 r. Europa dowiodła jednak, że razem potrafimy sprostać wyzwaniom związanym z migracją. Polska ma tu ogromne zasługi – w czasie ubiegłorocznej prezydencji w Radzie UE z inicjatywy Polaków powstała jednolita, europejska reakcja na instrumentalizację migracji inicjowaną przez Rosję i Białoruś.

W ciągu ostatnich dwóch lat liczba przypadków nielegalnego przekroczenia granicy spadła o 55 proc., a liczba wniosków o udzielenie azylu – o 21 proc. Nasz nowy system wjazdu/wyjazdu uruchomiony w październiku jest najbardziej zaawansowanym granicznym systemem informatycznym na świecie. Zarejestrowano już 23 mln przekroczeń granicy, a ponad 12 tys. osób zatrzymano i zawrócono. Gdy dodamy do tego nowe przepisy, które zaczną być stosowane za kilka miesięcy, oczywiste jest, że epoka rozdrobnienia i nieporządku, która charakteryzowała kryzys migracyjny lat 2015-16, jest już za nami.

Dla mnie i dla większości Europejczyków odpowiedzią jest Europa, która panuje nad sytuacją. Europa, która pozostaje schronieniem dla tych, którzy tego rzeczywiście potrzebują, ale pod warunkiem, że procesem tym zarządzają UE i jej państwa członkowskie, a nie przemytnicy migrantów czy wrogie podmioty państwowe

Wyszliśmy z tego obronną ręką i czas teraz ugruntować nasze nowe podejście do migracji, które odzwierciedla interesy i wartości UE.

Dla mnie i dla większości Europejczyków odpowiedzią jest Europa, która panuje nad sytuacją. Europa, która pozostaje schronieniem dla tych, którzy tego rzeczywiście potrzebują, ale pod warunkiem, że procesem tym zarządzają UE i jej państwa członkowskie, a nie przemytnicy migrantów czy wrogie podmioty państwowe. Odpowiedź jest prosta: skuteczne i sprawiedliwe procedury, a nie system, który można wykorzystywać. Szybkie decyzje, a nie luki prawne utrwalające przedłużający się nielegalny pobyt. Szybkie i godne powroty osób, którym nie przyznano prawa pobytu. Dążenie do lepszego życia jest uzasadnioną aspiracją – pod warunkiem że przebiega zgodnie z prawem.

Nadużywanie systemu dyskredytuje migrację, podważając poparcie społeczne dla zapewniania ochrony osobom rzeczywiście jej potrzebującym. Podkopuje ono także nasze dążenie do przyciągania pracowników o umiejętnościach i talentach, których nasze gospodarki potrzebują, aby się rozwijać. Zreformowaliśmy swoje przepisy i ta reforma już przynosi korzyści.

Jeśli jednak chcemy Europy, która pozostaje azylem dla potrzebujących i jest atrakcyjnym miejscem pracy dla utalentowanych ludzi, mamy przed sobą jasne zadanie: zmniejszyć liczbę nielegalnych przyjazdów i utrzymać ją na niskim poziomie. To obecnie nasz nadrzędny cel.

Zrealizujemy go, dbając o to, by UE działała na własną rękę, prowadząc asertywną politykę migracyjną i bardziej strategicznie wykorzystując swoją politykę wizową.

Przede wszystkim jednak musimy jeszcze bardziej zaangażować się we współpracę z państwami trzecimi. Oznacza to poszukiwanie partnerstw tam, gdzie to możliwe, żeby otworzyć legalne drogi migracji i lepiej współpracować w globalnej walce z przemytnikami migrantów.

Oznacza to jednak również większą asertywność w obronie interesów UE. Musimy na przykład oczekiwać od państw trzecich, że będą dokonywać readmisji własnych obywateli – co jest ich obowiązkiem.

Możemy być pewni, że UE ma wiele możliwości realizacji tego podejścia. Jesteśmy największym partnerem handlowym około 80 krajów. Nasze państwa członkowskie wydają co roku 10 mln wiz obywatelom państw trzecich. Wspólnie UE i jej państwa członkowskie pozostają największym światowym darczyńcą oficjalnej pomocy rozwojowej – nasz wkład sięga ponad 90 mld euro rocznie.

W przyszłości UE wzmocni powiązanie między polityką wizową a współpracą – w zakresie nie tylko readmisji, ale również bezpieczeństwa, walki z przemytem migrantów oraz ochrony granic. Dostęp do UE jest bowiem przywilejem, a sposób zarządzania tym dostępem jest wyborem strategicznym.

Pokazujemy, że będziemy postępować po europejsku. I że to działa. ●

• **Magnus Brunner** – komisarz europejski odpowiedzialny za sprawy wewnętrzne i migrację

eprasa.pl 6078c3b796

Michał Kobosko odchodzi z Polski 2050

Michał Kobosko odchodzi z Polski 2050. Jego zdaniem Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz „zaczęła w partii antydemokratyczne rządy".

Iwona Szpala

O kolejnym odejściu z Polski 2050 mówiło się od kilku dni. – Projekt pod nazwą Polska 2050 Szymona Hołowni niestety dobiega końca – mówił w rozmowie z TVN24 Michał Kobosko. Teraz potwierdziło się, że europoseł podjął decyzję o opuszczeniu partii.

Powodem odejścia są ostatnie zmiany w zarządzie partii. Zdaniem Koboski Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz „zaczęła rządy antydemokratyczne", a tym samym Polska 2050 oddala się od jej pierwotnych założeń. Kobosko stwierdził też, że awans Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz na stanowisko wicepremiera „może być dewastujący dla całej koalicji rządzącej". – Ostatnie wydarzenia – sobotnia, zwołana po nocy na gwałt Rada Krajowa, podjęta na niej „uchwała kagańcowa", a wcześniej ujawnienie próby wewnętrznego zamachu stanu z początku stycznia, który miał zablokować proces wyborczy w partii – to wszystko powoduje, że nie mogę się odnaleźć w tak działającej organizacji – mówił europoseł. Przypomnijmy: Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz do 21 marca wstrzymała wszelkie zmiany personalne w partii, Rada Krajowa partii przegłosowała tę uchwałę w sobotę 14 lutego. A „uchwałą kagańcową" nazwała ją posłanka Aleksandra Leo.

Oświadczenie Michała Koboski

Kobosko wydał specjalne oświadczenie, w którym podkreślił, że Polska 2050 to jego jedyna partia, budował ją od zera i lokował w centrum politycznym, między dwoma blokami PiS i PO. Projekt okazał się sukcesem, partia weszła do Sejmu i utworzyła rządową koalicję. Potem zaczęła się seria porażek.

„Ostatnie akordy w tym cyklu to ośmieszające nas wszystkich i wysoce podejrzane zdarzenia na drodze do wyboru przewodniczącej partii, skandaliczne i nielegalne próby wysadzenia w powietrze procesu wyborczego (z udziałem dwóch pań minister oraz szefów klubu parlamentarnego), niedopuszczalny szantaż w trakcie procesu wyborczego i straszenie wyprowadzeniem kilkunastu posłów z klubu" przez Szymona Hołownię – napisał Kobosko.

W dalszej części oświadczenia polityk napisał o potężnym hejcie i groźbach, które spotkały posłankę Aleksandrę Leo. Kobosko nazywa ją sygnalistką, która „odważyła się ujawnić szykowany na początku stycznia wewnętrzny zamach stanu".

Wspomniał również o swojej historii i mocnych słowach Hołowni. „Oskarżanie mnie o zdradę, porównania do Brutusa. Za co? Za to, że ośmieliłem się spotkać z premierem, liderem koalicji rządowej, której Polska 2050 jest jeszcze członkiem. Nie z liderem wrogiego obozu, nie po nocy, nie po kryjomu – tylko oficjalnie, w godzinach urzędowania, w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów" – podkreśla.

Według europosła sytuacja w Polsce 2050 jest dowodem kryzysu przywódcy Polski 2050. Sytuacji zaczęła się długie miesiące wcześniej, przy wyborach do Parlamentu Europejskiego, gdy na prośbę Hołowni przestał być pierwszym wiceprzewodniczącym, a jego miejsce zajęła Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz: „Jak się szybko okazało, pan marszałek oddał pani minister całkowicie stery w ugrupowaniu" – zaznacza Kobosko.

Jego zdaniem od tego momentu zaczęła się prywatyzacja Polski 2050, a główne role, poza Pełczyńską-Nałęcz, grali jej zaufani: osoby, które zawdzięczały jej stanowiska w publicznych instytucjach. Polityk ma też inne zastrzeżenia do funkcjonowania Polski 2050.

„Finanse partii stały się mocno nieprzejrzyste, docierały do nas informacje o dziesiątkach tysięcy złotych wypłacanych co miesiąc na nieznane, nieweryfikowalne cele.

Próby zrobienia audytu finansowego okazywały się nieskuteczne, a kolejne podnoszone wątpliwości w tym zakresie były ignorowane i bagatelizowane" – podkreśla.

Działacze alarmowali, że partia się wali

Polityk krytycznie ocenia „często niezrozumiałe, z nikim w partii niekonsultowane, mocno socjalistyczne pomysły programowe" oraz fakt, że partia straciła wyrazistość i od pół roku dyskutuje o stanowisku wicepremiera dla Pełczyńskiej-Nałęcz. „Nic dziwnego, że wyborcy mieli tego dość. Dość mieli także nasi członkowie i działacze, którzy w rozmowach ze mną alarmowali, że partia się wali, że nie są o niczym informowani, że o działaniach własnego ugrupowania dowiadują się głównie z mediów, że centrala partii przestała się nimi interesować, nie mają już żadnych argumentów by przekonywać do nas sympatyków. I co najgorsze, także ci najwierniejsi zaczęli od nas odchodzić" – zauważa Kobosko.

Finałem tej kompromitacji były unieważnione wybory z 12 stycznia 2026 r.

Polityk zarzucił, że w partii próbuje się wprowadzić dyktaturę. „Czymże to się różni od standardów Orbana czy nawet Łukaszenki? Nie znajduję wielu różnic. Tam też opowiada się o jedności, budowaniu wspólnoty, stawianiu czoła anarchii i wichrzycielom – a jednocześnie pozbawia się ludzi podstawowych praw i godności".

A na koniec przestrzegł, że w tej historii nie chodzi jedynie o Polskę 2050, ale stabilność koalicji rządowej.

„Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz chce uczynić z premiera Donalda Tuska zakładnika swoich działań. Chce go straszyć i szantażować. Mam nadzieję, że premier takim szantażom nie ulegnie, a koalicja przetrwa i stanie się jeszcze silniejsza, już bez elementów ją destabilizujących" – zakończył Michał Kobosko.

Wkrótce po oświadczeniu Koboski partia na swoim profilu na portalu X zamieściła krótki komentarz: „Po dzisiejszym skandalicznym zaatakowaniu Polski 2050 i jej ludzi Michał Kobosko odszedł z partii. Żaden inny scenariusz nie byłby do przyjęcia" – napisano.

Odchodzi zwolennik „odnowicieli"

Michał Kobosko to były pierwszy wiceprzewodniczący partii, dawny druh Szymona Hołowni i jeden z architektów sukcesu projektu politycznego pod nazwą Polska 2050.

Kobosko od połowy 2024 r. jest eurodeputowanym, chciał startować na szefa Polski 2050, ale ostatecznie wycofał się z rywalizacji. Od początku był stronnikiem frakcji „odnowicieli", którzy deklarowali, że czas zakończyć konfrontowanie się z własnym rządem. W drugiej turze partyjnych wyborów reprezentowała ich Paulina Hennig-Kloska. Nim przegrała z obecną przewodniczącą, Szymon Hołownia zdążył nazwać Michała Koboskę zdrajcą. A poszło o spotkanie z Donaldem Tuskiem, do którego – wedle słów odchodzącego lidera Polski 2050 – partyjny kolega nie miał prawa. Tego typu kontakty, jak wyjaśniał Hołownia, są zarezerwowane dla przewodniczącego.

Po tych oskarżeniach Kobosko znalazł się wśród polityków, których Hołownia chciał się z partii pozbyć. Listę otwierał Ryszard Petru, uznawany przez frakcję Hołowni i Pełczyńskiej-Nałęcz za głównego wichrzyciela.

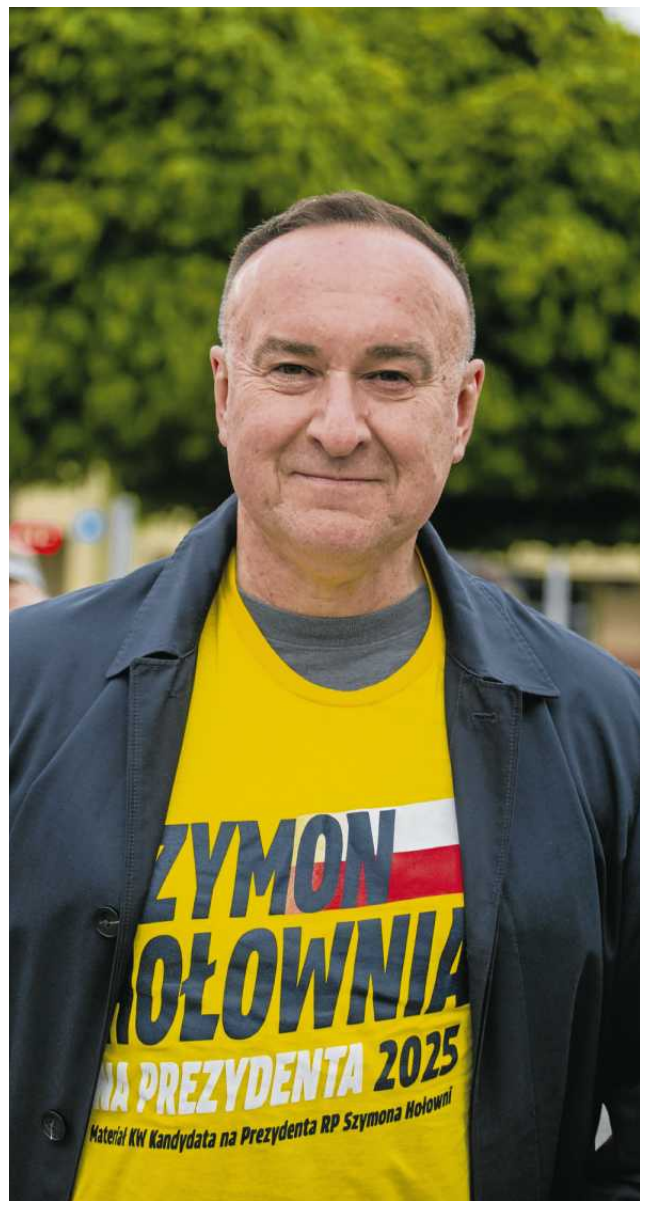

• **Michał Kobosko podczas spotkania wyborczego w Mińsku Mazowieckim. 9 maja 2025 r.** FOT. RAFAŁ SZCZEPANKOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Finanse partii stały się mocno nieprzejrzyste, docierały do nas informacje o dziesiątkach tysięcy złotych wypłacanych na nieznane cele

MICHAŁ KOBOSKO

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34421286

Literówka · Quizy
Sudoku · Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

1 RP

eprasa.pl 6078c3b796

TV Republika płaci za koncesję w ratach

Szef Republiki Tomasz Sakiewicz przelał Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji kolejne pieniądze za koncesję. Znowu wedle własnych zasad. I już przepytuje KRRiT, kto mu zwróci zainwestowaną w stację kasę, jeśli koncesję straci.

Agnieszka Kublik

Sytuacja z TV Republika nadal nierozwiązana – stacja zalega z ratą za koncesję, ale nadaje. W KRRiT pat – nie ma większości, by to rozwiązać. Kolejne posiedzenie w środę. I właśnie przed tym posiedzeniem Tomasz Sakiewicz, prezes zarządu spółki Telewizja Republika SA i redaktor naczelny stacji, atakuje sąd, Krajową Radę i już chce wiedzieć, kto mu zwróci pieniądze, jeśli prawomocnie zostanie bez prawa do nadawania

KRRiT nie zezwoliła na płatności w ratach

Przypominam: do 1 września zeszłego roku stacja powinna zapłacić KRRiT drugą koncesyjną ratę – 1,79 mln zł (z opłatą prolongacyjną 129 tys. zł). Krajowa Rada dopiero w grudniu zauważyła brak przelewu. Zobowiązała wtedy stację, by do 15 stycznia przelała całą ratę. Ale stacja wpłaciła tylko część. I nawet zaproponowała Radzie, że zapłaci do czerwca, ale nie 900, tylko 700 tys. zł. Domaga się jeszcze zamiany rat rocznych na miesięczne.

Rada nie zamieniła sposobu spłaty, ale i tak stacja płaci za koncesję w zaplanowanym przez siebie miesięcznym rytmie.

Sakiewicz napisał w piątek na X: „Informujemy, że Telewizja Republika SA, mając na uwadze konieczność zapewnienia ciągłości nadawania oraz stabilności prawnej prowadzonej działalności, dokonała wpłaty kolejnej raty opłaty koncesyjnej obejmującej okres do końca kwietnia br.”.

Sprawdziliśmy to.

I tak do 19 stycznia stacja zapłaciła 1 173 814 zł, a w tym tygodniu 159 tys. zł. To może być rata za luty. Kolejną Republika zaplanowała opłacić do 31 marca. Taki harmonogram wpływu pieniędzy jest w piśmie TV Republika z 15 stycznia.

Rada nie zgodziła się jednak na prośbę stacji o płatność w ratach. Na ostatnim posiedzeniu 3 lutego nie rozstrzygnęła, co zrobi w sprawie rozłożenia opłat. Głosowała dwa wnioski – o poparcie apelu Sakiewicza i o odmowie. Żaden nie zebrał wymaganych czterech głosów za. W Radzie jest podział na część związaną z poprzednim obozem władzy i poprzednią opozycją.

Pierwsza grupa to Agnieszka Glapiak, dziś szefowa Rady (b. współpracownica Mariusza Błaszczaka, szefa MON, ma dwa akty oskarżenia), Marzena Paczuska, pierwsza szefowa „Wiadomości” w TVP Jacka Kurskiego, oraz dr Hanna Karp związana z mediami o. Rydzyka. Wcześniej szefem Rady był Maciej Świrski, teraz jest zawieszony, bo czeka na rozprawę przed Trybunałem Stanu (za nękanie karami mediów prywatnych i pomoc TVP kontrolowanej przez PiS, a po utracie przez PiS władzy zablokowanie pieniędzy z abonamentu mediom publicznym).

FOT. JAKUB ORZECHOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Prof. Tadeusz Kowalski wszedł do Rady z rekomendacji opozycyjnego wówczas (w 2022 r.) wobec PiS Senatu.

Za koncesją dla TV Republika – choć stacja nie spełniała ustawowych wymogów – głosowali Świrski, Glapiak, Paczuska i Karp. Prof. Kowalski się wstrzymał.

I dziś to właśnie Glapiak, Paczuska i Karp opowiadają się za rozłożeniem TV Republice rat na miesięczne. Kowalski jest przeciwko.

Atak na KRRiT i sąd

Przed środowym posiedzeniem Sakiewicz atakuje KRRiT. Po raz kolejny podważa jej status prawny.

Chodzi o to, że zdominowany przez PiS Trybunał Konstytucyjny chciał Świrskiego ratować przed Trybunałem Stanu. Uznał, że konstytucja na to nie pozwala. Sakiewicz kwestionuje więc zawieszenie Świrskiego.

Pyta KRRiT o „wpływ aktualnej sytuacji prawnej dotyczącej składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na ważność podejmowanych przez nią rozstrzygnięć”.

Najpewniej, gdyby Świrski teraz zasiadał w Radzie, Sakiewicz nie miałby problemu z rozłożeniem raty rocznej na miesięczne.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w kwietniu zeszłego roku uchylił koncesję TV Republika, zarzucił Radzie, że złamała prawo, bo zlekceważyła ustawowy wymóg stabilności finansowej. Poza tym nie trzymała się własnych procedur, zlekceważyła nawet własne uchwały. Kierowała się nie zapisami w ustawie, lecz presją społeczną.

Na antenie TV Republika Sakiewicz tę decyzję WSA nazwał „skandaliczną”.

Sakiewicz pyta o zwrot pieniędzy

Na portalu X w piątek zadał KRRiT kilka pytań. Chce wiedzieć, jak będą rozliczone koszty nadawcy, jeśli NSA uchyli koncesję. Czy będzie zwrot wydanych na nią pieniędzy?

„Zwracamy uwagę, że Telewizja Republika SA przyjęła koncesję w dobrej wierze, działając w przekonaniu o jej zgodności z obowiązującym porządkiem prawnym. W związku z tym ewentualne negatywne skutki prawne wynikające z rozstrzygnięć zapadłych w toku postępowań sądowych nie powinny obciążać nadawcy, który realizował obowiązki wynikające z decyzji organu regulacyjnego” – pisze Sakiewicz.

Tymczasem od początku było wiadomo, że decyzja KRRiT o przyznaniu stacji koncesji zostanie zaskarżona, to zresztą mechanizm wbudowany w proces koncesyjny, nie jest to nic nowego. Takie ryzyko podejmuje każdy, kto stara się o koncesję.

KRRiT nie zwraca pieniędzy już wpłaconych, Jeśli TV Republika będzie chciała tych pieniędzy, musi iść do sądu.

Zresztą stacja zapłaciła za koncesję i na jej podstawie nadawała, wypracowując zyski. Sakiewicz nic o nich nie wspomina. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34421188

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34421001

Syndyk sprzeda przedsiębiorstwo
F- Group Sp. z o.o. S.K.A., KRS 0000473262.
W skład przedsiębiorstwa wchodzi **centrum handlowe** w Nowym Dworze Mazowieckim.
Cena wywoławcza 49.999.999,00 zł.
Wadium wynosi 10% ceny wywoławczej.
Oferty należy składać do dnia 09.03.2026 r.
na adres: Syndyk Krzysztof Piotrowski, ul. Marokańska 1E, 03-977 Warszawa.
Decydująca jest data nadania oferty.
Regulamin i operaty szacunkowe sporządzone przez biegłych rzeczoznawców są dostępne do wglądu w Kancelarii Syndyka po uprzednim umówieniu się oraz przy pomocy e-mail konrad.piotrowski@pwkancelaria.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34421086

Wyciąg z ogłoszenia

Wójta Gminy Santok

o III przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w miejscowości Santok, gmina Santok, oznaczonej numerem ewid. działki 335 o powierzchni 1,3851 ha. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GW1G/00099642/6.

Cena wywoławcza: **1 000 000,00 zł**
(słownie: jeden milion złotych 00/100)
Wysokość wadium: **100 000,00 zł**
(słownie: sto tysięcy złotych 00/100)

Do ceny sprzedaży nieruchomości osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu **22 kwietnia 2026r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Gminy Santok przy ulicy Gorzowskiej 59 – sala konferencyjna I piętro.

Szczegółowych informacji udziela Referat Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy Santok pok. nr 16, I piętro tel. 95 728 75 37.

Ogłoszenie o przetargu zostało umieszczone na stronie internetowej www.santok.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Santok, na tablicy ogłoszeń miejscowości Santok.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34420876

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy

ul. Osobowickiej 134, 136;

obręb: Osobowice, AM-19, dz. nr 24, 25
GPS: 51.14364 N, 16.98785 E
pow. nieruchomości: **1215 m²**;
KW nr **WR1K/00217448/6;**
Opis nieruchomości: zabudowana dwoma budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi oraz komórkami gospodarczymi.

Przeznaczenie nieruchomości: brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, nieruchomość znajduje się w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usługowej.
Cena wywoławcza: **1 850 000,00 zł**;
Wadium: **180 000,00 zł;**

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **17 kwietnia 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław - nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, **pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 24 kwietnia 2026 r.**

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

eprasa.pl 6078c3b796

Kontakty z Epsteinem pogrążają kolejne nazwiska

Rewelacje publikowane przez Departament Sprawiedliwości kończą kolejne kariery tych, którzy przewijają się w aktach. Choć najbardziej wpływowi, jak Trump czy Musk, nie ponoszą konsekwencji.

Maciej Czarnecki

Najnowszym zatopionym jest Tom Pritzker, dziedzic fortuny założycieli Hyatt Hotels i dotąd prezes tego koncernu. W poniedziałek 75-latek poinformował, że ustępuje ze stanowiska.

Dobre zarządzanie oznacza także ochronę Hyatta, szczególnie w kontekście moich powiązań z Jeffreyem Epsteinem i Ghislaine Maxwell, nad czym bardzo ubolewam – wyjaśnił w oświadczeniu.

Karyna Szuliak – dziewczyna Epsteina z Białorusi

Nazwiska Epsteina, finansisty i przestępcy seksualnego, który w 2019 roku zmarł za kratkami, oraz Maxwell, odsiadującej karę za pomaganie mu w werbunku nieletnich dziewcząt dla możnych klientów, są ze zrozumiałych względów toksyczne. Tymczasem akta, publikowane w ostatnich miesiącach przez Departament Sprawiedliwości pod naciskiem opinii publicznej i kongresmenów, ujawniają szeroki zakres jego kontaktów z biznesowymi i politycznymi elitami USA.

W przypadku Pritzkera pokazały, że regularnie kontaktował się z Epsteinem już po skazaniu go za przestępstwa seksualne w 2008 roku. W 2018 roku Epstein prosił go, aby pomógł zorganizować podróż jego pochodzącej z Białorusi dziewczyny Karyny Szuliak do Azji Południowo-Wschodniej.

W odpowiedzi na pytanie Pritzkera, co planuje tam robić, odpisała: „Spróbuję znaleźć dla Jeffreya nową dziewczynę". Pritzker zareagował emotką i życzył jej: „Niech moc będzie z tobą".

Szuliak ma obecnie 36 lat i najprawdopodobniej mieszka w Nowym Jorku. W swoim testamencie Epstein zapisał jej 100 mln dol. Była ostatnią osobą, z którą rozmawiał przez telefon przed śmiercią. Śledczy uznali, że Epstein popełnił samobójstwo.

• **Burza wokół relacji z Epsteinem zatacza coraz szersze kręgi**
FOT. REUTERS / ELIZABETH FRANTZ

Kobieta przewija się też w innym wątku. Otóż Uniwersytet Columbia właśnie wyciągnął konsekwencje wobec dwojga pracowników, którzy mieli umożliwić jej dostanie się do college'u dentystycznego z pominięciem procesu rekrutacji w 2012 roku. Chodzi o dentystę Epsteina dra. Thomasa Magnaniego oraz dr. Letty Moss-Salentijn, która w owym czasie była zastępczynią dziekana.

Uczelnia poinformowała, że ucięła wszelkie relacje z Magnanim i pozbawiła obowiązków administracyjnych Moss-Salentijn.

W czasie, gdy do college'u przyjęto Szuliak, podmioty powiązane z Epsteinem przekazały Columbii darowizny o wartości 210 tys. dol. Uniwersytet przekaże je dwóm nowojorskim fundacjom pomagającym ofiarom handlu ludźmi i wykorzystywania seksualnego.

Długa lista znanych nazwisk

Nasilają się wezwania do rezygnacji Caseya Wassermana, szefa komitetu igrzysk olimpijskich w Los Angeles w 2028 roku, którego nazwisko też przewija się w dokumentach afery.

Do takiego kroku wezwała go w poniedziałek burmistrz „Miasta Aniołów" Karen Bass. Sama nie może zdymisjonować 51-latka. To należałoby do organizatorów igrzysk, którzy jednak w zeszłym tygodniu udzielili mu wotum zaufania.

Politycy z obu partii krytykują też za rozleglejsze niż dotąd sądzono kontakty z Epsteinem sekretarza handlu Howarda Lutnicka. Jego polityczne losy są niepewne.

Wcześniej ze stanowisk ustąpili już m.in. Brad Karp, prezes znanej kancelarii prawniczej Paul, Weiss; Kathy Ruemmler, główna radczyni Goldman Sachs i była prawniczka w Białym Domu za czasów Baracka Obamy; czy Peter Attia, badacz i popularny influencer znany z porad na temat długowieczności, który był głównym specjalistą naukowym w firmie branży wellness David Protein.

Burza wokół relacji z Epsteinem przetacza się także w innych państwach. Scotland Yard prowadzi śledztwo w sprawie Petera Mandelsona, byłego ambasadora Wielkiej Brytanii w USA, który odszedł już z Izby Lordów.

W Norwegii byłemu premierowi i byłemu sekretarzowi generalnemu Rady Europy Thorbjornowi Jaglandowi wytoczono zarzuty korupcyjne, bo dokumenty opublikowane w USA sugerują, że Epstein opłacał jemu i jego rodzinie podróże do swoich posiadłości w Paryżu, Nowym Jorku czy Palm Beach.

Słowacki dyplomata Miroslav Lajčák zrezygnował ze stanowiska doradcy premiera ds. bezpieczeństwa narodowego.

Zaś w Dubaju Sułtan Ahmed bin Sulajem stracił stanowisko prezesa logistycznego giganta DP World. W jednym z maili do niego z 2019 roku Epstein napisał: „Podobał mi się film z torturami" (kontekst pozostaje niejasny).

Czy opublikowano wszystkie dokumenty?

Seria dymisji i wezwań do nich nie zmienia jednak faktu, że najbardziej wpływowi znajomi Epsteina, tacy jak Donald Trump czy Elon Musk, przynajmniej na razie bronią się przed skutkami afery.

Prezydent USA przyjaźnił się z Epsteinem co najmniej od lat 80. XX w. do połowy lat dwutysięcznych. Co najmniej osiem razy latał „Lolita Expressem", prywatnym odrzutowcem Epsteina, który służył do przewożenia nieletnich ofiar. W wywiadzie dla „New Yorkera" w 2002 roku określił Epsteina mianem „świetnego faceta".

– Mówi się, że lubi piękne kobiety tak samo jak ja, a wiele z nich jest raczej młodszych – wypalił wówczas.

W wywiadzie dla BBC jego była rywalka w wyborach z 2016 roku, Demokratka Hillary Clinton, oskarżyła trumpistów o „tuszowanie" sprawy.

– Pokażcie wszystkie akta. Oni grają na czas – stwierdziła Clinton.

Publikując ostatnią transzę dokumentów Departament Sprawiedliwości oświadczył, że to już wszystko, do czego został zobowiązany przez Kongres. Przyznał wówczas, że poufne pozostaje ok. 3 mln stron, a to dlatego, że mają zawierać dokumentację medyczną, drastyczne opisy przemocy seksualnej wobec nieletnich czy inny materiał, który podkopałby toczące się śledztwa. Demokraci – a nawet niektórzy Republikanie, jak kongresman z Kentucky Thomas Massie – powątpiewają, że chodzi tylko o to.

Clintonowie sami będą zeznawać przed komisją na Kapitolu w sprawie swoich kontaktów z Epsteinem. Chcą, by ich występ był publiczny, tak aby trumpiści nie mogli selektywnie publikować fragmentów przesłuchania i robić z nich kozłów ofiarnych. Były prezydent Bill Clinton pojawi się w Kongresie 27 lutego, a jego żona dzień wcześniej.

Rozmowy w Genewie. Trump: Rosja chce zawrzeć um

– Wszystko będzie bardzo proste – stwierdził Donald Trump przed negocjacjami Rosji z Ukrainą na temat zakończenia wojny.

Rosja i Ukraina, przy udziale Stanów Zjednoczonych, wznowią we wtorek 17 lutego negocjacje pokojowe w sprawie zakończenia wojny. Trójstronne spotkanie odbędzie się w Genewie i potrwa do środy.

Na czele delegacji ukraińskiej stoją sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Rustem Umerow, szef biura prezydenta Kyryło Budanow, jego zastępca Serhij Kysłyca, zastępca szefa Głównego Zarządu Wywiadu Wadym Szkibicki, a także szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy Andrij Hnatow oraz lider frakcji rządzącej partii „Sługa Ludu" Dawid Arachamia.

Delegacji rosyjskiej przewodniczy doradca prezydenta Rosji Władimir Miedinski, a towarzyszyć będą mu m.in. wiceszef MSZ Rosji Michaił Galuzin oraz szef Głównego Zarządu Wywiadu Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Rosji Igor Kostjukow.

Lista urzędników, którzy będą w Szwajcarii przedstawiać Rosję, jest jednak znacznie dłuższa, liczy bowiem ponad 20 osób, na co zwrócił uwagę Dmitrij Pieskow. Rzecznik prasowy Kremla poinformował, że skład delegacji został rozszerzony. Przyjedzie też specjalny wysłannik Kremla Kirił Dmitrijew, który jednak jak poinformowały państwowe rosyjskie media, będzie „prowadził rozmowy ze stroną amerykańską na temat odbudowy relacji między Rosją a Stanami Zjednoczonymi".

Ze strony amerykańskiej udział w rozmowach wezmą specjalny wysłannik Trumpa Steve Witkoff oraz zięć prezydenta USA Jared Kushner.

Wszystko będzie bardzo proste. Posłuchajcie, na razie Ukrainie lepiej jak najszybciej zasiąść do stołu negocjacyjnego, to wszystko, co wam powiem. Jesteśmy w takiej sytuacji, że chcemy, aby zasiedli do stołu negocjacyjnego

DONALD TRUMP

Rady Trumpa dla Ukrainy

Według medialnych doniesień, strona ukraińska będzie chciała skupić się przy stole negocjacyjnym na kwestiach humanitarnych i gwarancjach bezpieczeństwa. Rosji z kolei, wynika z wtorkowej wypowiedzi Pieskowa, zależeć ma przede wszystkim na ustępstwach terytorialnych.

– Strony będą dyskutować o szerszym zakresie kwestii, w tym głównych zagadnieniach dotyczących terytoriów

eprasa.pl 6078c3b796

W Ukrainie zatrzymano byłego ministra energetyki

To kolejna odsłona wielkiej afery korupcyjnej w ukraińskiej energetyce.

Piotr Andrusieczko

KORESPONDENCJA Z KIJOWA

W poniedziałek postawiono zarzuty Hermanowi Hałuszczence, byłemu ministrowi energetyki. W nocy z 14 na 15 lutego został on zatrzymany w pociągu na granicy z Polską, skąd przewieziono go z powrotem do ukraińskiej stolicy.

„Dzisiaj, podczas przekraczania granicy państwowej, detektywi NABU zatrzymali byłego ministra energetyki w ramach sprawy „Midas". Trwają pierwsze czynności śledcze, które są prowadzone zgodnie z wymogami prawa i sankcją sądu" – zaznaczono w komunikacie wydanym w niedzielę przez Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU).

Były minister jest podejrzany o pranie brudnych pieniędzy i udział w organizacji przestępczej w okresie, kiedy kierował resortem energetyki.

Oficjalnie były minister miał prawo wyjeżdżać za granicę, ponieważ jest ojcem trzech niepełnoletnich dzieci, co zwalnia go od mobilizacji.

W poniedziałek (16.02) podczas posiedzenia sądu, były minister powiedział dziennikarzom, że kiedy planował podróż, to nic nie wiedział o zarzutach i jechał spotkać się z mieszkającymi za granicą żoną i dziećmi. Jednak Specjalna Prokuratura Antykorupcyjna (SAP) uważa, że były urzędnik chciał uciec z kraju.

Hałuszczenko twierdzi, że zatrzymano go z przyczyn politycznych.

Miliony dolarów gotówką

W listopadzie ubiegłego roku NABU wraz ze Specjalną Prokuraturą Antykorupcyjną (SAP) ujawniły korupcję na dużą skalę w ukraińskiej energetyce. Hałuszczenko kierował w tym czasie ministerstwem sprawiedliwości, które objął w lipcu 2025 roku podczas rekonstrukcji rządu. Wcześniej od 2021 roku stał na czele ministerstwa energetyki. Po ujawnieniu skandalu korupcyjnego został zdymisjonowany.

Według NABU założona w lutym 2021 roku organizacja przestępcza, złożona z urzędników wysokiego szczebla i biznesmenów z dawnego otoczenia Wołodymyra Zełenskiego „systematycznie żądała od kontrahentów Enerhoatomu łapówek w wysokości od 10 do 15 proc. wartości kontraktów za uniknięcie blokady płatności za świadczone usługi/dostarczone produkty lub pozbawienie statusu dostawcy".

Śledczy uważają, że faktyczne zarządzanie Enerhoatomem było sprawowane nie przez oficjalnych urzędników, ale przez osoby trzecie, tzw. nadzorców.

Enerhoatom to spółka publiczna zarządzająca wszystkimi czterema elektrowniami jądrowymi w Ukrainie.

Podczas urzędowania na stanowisku ministra wykryta organizacja przestępcza otrzymała 112 mln dolarów łapówek w gotówce. Pośrednikiem w przekazywaniu pieniędzy był były doradca ministra Ihor Myroniuk, który w materiałach śledztwa figuruje pod pseudonimem „Roket".

Dla legalizacji nielegalnych środków wykorzystywano m.in. kryptowaluty. Na razie ustalono, że na rachunki, które były w dyspozycji rodziny byłego ministra (żony i czwórki dzieci), przelano 7,4 mln dolarów. Do tego 1,3 mln franków szwajcarskich i 2,4 mln euro rodzina otrzymała gotówką.

Według NABU i SAP z części tych środków opłacono szkoły dzieci Hałuszczenki w Szwajcarii. Reszta środków została ulokowana na rachunku z korzystnym oprocentowaniem.

Operacja „Midas" uderza w otoczenie Zełenskiego

Według śledczych całym procederem kierował Timur Mindicz, niegdyś bliski znajomy i były partner biznesowy Zełenskiego. Został on aresztowany zaocznie, ponieważ wcześniej udało mu się uciec z kraju.

Z ustaleń śledczych wynika, że Mindicz razem z Myroniukiem kontrolowali przepływ środków w sektorze gazowym i energetycznym Ukrainy.

Myroniuk miał też za zgodą Hałuszczenki wpływać na decyzje kadrowe w ministerstwie.

28 listopada 2025 roku NABU i SAP przeprowadziły przeszukania w domu i gabinecie szefa biura prezydenckiego Andrija Jermaka. Nie wyjaśniono, w ramach jakiego śledztwa wykonano te czynności i nie postawiono zarzutów. Tego samego dnia Zełenski poinformował, że zwolnił Jermaka „na jego własne życzenie". ●

• **Herman Hałuszczenko, były minister energetyki Ukrainy**
FOT. REUTERS/LISA LEUTNER/FILE PHOTO

owę, niech Zełenski skorzysta

– powiedział rzecznik Kremla państwowej agencji informacyjnej TASS.

Na temat swoich oczekiwań względem spotkania wypowiedział się już prezydent USA Donald Trump.

– Wszystko będzie bardzo proste. Posłuchajcie, na razie Ukrainie lepiej jak najszybciej zasiąść do stołu negocjacyjnego, to wszystko, co wam powiem. Jesteśmy w takiej sytuacji, że chcemy, aby zasiedli do stołu negocjacyjnego – powiedział Trump dziennikarzom, którzy towarzyszyli mu w podróży prezydenckim samolotem 16 lutego.

Zełenski: Ukraina chce godnego pokoju

Amerykański przywódca po raz kolejny zasugerował tym samym, jakoby to Ukraina utrudniała zakończenie wojny. Z podobnym oświadczeniem wystąpił w piątek, 13 lutego w Białym Domu, mówiąc, że Rosja chce zawrzeć umowę, więc Zełenski „musi zacząć działać", w przeciwnym razie „straci świetną okazję".

Do tych słów Wołodymyr Zełenski odniósł się podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Prezydent Ukrainy oświadczył wtedy, że Stany Zjednoczone „zbyt często" mówią o potrzebie ustępstw ze strony Ukrainy dla osiągnięcia pokoju, ale nie wspominają o ustępstwach, które mogłaby poczynić Rosja. Według Zełenskiego, Ukraina chce jak najszybciej osiągnąć pokój, ale ten pokój musi być „godny".

Poprzednie dwie rundy trójstronnych negocjacji odbyły się w styczniu i lutym w Abu Zabi. Nie doprowadziły jednak do przełomu. ●

Wiktoria Bieliaszyn

• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl/swiat**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34421041

WOJEWODA LUBELSKI

Lublin, dnia 16 lutego 2026 r.

IF-I.7840.4.1.2026.KWW

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji nr 13/26 z dnia 13 lutego 2026 r., znak: IF-I.7840.4.1. 2026.KWW o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu

Na podstawie art. 12 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r., poz. 1222 ze zm.) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691)

zawiadamiam

że w dniu 13 lutego 2026 r. na rzecz Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. została wydana decyzja o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.: **Remont istniejącego gazociągu wysokiego ciśnienia DN100 relacji Wola Karczewska – Wronów na odcinku ZP Moszczanka – SRP Dęblin w m. Kleszczówka** w zakresie wykonanie prac ziemnych, polegających na podniesieniu poziomu terenu w obrębie gazociągu w/c DN100 i wykonaniu betonowego przepustu na terenie dz. nr 1593/2" dla zadania pod nazwą *„Likwidacja wypłycenia DN500 Wola Karczewska – Wronów odcinek ZP Moszczanka - SRP Dęblin DN100".*

Inwestycja będzie realizowana na działkach:

powiat rycki, gmina Ryki, obręb ewidencyjny 0009 Kleszczówka:

1390/11, **1390/12**, **1391/4**, **1391/5**, **1391/6**, **1391/7**, **1391/8**, **1391/9**, **1392/1**, **1392/2**, **1394/8**, **1394/9**, **1394/7**, **1394/6**, **1394/3**, **1400/1**, **1400/2**, **1400/8**, **1400/9**, **1400/10**, **1400/11**, **1400/12**, **1400/13**, **1401/7**, **1401/9**, **1401/10**, **1401/11**, **1401/12**, **1401/13**, **1401/14**, **1401/15**, **1401/17**, **1401/18**, **1402/5**, **1593/2**, **1593/1**, **1401/16**, **1401/8**

Powyższa decyzja, zgodnie z art. 34 ust. 1 *ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* **podlega natychmiastowemu wykonaniu.**

Zgodnie z art. 34 ust. 2 *ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, odwołanie od niniejszej decyzji wnosi się do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane. Zgodnie z art. 12 ust. 2a ww. ustawy obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, tj. od dnia 18 lutego 2026 r. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie, zgodnie z art. 34 ust. 3 *ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*.

Z treścią decyzji oraz aktami sprawy można zapoznać się drogą telefoniczną pod wskazanym niżej numerem telefonu, poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą (ePUAP): /luwwlublinie/ezd lub za pośrednictwem eDoręczeń oraz osobiście w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, **po uprzednim umówieniu wizyty** (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9^{00} do 14^{00}). Nr telefonu do kontaktu: (81) 74-24-119.

Data publicznego ogłoszenia: 18 lutego 2026 r.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

eprasa.pl 6078c3b796

Nowa linia podziału klasowego na rynku pracy

Aż 40 proc. pracy zdalnej wykonywane jest obecnie w Warszawie i jej okolicach. To, co dla części klasy średniej wydaje się normą, jest tak naprawdę przywilejem wąskiej grupy pracowników.

Kasia Bielecka

• **Mężczyźni dominują w sektorach takich jak IT czy inżynieria, które najtrwalej zaadaptowały model zdalny**
FOT. GETTY IMAGES

Gdy wiosną 2020 roku miliony pracowników z dnia na dzień przeniosły się do domów, wydawało się, że mamy do czynienia z chwilowym wyjątkiem. Praca przy kuchennym stole, na kanapie czy w sypialni miała być tymczasową strategią.

Pięć lat później coraz wyraźniej widać, że pandemia uruchomiła procesy, które na trwałe zmieniły polski rynek pracy. Praca zdalna nie tylko nie zniknęła, ale stała się jedną z jego stałych cech – i jednocześnie nowym mechanizmem społecznego różnicowania.

Ile osób pracuje zdalnie?

Dr Piotr Binder, socjolog z PANu przeanlizował dane GUS z lat 2019–2024 na temat pracy zdalnej. Wbrew pozorom nie było to zadanie łatwe, bo są one nie tylko rozproszone, ale często też niespójne. GUS odróżnia np. „pracujących zdalnie", „pracujących z domu" (szeroka kategoria w skład której wchodzą np. artyści, czy osoby na JDG) od tzw. „telepracy".

Niezależenie jednak od tego, jak nazwiemy to zjawisko, to wiemy jedno. Narracja o masowym „powrocie do biur" (nawet jeśli w jednostkowych przypadkach, takich jak sytuacja w Allegro) mija się z prawdą.

Erę pracy zdalnej można podzielić z grubsza na dwa etapy. Pierwszy, pandemiczny miał miejsce od 2020 do początku 2022), kiedy to czas gwałtownych wzrostów i spadków skorelowany był z falami zakażeń i lockdownami.

Drugi etap, postpandemiczny, trwał od II kwartału 2022 do dziś. Liczby spadły wtedy względem szczytu pandemii, ale od połowy 2022 roku obserwujemy powolny, ale stały wzrost liczby pracowników zdalnych. Praca zdalna ustabilizowała się na poziomie ok. 10,5 proc. pracujących ogółem i stała się nową normą.

Przynajmniej dla konkretnej grupy pracujących.

Mężczyźni przejmują domowe biura?

Jeden z najciekawszych wniosków płynących z danych dotyczy płci. W trakcie pandemii (2020–2021) to kobiety częściej pracowały zdalnie.

Jednak w II kwartale 2022 roku nastąpiło odwrócenie zjawiska. Od tego momentu to mężczyźni częściej pracują zdalnie (stosunek ok. 55 proc. do 45 proc.). Zmiana ta wynika głównie ze struktury zatrudnienia. Nie jest tajemnicą, że mężczyźni dominują w sektorach takich jak IT czy inżynieria, które najtrwalej zaadaptowały model zdalny. Kobiety z kolei częściej pracują w edukacji, handlu i administracji, które po pandemii zarządziły szybki powrót do stacjonarności.

Różnica rzędu 10 punktów procentowych nie jest przepaścią, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że sama praca zdalna dotyczy i tak stosunkowo wąskiej grupy osób. Myśląc jednak o pracy zdalnej i potencjalnych nierównościach jakie może tworzyć czy wzmacniać trudno jednak wątek płci pominąć.

Chodzi o to, że praca zdalna nie tylko jest nierówno rozłożona w zależności od płci, ale też wygląda inaczej w zależności od tego, kto ją wykonuje. Socjologowie opisują to jako „paradoks elastyczności": większa autonomia formalna nie musi oznaczać większej kontroli nad czasem pracy. W przypadku kobiet elastyczność częściej łączy się z nakładaniem się obowiązków zawodowych i opiekuńczych, co w praktyce rozmywa granice między pracą a domem.

Jak podsumowuje dr Binder – dane GUS wskazują jednak na ważną rzecz, tzn. pracę zdalną udało się „odczarować" i nie jest to już (jak na etapie telepracy) rozwiązanie przede wszystkim dla matek z małymi dziećmi.

Młodzi, wykształceni, z dużych ośrodków

Intuicja podpowiadałaby, że liderami cyfrowej rewolucji są przedstawiciele Pokolenia Z – czyli dzisiejsi dwudziestokilkulatkowie. Dane GUS weryfikują to wyobrażenie, bo linia dla grupy wiekowej 15–24 lata jest ledwo zauważalna.

Rozwiązanie tej zagadki jest jednak zaskakująco proste – młodzi ludzie, wchodzący na rynek pracy, lądują w usługach, gastronomii czy handlu – tam, gdzie praca zdalna jest fizycznie niemożliwa. Sobotniej zmiany w pizzerii nie sposób przecież odbyć na Teams'ach.

Natomiast największymi beneficjentami cyfrowej zmiany są 30- i 40-latkowie. Co więcej, to osoby w wieku 25–44 lata stanowią absolutną większość (ponad 85 proc.) pracowników zdalnych. To zwykle specjaliści w szczycie kariery zawodowej, posiadający siłę przetargową i autonomię, by wynegocjować elastyczność.

Warszawa i długo, długo nic

Jeśli spojrzymy na mapę Polski, praca zdalna jawi się jako zjawisko praktycznie ekskluzywnie wielkomiejskie, żeby nie powiedzieć – warszawskie. „Cyfrowe elity" są wyraźnie osadzone geograficznie – w Warszawie i jej aglomeracjach ma miejsce aż 40 proc. pracy zdalnej wykonywanej w Polsce (przy czym decydujący jest adres przedsiębiorstwa, a nie adres pracownika).

W szczytowych momentach na Mazowszu zdalnie pracowało blisko 600 tysięcy osób – to przepaść w porównaniu z Podlasiem czy Warmią, gdzie liczby te są marginalne.

Teoria, że praca zdalna wyrówna szanse regionów („mieszkaj w Bieszczadach, pracuj dla korporacji w Warszawie"), nie znajduje więc potwierdzenia w danych. Zdalność nie niweluje różnic centrum–peryferie, bo na wsi pracuje się zdalnie pięciokrotnie rzadziej niż w mieście. Jeśli już ktoś na prowincji pracuje z domu, to zazwyczaj dlatego, że mieszka w „sypialni" dużej aglomeracji.

Kto chce pracować zdalnie, ten nie idzie do budżetówki

Na koniec warto spojrzeć na strukturę zatrudnienia, bo pokazuje ono zauważalną dysproporcję między sektorem publicznym a prywatnym.

Ten pierwszy (urzędy, edukacja) potraktował pracę zdalną czysto instrumentalnie – jako konieczność w czasie pandemii. W szczycie pandemii (pierwszy kwartał 2021) zdalnie pracowało tam 25 proc. osób. Gdy tylko ryzyko spadło, urzędy zarządziły masowy powrót za biurka.

– To nie przypadek, że w piątki jest mniej ludzi w metrze, a w instytucjach państwowych „zawsze ktoś jest na zdalnej". Nawet jeżeli kadra kierownicza broni się przed tym, to jest parcie pracowników, aby korzystać z tej możliwości – mówi dr Binder.

Sektor prywatny wykazał się w tej kwestii większą elastycznością. Choć tu też nastąpiły spadki, to od połowy 2022 roku na każdego pracownika zdalnego w sferze budżetowej przypada ponad 10 pracowników zdalnych w sektorze prywatnym. Firmy zapewne dostrzegły korzyści (takie jak oszczędność kosztów biura) i utrzymały ten model. Choć nie zmienia to faktu, że pojawiają się firmy, które wyłamują się z tego trendu i nakazują pracownikom wracać do pracy stacjonarnej.

Awans dla przychodzących do biura?

Czy to oznacza, że praca zdalna nie tylko podzieli nam rynek pracy, ale też zwiększy nierówności między pracownikami pracującymi z biura i z domu?

Zuzanna Kowalik, socjolożka i badaczka rynku pracy z Instytutu Badań Strukturalnych zwraca tutaj uwagę na ciekawy, a zarazem mniej oczywisty aspekt tego zjawiska.

– Część badań pokazuje, że pracownicy wykonujący obowiązki z domu wolniej awansują i notują słabszą dynamikę wzrostu wynagrodzeń niż osoby regularnie obecne w biurze. Brak fizycznej obecności ogranicza dostęp do nieformalnych sieci kontaktów, utrudnia budowanie widoczności w organizacji i zmniejsza szanse na udział w projektach, które otwierają drogę do awansu.

W szczytowych momentach na Mazowszu zdalnie pracowało blisko 600 tysięcy osób – to przepaść w porównaniu z Podlasiem czy Warmią, gdzie liczby te są marginalne

Jak dodaje Kowalik – oczywiście wszystko zależy od kontekstu organizacyjnego – jeśli wszyscy w firmie pracują zdalnie lub hybrydowo, zapewne nie jest to zauważalne. Jeśli istnieje wyraźny podział na „zdalnych" i tych „na miejscu" – może być to problem.

W tym sensie praca zdalna bywa benefitem poprawiającym komfort życia, ale jednocześnie „opłacanym" kosztem kariery. A jeśli ten mechanizm okazałby się trwały, może częściowo hamować koncentrację dochodów wśród pracowników zdalnych. Problem jednak w tym, że mechanizm ten dotyczy raczej sytuacji, kiedy w danej firmie pracuje się głównie zdalnie, a część pracowników i tak przychodzi do biura. W tym sensie jest to raczej rada dla osób, które już teraz mają przywilej pracy zdalnej.

Nie byłeś na workation? Nie przejmuj się. Mało kto był

Popularny w mediach społecznościowych trend „cyfrowego nomady", który pracuje z każdego miejsca na ziemi, również dostępny jest bardzo nielicznym. Jeśli przyjmiemy, że praca zdalna dotyczy w Polsce zaledwie 10–15 proc. ogółu zatrudnionych, to workation jest w istocie przywilejem dla jeszcze węższej grupy z nich.

Dlaczego? A no chociażby dlatego, że nie wszędzie można pracować zdalnie. Niektóre państwa-raje wystawiły konkretny cennik, który uniemożliwił workation części pracującym. Przykładowo, jeśli chcesz pracować z Chorwacji musisz udowodnić, że masz na koncie oszczędności rzędu 40 tysięcy euro (ponad 170 tys. zł). Marzy ci się Hiszpania? Wymagany miesięczny dochód to dwukrotność tamtejszej pensji minimalnej (w minionym roku próg ten wynosił około 2200–2800 euro). Grecja stawia poprzeczkę jeszcze wyżej – wymagając stałych zarobków na poziomie 3500 euro miesięcznie.

Praca z leżaka bynajmniej nie jest dostępna dla przeciętnego pracownika biurowego.

Nowa arystokracja... w dresach?

Praca zdalna być może nie tyle wytworzyła więc nową linię podziału na rynku pracy, co nałożyła się na istniejące już nierówności. Obrazowo można je zilustrować korzystając z pojęcia „arystokracji rynku pracy" zaproponowanego przez Fundację Stocznia. Dane o pracy zdalnej pokazują, że do przywilejów tej grupy (oprócz stosunkowo wysokich pensji czy autonomii czasu pracy) trzeba jeszcze zaliczyć możliwość wykonywania jej z domu.

Ale, jak zauważa Zuzanna Kowalik, ta sama grupa pracowników, która dzisiaj pracuje zdalnie i w miarę komfortowo jest dziś w największym stopniu zastąpieniem przez AI. Może ta wyjątkowo komfortowa sytuacja jest przejściowa?

Wąska grupa wielkomiejskiej klasy średniej zyskała bezcenny kapitał: władzę nad własnym czasem i przestrzenią. Dla menedżera, analityka czy programisty praca z domu oznacza oszczędność czasu na dojazdy i elastyczność. Ale dla reszty Polski jest to jednak luksus, który jest (i jeszcze długo pozostanie) abstrakcją.

Ale, jak zauważa Kowalik to nie oznacza, że nie powinniśmy myśleć o rozwiązaniach, które czynią naszą pracę bardziej elastyczną. Przykładem może być popularna w wielu krajach praca na część etatu czy zastosowanie ruchomego czasu pracy.

– Praca zdalna to niejedyne rozwiązanie poprawiające work life balance, które pracodawca może mieć wśród swoich narzędzi ułatwiających pracownikom życie – mówi Kowalik. ●

1 RP

eprasa.pl 6078c3b796

Euro w Bułgarii – na razie sukces

Czy ceny rosną po wejściu do strefy euro? Sprawdził to 21. kraj UE, który od stycznia jest członkiem strefy euro. Oto szczegóły z bułgarskiego rynku.

Witold Gadomski

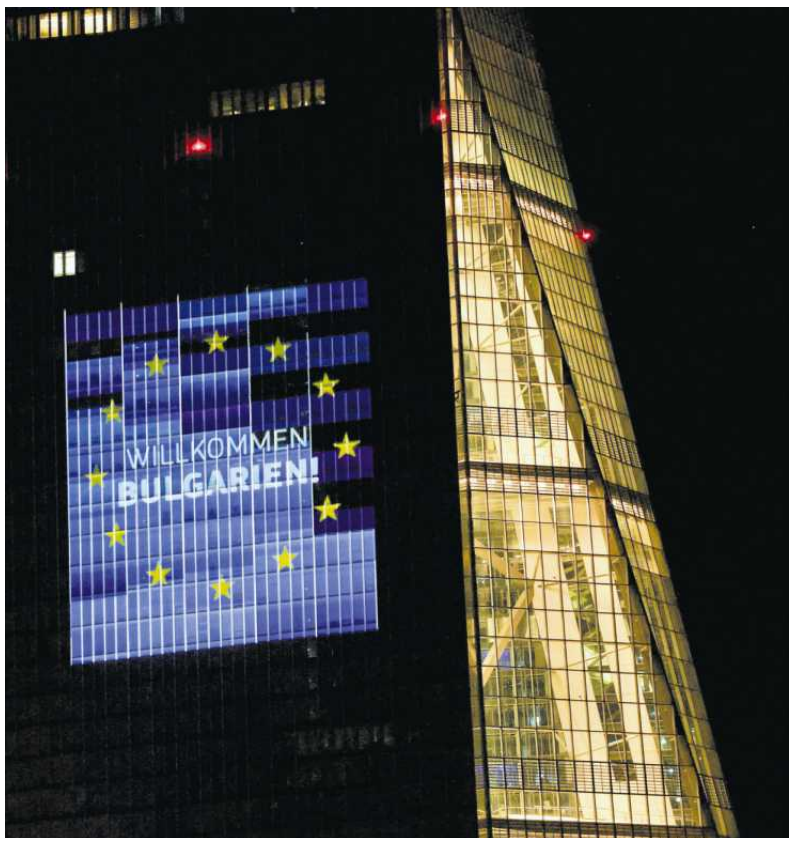

• **Do dziś Bułgaria ma jeden z najniższych długów publicznych w Unii Europejskiej** FOT. REUTERS / HEIKO BECKER

Bułgaria od lat żyje w permanentnym politycznym kryzysie. W grudniu 2025 po trwających wiele dni masowych protestach upadł rząd premiera Rosena Żelazkowa. Demonstranci protestowali przeciwko korupcji, zapowiedziom podwyżek podatków i składek ubezpieczeniowych, złemu funkcjonowaniu państwa.

Największe ugrupowania nie były w stanie sformować stabilnego rządu, co otworzyło drogę do kolejnych przedterminowych wyborów – ósmych w ciągu ostatnich pięciu lat.

Sytuację dodatkowo skomplikowała niespodziewana decyzja głowy państwa. 19 stycznia 2026 r. prezydent Rumen Radew ogłosił rezygnację z urzędu, uzasadniając ją pogłębiającym się kryzysem politycznym.

Polityka sobie, gospodarka sobie

Niestabilność polityczna nie przeszkodziła Bułgarii w osiągnięciu dobrych wyników gospodarczych (PKB w czwartym kwartale 2025 wzrósł o 2,9 proc., a w całym roku o ok. 3 proc.) oraz we wprowadzeniu euro. Od początku stycznia Bułgarzy mogą płacić w sklepach walutą europejską. Co ciekawe, sprawa euro nie była w Bułgarii, inaczej niż w Polsce, politycznym paliwem. Zdecydowanie przeciwko euro i w ogóle Unii Europejskiej jest w Bułgarii głównie partia Odrodzenie, założona w 2014 roku przez Kostadina Kostadinowa. W ostatnich wyborach zdobyła ponad 13 proc. głosów. Jest nacjonalistyczna, antyzachodnia i prorosyjska.

Bułgaria szykowała się do przyjęcia euro od wielu lat. 1 lipca 1997 roku za radą MFW wprowadziła tzw izbę walutową (currency board) – szczególnie restrykcyjny system polityki pieniężnej, w którym kraj rezygnuje z aktywnej kontroli nad własną walutą, aby uzyskać maksymalną stabilność kursu i cen. Każda jednostka pieniądza w obiegu musi być w 100 proc. (lub więcej) pokryta rezerwami walutowymi w walucie do której jest przywiązana.

Bank centralny nie może „dodrukować" pieniędzy, a podaż pieniądza automatycznie zależy od napływu lub odpływu waluty obcej (poprzez eksport, inwestycje, transfery).

Bułgarski lew został przywiązany stalowymi linami do marki niemieckiej, a potem do euro. Pozwoliło to szybko uporać się z inflacją, odbudować zaufanie do pieniądza, zmniejszyło oprocentowanie kredytów, co ułatwiło napływ inwestycji i wzrost gospodarczy.

Państwo nie próbowało rekompensować spadku dochodów wysokim deficytem, ale cięło wydatki. Do dziś Bułgaria ma jeden z najniższych długów publicznych w Unii Europejskiej (23,8 proc. PKB), co w kraju tak politycznie niestabilnym byłoby niemożliwe bez izby walutowej. Rząd, niezależnie kto stoi na jego czele i czy jest bardziej czy mniej skorumpowany, musi utrzymywać dyscyplinę budżetową, a bank centralny nie może pomagać rządowi rozluźniając politykę pieniężną.

W efekcie oprocentowanie długu bułgarskiego jest znacznie niższe niż w krajach poza strefą euro. Rentowność 10-letnich obligacji rządowych wynosi 3,8 proc., gdy rumuńskich 6,4 proc., węgierskich 6,5 proc. polskich 4,9 proc., a czeskich 4,2 proc. Agencje ratingowe dają Bułgarii niższe noty niż Polsce, a mimo to inwestorzy uznają dług bułgarski za mniej ryzykowny.

Inflacja po bułgarsku

W styczniu pojawiły się informacje, także w polskich mediach o szalejącej w Bułgarii drożyźnie. „Po zaledwie miesiącu funkcjonowania euro ceny podstawowych produktów – z chlebem na czele – wzrosły nawet o 30 proc." – cytował portal Onet wypowiedź Wani Grigorowej, byłej działaczki związkowej, obecnie sofijskiej radnej.

W poniedziałek 16 lutego bułgarski Narodowy Instytut Statystyczny podał dane o inflacji w styczniu, które całkowicie przeczą alarmistycznym doniesieniom. 12-miesięczna inflacja (CPI) wyniosła 3,5 proc., wobec 5,0 proc. w grudniu. Miesięczna inflacja (ceny w styczniu do cen w grudniu 2025) wyniosła 0,6 proc., czyli dokładnie tyle samo, ile wzrosły ceny w Polsce.

12-miesięczny zharmonizowany wskaźnik cen konsumpcyjnych (HICP, wskaźnik podawany przez Eurostat) wyniósł w styczniu wyniósł 2,3 proc. wobec 3,5 proc. w grudniu 2025 r.

Ceny artykułów spożywczych i napojów bezalkoholowych wzrosły o 0,9 proc., usług gastronomicznych i hotelarskich o 1,6 proc., rozrywki, sportu i kultury o 1,2 proc., wyposażenia mieszkań i ich utrzymania o 0,9 proc., transportu o 0,1 proc. Spadły ceny odzieży i obuwia aż o 4,0 proc., informacji i komunikacji o 0,3 proc.

Najbardziej podrożała papryka – o 16,4 proc., kapusta – o 11,8 proc., pomidory – o 11,2proc., ser – o 2,8 proc., brandy – o 1,7 proc., mięso wołowe – o 1,6 proc. mleko pełne – o 0,7 proc., pieczywo białe – o 0,2 proc.

Spadły za to ceny marchwi i buraków – o 4,5 proc., warzyw liściastych – o 3,8 proc., cebuli – o 3,0 proc., ziemniaków – o 2,3 proc. chudego świeżego mleka – o 1,9 proc., cukru – o 1,2 proc., chleba „Dobrudża" – o 0,9 proc., wieprzowiny – o 0,9 proc.

Euro nie uczyni Bułgarii bogatszą, ale obniży tarcia i ryzyka, zwiększy przewidywalność i wiarygodność. Bułgarski Fiskalny Sąd (odpowiednik Rady Fiskalnej) podkreśla, że gospodarstwa domowe i firmy zyskują na eliminacji ryzyka kursowego i łatwiejszym porównywaniu cen, a konkurencja może działać silniej na rzecz konsumenta.

Bułgaria będzie też uczestniczyć w decyzjach Eurosystemu (Europejski Bank Centralny + banki centralne krajów, które mają euro). zamiast być jedynie państwem z walutą przywiązaną do euro. Prezes Narodowego Banku Bułgarii Dimitar Radew dołączył do Rady Prezesów EBC i 5 lutego po raz pierwszy brał udział w spotkaniu grona decydującego o stopach procentowych w strefie euro. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34421061

Syndyk masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej „Kujawiak" we Włocławku (KRS 0000076163), sygn. akt V GUp 45/16, ogłasza przetarg na sprzedaż wierzytelności przysługujących Upadłej z tytułu udzielonych przez Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową „Kujawiak" z siedzibą we Włocławku pożyczek, objętych „Opinią dotyczącą oszacowania wartości rynkowej i likwidacyjnej należności SKOK Kujawiak w upadłości z siedzibą we Włocławku" według stanu na dzień 31 lipca 2025 roku, sporządzoną przez Wyceny i Ekspertyzy – Instytut Rynku Nieruchomości i Przedsiębiorstw sp. z o.o. w Warszawie.

Wartość nominalna: 9.719.266,17 zł *(dziewięć milionów siedemset dziewiętnaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt sześć złotych siedemnaście groszy)*.

Cena wywoławcza: 205.771,74 zł *(dwieście pięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt jeden złotych siedemdziesiąt cztery grosze)*.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium wysokości 20.000,00 zł *(dwadzieścia tysięcy złotych)*.

Zainteresowani winni składać oferty przesyłką poleconą w terminie do dnia 16 marca 2026 r.

Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 18 marca 2026 r. o godz. 14.00.

Opis i oszacowanie przedmiotu sprzedaży oraz regulamin konkursu ofert udostępnione są do wglądu w kancelarii Syndyka Anny Grudzień-Kurpiewskiej.

Kontakt: 732-713-111.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34421117

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Chorzowie I Wydziałem Cywilnym pod sygnaturą akt I Ns 306/25 toczy się postępowanie z wniosku Ireneusza Sosny o uznanie za zmarłego Oswalda Antona Kalli (Kalla) syna Johanna i Anny z domu Sowka, urodzonego 27 października 1922r. w Chropaczowie (obecnie Świętochłowice), ostatnio stale zamieszkałego w Chropaczowie; Z akt sprawy wynika, iż Oswald Kalla został powołany do wojska w czasie II wojny światowej i nigdy nie powrócił do miejsca swojego zamieszkania. Do żyjących wówczas członków rodziny Oswalda Kalli zgłosiła się osoba, danych której w toku postępowania nie ustalono, która twierdziła że była naocznym świadkiem jego śmierci w czasie powrotu jego jednostki wojskowej ze wschodu Europy w związku z działaniami wojennymi w trakcie II wojny światowej. Sąd wzywa wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o Oswaldzie Kalli, aby w terminie 3 miesięcy od opublikowania niniejszego ogłoszenia przekazali posiadane przez siebie informację Sądowi Rejonowemu w Chorzowie do sprawy I Ns 306/25.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34421105

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA OGŁASZA

Kolejny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Będzin, położonej w Będzinie przy ul. Cieszkowskiego, o pow. łącznej 1 ha 6123 m², oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek: 8477, 8530 ,10663, 10664, 10665, 10666, 10667 obręb Będzin.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: zabudowa usługowa

Minimalna część działki nr 8530 przeznaczona jest pod drogę publiczną, przy czym część ta nie została wykorzystana przy budowie drogi – ulicy Cieszkowskiego.

W sąsiedztwie istniejąca zabudowa zgodna z w/w przeznaczeniem w planie.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2.441.000,00 zł netto.

Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23%.

Cena sprzedaży nieruchomości płatna jest przez jej nabywcę przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Wadium uprawniające do uczestnictwa w przetargu wnoszone w pieniądzu wynosi 240.000 PLN.

Dla wyżej wymienionej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KA1B/00026432/8

W wyżej wymienionych księdze wieczystej brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.

Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Dla infrastruktury technicznej znajdującej się na fragmentach nieruchomości nie zostały ustanowione służebności przesyłu.

Przetargi na sprzedaż w/w nieruchomości, w wyniku których nie został ustalony jej nabywca odbyły się w dniach:

08.09.2025 r. – I przetarg

29.12.2025 r. – II przetarg

Przetarg odbędzie się w dniu 23 kwietnia 2026 r. roku o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie ul. 11 Listopada 20, 42-500 Będzin, sala nr 101, I piętro

OSOBY ZAINTERESOWANE UCZESTNICTWEM W POWYŻSZYM PRZETARGU WINNY:

- **zapoznać się z regulaminem przetargowym, zawierającym m. in. informacje związane z zagospodarowaniem nieruchomości dostępnymi w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Będzinie (bip.bedzin).**
- **najpóźniej do dnia 17 kwietnia 2026 roku wpłacić wadium w podanej wysokości na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Będzinie Wydziału Księgowo – Budżetowego** w **ING Banku Śląskim S. A. Oddział w Będzinie Nr 44 1050 1142 1000 0023 0074 0087. Wymagane jest aby w podanym terminie wadium znajdowało się na koncie organizatora przetargu,**
- ***Uwaga ! Osoby , które wpłacą wadium po terminie wskazanym w ogłoszeniu nie zostaną dopuszczone do uczestnictwa w przetargu.***

W przypadku nie przystąpienia przez osoby wygrywające przetarg do notarialnej umowy zbycia nieruchomości w terminie ustalonym przez zbywającego, Prezydent Miasta Będzina może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi.

Wszelkich informacji dotyczących przetargów udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Będzinie telefon 32 267 91 50.

Prezydent Miasta Będzina zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu.

eprasa.pl 6078c3b796

Sprawa Epsteina

Dlaczego nikt nie wierzył ofiarom?

Żyjemy w kulturze gwałtu, w świecie, który kultywuje zaprzeczenie. Potrzeba było milionów akt, aby uwierzyć kilkudziesięciu kobietom, że przez 20 lat mówiły prawdę.

Wantuch

Miała 14 lat, gdy poznała Jeffrey'a Epsteina. Na obozie młodzieżowym zaczepiła ją urocza pani z pieskiem. Zaczęły rozmawiać, do kobiety z malutkim yorkiem dołączył mężczyzna. Ghislaine Maxwell opowiedziała dziewczynce, że organizują stypendia dla dzieci, poprosiła o numer telefonu do jej matki, zaprosiła obie na herbatę, przekonywała, że 14-latka zasługuje na szansę, że jest wyjątkowa. Matka była zachwycona, że jej córką interesują się „elity". Potem Maxwell zaprosiła dziewczynkę do domu Epsteina w Palm Beach. Tam najpierw zachęcała nastolatkę do zrobienia Epsteinowi masażu. Przekonywała, że to „nic wielkiego", że to „normalne". Dziewczynka miała 14 lat, gdy Epstein zgwałcił ją po raz pierwszy.

Innej nastolatce Epstein i Maxwell obiecali pomoc w karierze muzycznej. Zaprosili ją do domu. Tam Maxwell kazała jej lekko „ścisnąć" stopę Epsteina, żeby pokazała „jaka jest silna, mimo drobnej budowy ciała". Żartowali, snuli wizje o karierze dziewczyny. Kilka tygodni później Maxwell znowu do niej zadzwoniła. Poprosiła o przysługę – żeby dziewczyna zrobiła Epsteinowi masaż „swoimi silnymi dłońmi". Epstein czekał na nią w szlafroku. Podał jej olejek do masażu, a potem rozebrał się. „Seksualne masaże" i gwałty stały się codziennością nastolatki. Czasami Maxwell pytała, czy dziewczyna nie ma koleżanek dla Jeffreya i jego kolegów, bo on „lubi słodkie, młode i ładne", czasami kazała się dziewczynie przebierać, czasami uczestniczyła w ich spotkaniach.

Innej 14-latce Ghislaine Maxwell powiedziała, że „ma idealne ciało dla Jeffreya i jego przyjaciół". Po każdym spotkaniu w domu Epsteina dziewczynka znajdowała 300 dolarów na umywalce w łazience.

Kolejna nastolatka, skuszona wizją bezpieczeństwa i opieki, gdy chciała uciec od Epsteina, usłyszała od innej dziewczyny, że to niemożliwe, bo on ma wysoko postawionych przyjaciół i „zna wielu wpływowych ludzi".

Wśród tych „przyjaciół" pojawiały się m.in. nazwiska Billa Clintona, księcia Andrzeja, czy Donalda Trumpa.

Te opowieści brzmią znajomo, prawda? Nie pochodzą jednak z ujawnionych w ostatnim czasie akt Jeffrey'a Epsteina: trzech milionów stron, 180 tysięcy zdjęć i dwóch tysięcy nagrań wideo. To fragmenty zeznań ofiar Jeffrey'a Epsteina i Ghislaine Maxwell z procesu Maxwell o handel ludźmi w celach seksualnych z 2021 r.

Ale i to nie był pierwszy raz, gdy kobiety opowiadały o przestępstwach seksualnych finansisty i jego partnerki, których były ofiarami jako dzieci.

Pierwsze śledztwo w sprawie Epsteina ruszyło w 2005 r. na Florydzie, po tym, jak rodzina 14-letniej dziewczynki zgłosiła policjantom z Palm Beach, że była molestowana w jego rezydencji. W toku śledztwa wyszło na jaw, że nastoletnich dziewcząt „wynajmowanych" do wykonywania masaży seksualnych było znacznie więcej. Już wtedy wiadomo było, że wpływy Epsteina są ogromne. Finansista został aresztowany i oskarżony o „nakłanianie do prostytucji". Podkreślmy raz jeszcze: mówimy o ofiarach mających 14, 15 lat. Epstein zostaje wówczas skazany na 18 miesięcy więzienia, z którego może wychodzić w ciągu dnia i wraca tylko wieczorami.

• **Ofiary Jeffreya Epsteina podnoszą ręce w odpowiedzi na pytanie, którym z nich Departament Sprawiedliwości odmówił spotkania. Waszyngton, Komisja Sądownicza Izby Reprezentantów, 11 lutego 2026 r.** FOT. REUTERS/KENT NISHIMURA

W 2009 r. kobieta przedstawiana jako Jane Doe 102, pozwała Epsteina, oskarżając go oraz Ghislaine Maxwell o zwerbowanie jej do siatki przestępczej zajmującej się handlem ludźmi i wykorzystywaniem seksualnym. Oskarżyła ich również o zmuszanie jej do seksu z księciem Andrzejem, młodszym bratem króla Wielkiej Brytanii, Karola III. W swoich zeznaniach kobieta opisała, że w 2000 r. pracowała w szatni należącego do Donalda Trumpa ośrodka wczasowego Mar-a-Lago na Florydzie. Tam poznała Ghislaine Maxwell, która zaproponowała jej posadę masażystki i przy okazji obiecała zapłacić za jej edukację. Dla 16-latki, która jeszcze dwa lata wcześniej żyła na ulicy, to była oferta „nie do odrzucenia".

W 2015 r. Jane Doe 102 jest pierwszą ofiarą Epsteina, która zrzeka się anonimowości. Od tego momentu występuje pod swoim imieniem i nazwiskiem: Virginia Roberts Giuffre staje się twarzą procesów przeciwko Epsteinowi i Maxwell oraz rzeczniczką ofiar nadużyć seksualnych ze strony wpływowych osób. W wywiadach opowiada: „Byłam trenowana, żeby zostać prostytutką dla niego i jego przyjaciół, którzy podzielali jego zainteresowanie młodymi dziewczynami". W 2021 r. pozywa księcia Andrzeja oskarżając go o wielokrotne napaści seksualne w domu Maxwell w Londynie oraz w domach Epsteina na Manhattanie i w Little St. James na Wyspach Dziewiczych. W wydanym pośmiertnie pamiętniku (Giuffre w kwietniu 2025 r. popełniła samobójstwo, jej pamiętnik ukaże się w Polsce w marcu) opisuje również brutalny gwałt, którego dokonał „dobrze znany" premier. Nie podaje jego tożsamości.

Virginia Giuffre dała odwagę innym ofiarom Epsteina. Pojawiają się kolejne pozwy, nazwiska wpływowych osób. W sierpniu 2019 r. 23 ofiary Epsteina składają w sądzie zeznania przeciwko bogatemu finansiście.

Znamy mechanizm nadużyć, znamy niektóre nazwiska wpływowych mężczyzn z otoczenia Epsteina, znamy dziesiątki kobiet, które po latach milczenia i wstydu pojawiają się w sądzie. A jednak wciąż w przestrzeni publicznej ta historia jest bagatelizowana, a ofiary wciąż są opisywane jako „domniemane".

Przeanalizowałam dziesiątki artykułów i doniesień medialnych na temat Epsteina z ostatnich kilkunastu lat. Wyłania się z nich dość spójny, niestety obraz: nawet po tym, jak Epstein i Maxwell przyznali się do stawianych im zarzutów, ofiary wciąż były często „domniemane", 14- i 15-sto latki były przedstawiane przez media i wymiar sprawiedliwości jako „młode kobiety", nadużycia wobec nich często były opisywane jako „seks z nieletnimi", „seks z młodymi kobietami, a przestępstwa Epsteina i wpływowych osób wokół niego nierzadko były definiowane jako „nakłanianie do prostytucji", czy „prostytucja dziecięca".

„Wall Street Journal" wyliczył, że na 47 sprawdzonych przez dziennikarzy w aktach Epsteina nazwisk ofiar, 43 nie zostały należycie ukryte.

Trzeba było kolejnych lat i trzech milionów stron dokumentów, by uwierzyć kobietom, że przez 20 lat mówiły prawdę. Dziś ofiary nie są już „domniemane". Ale nie stało się to dzięki temu, że wreszcie uwierzyliśmy w ich słowa i w ich zeznania. Nie. Trzeba było zobaczyć odrażające maile Epsteina i dziesiątek wpływowych osób o znanych światowych nazwiskach, by uwierzyć, że przestępstwa rzeczywiście miały miejsce.

Nadal jednak ofiary tych przestępstw nie mogą liczyć na społeczną sprawiedliwość. Zgodnie z prawem nakazującym publikację dokumentów, priorytetem miała być ochrona ofiar, a jedynymi informacjami, które mogły być utajnione, miały być tożsamości ofiar i dane objęte toczącym się postępowaniem karnym. Adwokaci poszkodowanych kobiet przedstawili listę 350 nazwisk, które miały zostać utajnione.

Tymczasem okazało się, że zamazane są zdjęcia i nazwiska sprawców, a część danych umożliwiających identyfikację ofiar nie została odpowiednio zabezpieczona. W ujawnionych dokumentach znalazły się pełne nazwiska ofiar, szczegóły dotyczące ich życia, czy wyglądu umożliwiające identyfikację, a nawet kopie ich dokumentów ze zdjęciem. „Wall Street Journal" wyliczył, że na 47 sprawdzonych przez dziennikarzy nazwisk ofiar, 43 nie zostały zamazane. Część z nich pojawiła się w aktach nawet 100 razy.

We wspólnym oświadczeniu 18 ofiar napisało, że rzekomy przełom w przejrzystości państwa, w praktyce oznacza kolejne wystawienie ich na widok publiczny. „Po raz kolejny nazwiska i dane identyfikacyjne ofiar zostały ujawnione, podczas gdy mężczyźni, którzy nas skrzywdzili, pozostają w ukryciu i ochronie" – napisały kobiety. Ofiary kolejny raz zostały skrzywdzone.

Ujawnione akta udowodniły, że żyjemy w kulturze gwałtu, która zakorzeniona jest w normach społecznych, uprzedzeniach, stereotypach i mitach tworzących klimat legitymizacji przemocy seksualnej. Wpływy, zamożność i znajomości Epsteina tę kulturę umacniają, ale nie są kluczowe dla jej funkcjonowania.

Odpowiedzialne za nią jest też społeczne przyzwolenie i język stygmatyzujący ofiary, w którym seks z 14-latką nazywany jest „stosunkiem", a nie „gwałtem". „Po co jechały do domu Epsteina?", „Po co brały pieniądze?", „Po co wracały, jak wiedziały, co je czeka?", „Same chciały", „Same się prosiły", „same są sobie winne" – to tylko niektóre komentarze o ofiarach nadużyć Epsteina. Jeśli chcemy, by „wstyd zmienił stronę", musimy mieć na uwadze, że kultura gwałtu nie powstaje wyłącznie z winy sprawców. ●

Dominika Wantuch

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

1 RP

eprasa.pl 6078c3b796

Oświadczenie byłych prezesów i wiceprezesów Trybunału Konstytucyjnego

To kolejny krok w kierunku destabilizacji systemu ustrojowego państwa

Wniosek posłów opozycji, domagający się stwierdzenia niekonstytucyjności trybu wyboru sędziów do Trybunału Konstytucyjnego, stanowi kolejny krok w kierunku destabilizacji polskiego systemu ustrojowego.

Prawdziwym celem tego wniosku jest stworzenie pozoru legitymizacji dla przyszłej decyzji Prezydenta RP o odmowie przyjęcia ślubowania składanego przez nowo powołanych przez Sejm sędziów Trybunału. W konsekwencji zmierza on do zablokowania możliwości obsadzenia stanowisk sędziowskich i w ten sposób do całkowitego sparaliżowania procesu, który ma doprowadzić do odbudowania rzeczywistej kontroli konstytucyjności prawa.

Wyrok będzie wydany przez organ, kierowany przez Bogdana Święczkowskiego. Organ ten narusza obowiązujące standardy rządów prawa, co zostało stwierdzone przez sądy polskie i europejskie, a ostatnio przez Trybunał Sprawiedliwości UE (wyrok z 18 grudnia 2025). Otworzy on kolejną przestrzeń konfliktu w naszym państwie, pogłębi chaos i poczucie braku bezpieczeństwa prawnego wśród obywateli.

W miejsce poszukiwania skutecznych instrumentów naprawy dojdzie do jeszcze groźniejszego niż dotychczas zaburzenia mechanizmów ustrojowych. Nie jest bowiem możliwe przywracanie rządów prawa za pośrednictwem organu działającego bez konstytucyjnej legitymacji i kierowanego przez osobę, wybraną przez sędziów pozbawionych legalnego statusu. Orzeczenie, które ma zapaść w ciągu kilku tygodni zmierza wprost do zmiany konstytucji przez dopisanie do jej tekstu nowych kompetencji Prezydenta, których ona nie przewiduje.

• **10 grudnia 2024 r., budynek Trybunału Konstytucyjnego przy al. Szucha, przemawia Bogdan Święczkowski** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nie można przywrócić rządów prawa za pośrednictwem organu bez konstytucyjnej legitymacji, którym kieruje osoba wybrana przez sędziów pozbawionych legalnego statusu

W świetle Konstytucji (art.194 ust.1) jedynym organem powołującym sędziego Trybunału Konstytucyjnego jest Sejm. Ślubowanie przed Prezydentem nie jest elementem procedury wyboru sędziego TK, bo ta się kończy wraz z podjęciem uchwały przez Sejm. Oznacza to, że osoba wybrana na sędziego Trybunału przez Sejm jest sędzią, a zaniechanie odebrania od niej ślubowania nie zmienia tego statusu.

Rozprawa w sprawie wszczętej wnioskiem grupy posłów została wyznaczona na 10 marca i ma rozpoznać ją skład pięcioosobowy. W składzie tym jest Stanisław Piotrowicz, który jako poseł nie tylko aktywnie lobbował za uchwaleniem przez Sejm kwestionowanych dzisiaj przepisów ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, ale reprezentował posłów wnioskujących o ich uchwalenie. Fakt ten także wyraźnie uwydatnia instrumentalne traktowanie Trybunału dla uzyskania określonych, politycznych celów.

W tej sytuacji wzywamy wszystkie środowiska i osoby zaangażowane w przywrócenie standardów rządów prawa w naszym kraju do wyrażenia zdecydowanego sprzeciwu wobec zamierzonego działania, zmierzającego do dalszej destabilizacji ustrojowej i pogłębienia kryzysu konstytucyjnego.

Polska, w świecie pełnym zagrożeń, z wojną u jej granic i ogromnymi napięciami międzynarodowymi, musi budować silne i trwałe struktury państwa prawa, bo bez tego będziemy niezdolni do odpowiedzi na dramatyczne wyzwania, które przed nami stoją. ●

Stanisław Biernat, Andrzej Mączyński, Janusz Niemcewicz, Andrzej Rzepliński, Marek Safjan, Jerzy Stępień, Bohdan Zdziennicki, Andrzej Zoll

Warszawa, 16 lutego 2026

• **Wyborcza to Wy. Piszcie: listy@wyborcza.pl**

Igrzyska Olimpijskie

O dyskwalifikacji Heraskewycza

Ta decyzja była niezwykle przykra dla Władysława i zapewne dla wielu Polaków, odczuwających najbardziej w Europie, a może i na świecie tragedię społeczeństwa ukraińskiego spowodowaną niesłychanym okrucieństwem agresora – putinowskiej Rosji.

Na tym tle dodatkowym szyderstwem są występy sportowców rosyjskich pod „neutralną" flagą. Czy wystarczająco dokładnie sprawdzono, czy nie są to sportowcy rekrutujący się z klubów wojskowych, czy innych służb militarnych?

A jeśli są to ludzie, którzy przed wyjazdem musieli podpisać wszelkie lojalki z władzą agresora, ludzie, którzy ani ustnie, ani pisemnie nie skrytykowali agresji ich państwa na Ukrainę, ludzie, których ojciec, brat, szwagier itd. ma na sumieniu niewinne ofiary z Ukrainy, w tym kolegów z braci sportowej...

Nie śmiem kwestionować przepisów MKOL, regulaminu Igrzysk, mimo ich bolesnej interpretacji dla sportowców z Ukrainy i ich kibiców, m.in. z Polski. Ale chciałbym, aby z podobną wnikliwością MKOL odniósł się do haniebnej niby „anonimizacji" sportowców z Rosji, którzy najmniejszym gestem nie uszanowali ofiar zbiorowego zabójstwa sportowców Ukrainy – „ich braci i sióstr" według nomenklatury Kremla. Brak potępienia terroru państwowego można uznać za jego usprawiedliwienie; tak są utrwalane faszyzmy, to właśnie o tym mówił śp. Marian Turski.

We władzach MKOL są przedstawiciele Polski; niech będą inicjatorami przerwania tej haniebnej hecy uczestnictwa rosyjskich sportowców w teatralnych maskach – wtedy społeczność olimpijska i kibice poczują się bardziej komfortowo, a społeczność rosyjska czegoś się nauczy, co też jest ważne. ●

Janusz (emeryt, sportowiec amator)

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34419150

DO 21 LUTEGO

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej"

na marzec u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów

*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej". Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej". Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej.
**Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

1 RP

eprasa.pl 6078c3b796

Festiwal filmowy w Berlinie

WSTRZĄSAJĄCE „ŚLADY”

„Ślady” nie epatują okrucieństwem. Reżyserki świadomie unikają obrazów brutalnej przemocy.

Kuba Armata

KORESPONDENCJA Z BERLINALE

• **„Ślady” to portret zbiorowej traumy, skupiony wokół świadectwa sześciu ukraińskich kobiet z Donbasu** FOT. MATERIAŁY PRASOWE BERLINALE

76. edycja festiwalu w Berlinie zaczęła się od kontrowersji. Podczas konferencji prasowej, w odpowiedzi na jedno z pytań, przewodniczący jury Wim Wenders stwierdził, że filmowcy powinni trzymać się z dala od polityki. Tymczasem festiwal od początku odpowiada mocnymi historiami o patriarchacie, nękaniu artystów i śladach wojennej przemocy seksualnej, których nie da się zetrzeć.

Ta niefortunna wypowiedź niemieckiego reżysera, zwłaszcza w miejscu, w którym od lat staje się po stronie pokrzywdzonych, słabszych czy dyskryminowanych, nijak się ma do wcześniejszych słów dyrektorki festiwalu Tricii Tuttle. Obejmując kadencję w 2024 roku, Brytyjka przekonywała, że polityka wpisana jest w założenia tej imprezy.

Widać to zresztą w programie tegorocznej edycji Berlinale od samego początku. Festiwal otworzył film „No Good Men” (2026) w reżyserii pochodzącej z Afganistanu Shahrbanoo Sadat. Łączy on w sobie formułę rom-comu z politycznym podtekstem i społecznym komentarzem na temat patriarchatu, pozycji kobiet, ale również dramatycznych zmian, jakie zachodzą w ojczyźnie twórczyni. W pokazywanym w konkursie głównym, ciekawym „Yellow Letters” (2026) Ilker Çatak opowiada z kolei o tym, jak w Turcji władza próbuje uciszyć niewygodnych artystów, ingerując w ich życie, zresztą nie tylko zawodowe.

Tytułowe żółte listy to oficjalne, urzędowe pisma informujące o natychmiastowych zwolnieniach bez podania przyczyny, jakie mieli dostawać profesorowie, artyści czy dziennikarze. Jedną z osób, o jakich myślał Çatak robiąc swój film, był uznany turecki reżyser Emin Alper. Twórca, który przed kilkoma laty za sprawą „Gorących dni” (2022), podejmujących temat korupcji, homofobii i politycznych manipulacji, doświadczył podobnego mechanizmu. Jak przekonywał w wywiadach, wylądował wtedy na czarnej liście i został odcięty od jakiegokolwiek państwowego finansowania. Alperowi udało się jednak nakręcić „Salvation” (2026), produkcję, która również jest częścią tegorocznych zmagań o Złotego Niedźwiedzia. To intensywny, polityczny thriller, w którym Alper eksploruje tematy religijnego fanatyzmu oraz mechanizmów napędzających konflikty.

JEDEN Z NAJGŁĘBSZYCH LĘKÓW

Spojrzenie na napiętą sytuację geopolityczną, wszelkie związane z nią reperkusje, jak systemowa przemoc, polityczne represje czy wojenna trauma to jednak przede wszystkim domena, pokazywanych na Berlinale dokumentów.

Wśród nich w sekcji Panorama znalazła się ukraińsko-polska koprodukcja „Ślady” („Traces”; 2026) w reżyserii Alisy Kovalenko, zrealizowana we współpracy z Marysią Nikitiuk. Film nominowany jest do Berlinale Documentary Award. Dla obu twórczyń nie jest to pierwsza wizyta na festiwalu w niemieckiej stolicy. Kovalenko, która jest absolwentką Szkoły Wajdy, w 2023 roku pokazała tu inny dokument – „Nie znikniemy”, opowiadający o pięciorgu ukraińskich nastolatków dorastających w cieniu wojny.

Z kolei Nikitiuk kilka lat wcześniej, w 2018 roku zaprezentowała na Berlinale swój debiut „Kiedy padają drzewa”, osadzoną na ukraińskiej wsi historię zakazanej miłości.

Alisa Kovalenko to nie tylko dokumenta listka, ale też była żołnierka i aktywistka. W 2014 roku była więziona na terenie Donbasu kontrolowanym przez rosyjskie i prorosyjskie siły zbrojne, doświadczając przemocy seksualnej związanej z konfliktem (CRSV – Conflict-related sexual violence). „Tematyka filmu rezonuje ze mną bardzo głęboko, dotyka sedna mojego własnego istnienia, ponieważ zdejmuje zasłonę milczenia z czegoś, przez co sama przeszłam” – opowiada.

W 2016 roku, składając zeznania przed Helsińską Fundacją Praw Człowieka, stała się pierwszą kobietą na Ukrainie, która publicznie i otwarcie opowiedziała o takim przestępstwie.

„Ślady” to film o oporze, potrzebie działania i sile wspólnoty. Historia ocalałych opowiedziana przez ocalałą

„Ślady” to wstrząsający portret zbiorowej traumy, skupiony wokół świadectwa sześciu ukraińskich kobiet z Donbasu, obwodu Chersońskiego i okolic Kijowa.

HISTORIE NIBY RÓŻNE, A JAKŻE PODOBNE

Centralną postacią dokumentu jest Iryna Dowhań, aktywistka, stojąca na czele ukraińskiej SEMA. To organizacja pozarządowa zrzeszająca ofiary przemocy seksualnej (również mężczyzn) związanej z rosyjską agresją zbrojną przeciwko Ukrainie.

Dowhań, była ekonomistka i właścicielka salonu piękności, podróżuje po terenach wyzwolonych spod rosyjskiej okupacji, rejestrując z pomocą Kovalenko, historie innych kobiet-ofiar. Dzieli je wiele – wiek, profesja, miejsce zamieszkania. Olga była urzędniczką w samorządzie lokalnym, Tetiana przedsiębiorczynią, a Ludmiła nauczycielką historii i języka ukraińskiego w szkole, która została zbombardowana. Łączy je wspólne traumatyczne doświadczenie.

Intymne rozmowy mogą posłużyć jako dowód w sprawie zbrodni wojennych, ale przede wszystkim mają dla tych kobiet wymiar terapeutyczny. Mają poczucie nie tylko tego, że wreszcie zostały wysłuchane, ale również, że nie są w tym wszystkim same.

„Już na pierwszym spotkaniu rozmawiałyśmy o tym, jak ważne jest nakręcenie filmu dokumentalnego – aby zachować pamięć i walczyć o uznanie oraz sprawiedliwość. Jednocześnie bałam się, że takie zadanie będzie dla mnie emocjonalnie zbyt trudne i na nowo otworzy głębokie rany” – opowiada Kovalenko. Niedługo później Rosja rozpoczęła pełnoskalową inwazję na Ukrainę, co przełożyło się na dramatyczny wzrost zbrodni seksualnych i decyzję o realizacji filmu.

„Kiedy Alisa zaprosiła mnie do pracy przy tym dokumencie, w pierwszej chwili zawahałam się. Dotyka on jednego z moich najgłębszych lęków – być może lęku dzielonego przez wiele kobiet. „Kiedy Alisa zaprosiła mnie do pracy przy tym dokumencie, w pierwszej chwili zawahałam się. Dotyka on jednego z moich najgłębszych lęków – być może lęku dzielonego przez wiele kobiet. Ale potem zgodziłam się bez wahania” – wspomina Nikitiuk.

Ich film nie epatuje okrucieństwem. Reżyserki świadomie unikają obrazów brutalnej przemocy, co podobnie jak w przypadku pokazywanego niedawno w polskich kinach „Głosu Hind Rajab” (2025) Kaouther Ben Hanii, robi jeszcze większe wrażenie.

Kovalenko i Nikitiuk skupiają się na tytułowych śladach, jakie kryją historie kolejnych kobiet. Niektóre z nich widać na pierwszy rzut oka w postaci zasklepionych blizn, inne kryją się znacznie głębiej. Historie niby różne, a jakże podobne.

„Ślady” są jednak czymś więcej niż historycznym zapisem okrutnych zbrodni wojennych. To dla mnie przede wszystkim film o oporze, potrzebie działania i sile wspólnoty. Historia ocalałych opowiedziana przez ocalałą.

Na berlińskim festiwalu często wraca pytanie: czy kino ma moc zmieniania rzeczywistości. Twórcy odpowiadają na nie na różne sposoby. Jedni gorąco w to wierzą. Inni unikają jednoznacznych deklaracji, pozostając w bezpiecznej strefie. Jeszcze inni nie mają złudzeń i przyznają, że film, mimo swojej siły oddziaływania, rzadko przekłada się na konkretne zmiany w świecie. Nie jestem pewien, do której grupy zalicza się Wim Wenders, ale wydaje mi się, że wiem, co na ten temat powiedziałyby Alisa Kovalenko i Marysia Nikitiuk. ●

1 RP

eprasa.pl 6078c3b796

Nie żyje Robert Duvall

Wielki aktor, nie gwiazdor

Spokojny, kalkulujący i logiczny. Hagen z „Ojca chrzestnego" w wykonaniu Duvalla to niezwykła kreacja.

Marta Górna

Mówił, że to nie aktor marzy o byciu gwiazdą, a jego agent. Sam był zawsze wielkim aktorem, ale gwiazdorem filmowym – nigdy.

15 lutego w wieku 95 lat zmarł Robert Duvall, aktor nagrodzony Oscarem za pierwszoplanową rolę w filmie „Pod czułą kontrolą".

Zagrał w blisko 150 filmach i produkcjach telewizyjnych, ale dla mnie na zawsze pozostanie Tomem Hagenem, doradcą mafijnej rodziny Corleone z dwóch części „Ojca chrzestnego" (w trzeciej nie wystąpił i uważał, że nigdy nie powinna powstać) Francisa Forda Coppoli, głosem rozsądku i prawnikiem, który służy radą, kiedy gangsterskie imperium chyli się ku upadkowi.

Spokojny w obliczu chaosu, kalkulujący i logiczny – Duvall stworzył jako Hagen niezapomnianą kreację. Coppola od samego początku pracy nad „Ojcem chrzestnym" chciał, by rolę prawnika zagrał właśnie Duvall, choć o wybranych przez siebie, początkujących i nieznanych szerokiej publiczności na początku lat 70. aktorów – Ala Pacino, Jamesa Caana i Marlona Brando, musiał sprzeczać się z producentem filmu, Bobem Evansem.

W książce „Zostaw broń, weź cannoli" Marka Seala o kulisach powstawania „Ojca chrzestnego" mówi tak: „Bob Evans był bardzo przystojny, wysoki i robił imponujące wrażenie. Chciałem, żeby akceptował moje decyzje i mi ufał, ale chyba tak nie było". Seal pisze, że niezrażony Coppola w pierwszych dniach stycznia 1971 roku wezwał Pacino, Caana, Duvalla i Diane Keaton do San Francisco. „Tam, w siedzibie swojego studia American Zoetrope i pobliskim hotelu Palace, w całkowitej tajemnicy sfilmował przesłuchania tej czwórki aktorów. Był przeświadczony, że te nagrania przekonają ludzi w Paramount, że znalazł idealną obsadę. Castingi kosztowały nie więcej niż pięćset dolarów i ta suma, jak żartował James Caan, najwyraźniej została wydana na lunch, który Coppola im kupił – cztery kanapki z peklowaną wołowiną."

Na swoim Coppola postawił dwa tygodnie przed rozpoczęciem zdjęć.

Hagena Coppola zobaczył w Duvallu od razu, dzięki roli enigmatycznego Boo Radleya w „Zabić drozda".

Seal pisze, że Duvalla przy tworzeniu postaci zainspirowała „zasłyszana od znajomego opowieść o Carmine Tramuntim, ówczesnej głowie przestępczej rodziny Lucchese". Ten miał na swoich usługach „potężnego gońca", mężczyznę na każde zawołanie, który gangsterowi podpalał papierosy, podsuwał krzesło. „Nie można umniejszać znaczenia takiej pozycji. Tym się kierowałem" – mówił Duvall.

FOT. LANDMARK MEDIA / ALAMY STOCK PHOTO

• **Toma Hagena, prawnika mafii z „Ojca chrzestnego" Coppola zobaczył w Duvallu dzięki roli enigmatycznego Boo Radleya w „Zabić drozda"**

Aktorstwo bywa łatwe, bywa trudne. Czasami, kiedy jest łatwe, wychodzi najlepiej

ROBERT DUVALL

Miał 40 lat, kiedy zagrał Hagena, a na planie przyjaźnił się z o niemal dekadę młodszym Caanem.

Seal opisuje pewien wieczór po kolejnej próbie. Aktorzy wsiedli do samochodów, kierowali się do domów lub hoteli. Caan i Duvall jechali jednym autem, a gdy skręcili w Drugą Aleję, ich samochód zrównał się z tym wiozącym Marlona Brando.

Seal: „Dla Duvalla to było jak jechanie obok Boga. „Ojciec chrzestny aktorów", jak go nazywał, był idolem jego i zaprzyjaźnionego z nim Dustina Hoffmana. – Rozmawialiśmy o nim po dwadzieścia razy dziennie – cytuje Seal Duvalla.

Brando bywał onieśmielający i trudny, doceniał jednak dobry dowcip. „Miał w zwyczaju zrzucać z dachu swojego apartamentowca przy Zachodniej Pięćdziesiątej Drugiej Ulicy wypełnione wodą balony na głowy przypadkowych przechodniów". Seal pisze, że Duvall podziwiał Marlona, nie mógł jednak przejechać obojętnie obok swego idola.

Tak opowiada tę scenę Seal:

– Dalej, pokaż mu tyłek – zaproponował Duvall Caanowi.

– Oszalałeś? – rzucił Caan. – Ja nie robię takich rzeczy. To twoja domena.

Ale Duvall upierał się i Caan w końcu opuścił szybę, spuścił spodnie i wystawił pośladki za okno, pokazując legendzie „wszystko, co miał". Brando „pokładał się ze śmiechu", jak wspominał Caan. „My także odjechaliśmy, śmiejąc się do łez. Po raz pierwszy w życiu pokazałem komuś tyłek z okna samochodu i to był Marlon Brando, w dniu, w którym spotkałem go po raz pierwszy".

Następnego dnia rando, ciągnąc żart dalej, spuścił spodnie i wypiął się przed całą ekipą filmową.

Duvall nigdy nie miał dość rozmawiania o „Ojcu chrzestnym", choć w 2022 roku w jednym z wywiadów przyznał, że filmu Coppoli nie oglądał od ćwierć wieku. Na pytanie, czy dużo czasu zajęło mu połączenie się emocjonalne z Hagenem, odpowiedział:

„Nie, po prostu wychodzisz, mówisz swoje kwestie, robisz swoje. Aktorstwo bywa łatwe, bywa trudne. Czasami, kiedy jest łatwe, wychodzi najlepiej. Ale po prostu idziesz na plan uzbrojony w swoje instynkty, i między akcją, a cięciem starasz się być najbardziej prawdziwy, jak to możliwe. Tak jak teraz. Ty gadasz, ja słucham. To to samo. Prościzna" – tłumaczył dziennikarzowi.

Gdyby jednak to było tak proste, każdy mógłby być Robertem Duvallem. A był jedyny w swoim rodzaju.

Karierę rozpoczął w latach 60. od występów telewizyjnych.

W historii kina zapisał się nie tylko rolą Hagena, ale także genialnym występem, również u Coppoli, w „Czasie apokalipsy", delirycznym, inspirowanym „Jądrem ciemności" Josepha Conrada filmem o wojnie w Wietnamie. Był w nim uosobieniem szaleństwa wojennego, pułkownikiem Billem Kilgorem, który mówi ikoniczną kwestię: „Uwielbiam zapach napalmu o poranku".

Oscara dostał za rolę we wspomnianym już filmie „Pod czułą kontrolą", w którym wcielił się w starzejącego się gwiazdora country układającego sobie turbulentne życie osobiste. Doskonały był też w westernowym miniserialu „Na południe od Brazos" na podstawie prozy Larry'ego McMurtry'ego. W wywiadach mówił, że po tym występie mógłby równie dobrze iść na emeryturę, bo dał z siebie wszystko.

Ostatnią jego rolą była ta w inspirowanym twórczością Edgara Allana Poego kryminale „Bielmo" z Christianem Balem.

Wyreżyserował też pięć filmów, w tym „Apostoła", który przyniósł mu kolejną nominację dla najlepszego aktora pierwszoplanowego. Zagrał w nim kaznodzieję, którego życie wymyka się spod kontroli i który odkrywa nowe medium: radio. Po seansie do Duvalla napisał Brando, który pogratulował mu stworzenia tak poruszającego dzieła.

W 2018 roku mówił refleksyjnie: „Zagrałem w wielu gównianych filmach, ale zrobiłem też sporo świetnych. Zawsze chce się, żeby był jeszcze jeden projekt". ●

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34421162

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O DRUGICH PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH
W RUMI W REJONIE UL. KLONOWEJ**

Burmistrz Miasta Rumi

ogłosił drugie przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:

I. Nieruchomość położona w Rumi w rejonie ul. Wiązowej składająca się z działki nr 3/7 o powierzchni 16.607m² obręb 13, zapisana w księdze wieczystej GD1W/00018465/3 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Rumi, uchwalonym Uchwałą Nr XXV/247/2016 Rady Miejskiej Rumi z dnia 30 czerwca 2016r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w Rumi, zwanego „Stara Rumia" ograniczonego od północy granicami planowanego węzła oraz trasy Obwodnicy Północnej Aglomeracji Trójmiejskiej, od zachodu ulicą I Dywizji Wojska Polskiego i od południa ulicą Dębogórską, zmienionym Uchwałą Nr LXVI/839/2024 z dnia 29 lutego 2024r. – działki nr 3/7 /obr. 13, znajdują się w obszarze oznaczonym symbolami G4MN-U– co oznacza teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usług; usługi nie zakłócające funkcji mieszkaniowej, G04.KDD – co oznacza teren publicznej drogi dojazdowej.

Nieruchomość jest niezabudowana. Porośnięta roślinnością, teren płaski. Działka posiada dostęp do drogi publicznej. Na działce znajduje się nieczynna studnia.

Dział III i IV księgi wieczystej GD1W/00018465/3 jest wolny od wpisów i zobowiązań.

Cena wywoławcza 5.812.450,00 zł netto + 23% podatek VAT. Wadium – 581.245,00 zł – wnoszone w pieniądzu.

II. Nieruchomość położona w Rumi w rejonie ul. Wiązowej składająca się z działki nr 49/2 o powierzchni 15.224m² obręb 6, zapisana w księdze wieczystej GD1W/00027151/5 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Rumi, uchwalonym Uchwałą Nr XXV/247/2016 Rady Miejskiej Rumi z dnia 30 czerwca 2016r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w Rumi, zwanego „Stara Rumia" ograniczonego od północy granicami planowanego węzła oraz trasy Obwodnicy Północnej Aglomeracji Trójmiejskiej, od zachodu ulicą I Dywizji Wojska Polskiego i od południa ulicą Dębogórską, zmienionym Uchwałą Nr LXVI/839/2024 z dnia 29 lutego 2024r. – działka nr 49/2 obr. 6, znajdują się w obszarze oznaczonym symbolami G4MN-U– co oznacza teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usług; usługi nie zakłócające funkcji mieszkaniowej.

Nieruchomość jest niezabudowana. Porośnięta roślinnością, teren płaski. Działka posiada dostęp do drogi publicznej.

Dział III i IV księgi wieczystej GD1W/00027151/5 jest wolny od wpisów i zobowiązań.

Cena wywoławcza 5.328.400,00 zł netto + 23% podatek VAT. Wadium – 532.840,00 zł – wnoszone w pieniądzu.

III. Nieruchomość położona w Rumi w rejonie ul. Rajskiej i ul. Magnoliowej, składająca się z działek nr 80/2 o powierzchni 5.881m², 81/4 o powierzchni 675m², 82/2 o powierzchni 851m², 83/3 o powierzchni 110m², zaś o łącznej powierzchni 7.517m², obręb 13, zapisana w księdze wieczystej GD1W/00032200/2 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Rumi, uchwalonym Uchwałą Nr XXV/247/2016 Rady Miejskiej Rumi z dnia 30 czerwca 2016r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w Rumi, zwanego „Stara Rumia" ograniczonego od północy granicami planowanego węzła oraz trasy Obwodnicy Północnej Aglomeracji Trójmiejskiej, od zachodu ulicą I Dywizji Wojska Polskiego i od południa ulicą Dębogórską, zmienionym Uchwałą Nr LXVI/839/2024 z dnia 29 lutego 2024r. – działki nr 80/2, nr 81/4, nr 82/2, nr 83/3, obr. 13, znajdują się w obszarze oznaczonym symbolem F6MN-U – co oznacza teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usług; usługi nie zakłócające funkcji mieszkaniowej.

Nieruchomość jest niezabudowana. Porośnięta roślinnością, teren płaski. Na działce znajduje się 80/2 znajduje się linia elektroenergetyczna napowietrzna oraz sieć elektroenergetyczna podziemna.

Na działce 82/2 znajduje się latarnia oraz sieć elektroenergetyczna podziemna.
Na działce 83/3 znajduje się sieć elektroenergetyczna podziemna.
Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej.
Dział III i IV księgi wieczystej GD1W/00032200/2 jest wolny od wpisów i zobowiązań.

Cena wywoławcza 2.630.950,00 zł netto + 23% podatek VAT. Wadium – 263.095,00 zł – wnoszone w pieniądzu.

IV. Nieruchomość położona w Rumi w rejonie ul. Rajskiej składająca się z działek nr 22/100 o powierzchni 12.460m², 22/101 o powierzchni 572m², 22/99 o powierzchni 1.208m², 22/97 o powierzchni 947m², zaś o łącznej powierzchni 15.187m², obręb 13, zapisane w księgach wieczystych GD1W/00032200/2 i GD1W/00033850/0 prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Wejherowie.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Rumi, uchwalonym Uchwałą Nr XXV/247/2016 Rady Miejskiej Rumi z dnia 30 czerwca 2016r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w Rumi, zwanego „Stara Rumia" ograniczonego od północy granicami planowanego węzła oraz trasy Obwodnicy Północnej Aglomeracji Trójmiejskiej, od zachodu ulicą I Dywizji Wojska Polskiego i od południa ulicą Dębogórską, zmienionym Uchwałą Nr LXVI/839/2024 z dnia 29 lutego 2024r. – działki nr 22/100, nr 22/101, nr 22/99, nr 22/97 obr. 13, znajdują się w obszarze oznaczonym symbolem F3MN-U – co oznacza teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usług; usługi nie zakłócające funkcji mieszkaniowej.

Nieruchomość jest niezabudowana. Porośnięta roślinnością, teren płaski. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej.

Na działce 22/99 znajduje się sieć elektroenergetyczna podziemna oraz sieć wodociągowa.
Na działce 22/97 znajduje się sieć kanalizacji sanitarnej.
Dział III i IV księgi wieczystej GD1W/00032200/2 jest wolny od wpisów i zobowiązań.
Dział III i IV księgi wieczystej GD1W/00033850/0 jest wolny od wpisów i zobowiązań.

Cena wywoławcza 5.315.450,00 zł netto + 23% podatek VAT. Wadium – 531.545,00 zł – wnoszone w pieniądzu.

Drugie przetargi ustne nieograniczone odbędą się, według wyżej podanej kolejności, w dniu 23 kwietnia 2026r. od godziny 10^{00}, w siedzibie Urzędu Miasta Rumi przy ul. Sobieskiego 7, pok. 100.

Wadium należy wpłacać do dnia 17 kwietnia 2026 roku w pieniądzu. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony 23% podatek VAT.

Ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Rumi, 84-230 Rumia ul. Sobieskiego 7 oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta Rumi: www.bip.rumia.pl i https://rumia.eu.

Szczegółowe informacje dotyczące niniejszego przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Rumi, pok. 103, rgn@um.rumia.pl tel. 58/679-65-24, we wskazanych godzinach: poniedziałek w godz. 9^{00} – 17^{00}, wtorek, środa i piątek w godz. 7^{30} – 15^{30}.

eprasa.pl 6078c3b796

Witamy w Polsce

Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

Kanał

W godzinach pracy szef elbląskiej delegatury urzędu morskiego odpowiada za przekop, a po godzinach zarabia na pilotażu statków przepływających przez kanał. Żaden statek, który potrzebuje pilota, przez przekop nie przepłynie, jeśli nie skorzysta z usług prywatnej firmy dyrektora.

PAWEŁ WOJCIECHOWSKI

Kanał żeglugowy przez Mierzeję Wiślaną ma ponad dwa kilometry długości, śluzę i dwa mosty obrotowe. Na nasypie – punkt widokowy. Sztandarowa inwestycja rządu PiS kosztowała podatników dwa miliardy złotych; kilka razy więcej, niż pierwotnie zakładano.

Otwarty we wrześniu 2022 roku kanał łączy Zatokę Gdańską z Zalewem Wiślanym, ale nie wszystkie jednostki mogą same go przepłynąć. Niektóre potrzebują tzw. pilotażu. Kluczowy głos w wyznaczaniu warunków przeprawy ma szef elbląskiej delegatury Urzędu Morskiego w Gdyni. Jest nim kapitan żeglugi wielkiej Jacek Kościuch. Statki przez kanał pilotuje odpłatnie również kapitan Jacek Kościuch. „To żyła złota" – słyszę w porcie.

PILOCI, GRABARZE FLOT

Pilotaż wygląda tak:

Do burty podpływa łódź pilotowa. Pilot wchodzi na pokład przeprawianego statku i z mostka nawigacyjnego asystuje kapitanowi. Podpowiada, jak nawigować statkiem, aby bezpiecznie przepłynąć przez wąski kanał. Wydaje polecenia dotyczące kursu, prędkości czy momentu skrętu statku, kiedy margines błędu jest bardzo mały. Po wpłynięciu do kanału pilot kontroluje pozycję statku podczas zmiany poziomu wody. Jest w stałym kontakcie z kapitanem portu.

O tym, czy statek potrzebuje pilotażu, decydują warunki przeprawy przez kanał. Przepisy portowe opisują wielkość jednostki i rodzaj transportowanego ładunku; wskazują też, kto potrzebuje dodatkowego holownika. Pilota potrzebują statki o długości przekraczającej 60 metrów, niektóre pasażerskie czy jednostki przewożące ładunki niebezpieczne, na przykład paliwo.

Im bardziej restrykcyjne warunki, tym więcej zarabia kapitan. Opłatę za pilotaż wylicza się na podstawie objętości danego statku (to tzw. GRT, czyli tonaż rejestrowy brutto), odległości od nabrzeża do miejsca przechwycenia przez łódź pilotową czy czasu pracy pilota. Cena można wzrosnąć nawet o połowę, jeśli pilotaż odbywa się w dzień wolny od pracy.

Stawki podawane są w euro i zaczynają się od 360 euro (w jedną stronę) za statki do 500 metrów sześciennych objętości. Niektórzy muszą jednak płacić nawet ponad tysiąc euro. Za łódź i pilota trzeba zapłacić dodatkowo, od 220 euro na trasie do 4 mil morskich.

Stawki ustalają stacje pilotowe, czyli przedsiębiorstwa nadzorowane przez urząd morski. Zapewniają obsługę pilotów dla statków, które wpływają do portów i z nich wychodzą, a także pływających po wodach sprawiających trudności nawigacyjne.

– Piloci statków nazywani są grabarzami flot. To przez horrendalnie wysokie stawki, jakich żądają za swoje usługi – opowiada rozmówca „Wyborczej". Jak się nieoficjalnie dowiadujemy, godzina pracy pilota morskiego na Zatoce Gdańskiej może kosztować nawet 600 euro.

DYREKTOR Z NAJWIĘKSZĄ LICZBĄ PUNKTÓW

Uprawnienia, żeby prowadzić taką działalność, kapitan Jacek Kościuch zrobił w 2023 roku.

Przystąpił wtedy do ogłoszonego publicznie naboru szkoleniowego w Urzędzie Morskim w Gdyni. Od kilku lat był już wtedy pracownikiem tego urzędu, który nadzoruje kanał i ustala zasady obowiązujące przy jego pokonywaniu. Przy naborze zdobył najwięcej punktów spośród wszystkich kandydatów.

Czy na tak dobry wynik mogło wpłynąć, że był osobą w urzędzie dobrze znaną? Trudno ocenić. Wiadomo, że w wymaganiach naboru na pilota konieczne było posiadanie dyplomu kapitana żeglugi wielkiej. Kościuchowi dało to przewagę, bo przez 15 lat pływał na dalekomorskich kontenerowcach niemieckiej firmy Norddeutsche Riederei Schuldt. Ale doświadczenia w żegludze śródlądowej nie miał.

Aby dyplom kapitana żeglugi wielkiej uzyskać, trzeba wykazać się stażem pływania na statkach powyżej 3000 pojemności tonażowej brutto. Tymczasem pływające na Zalewie Wiślanym statki towarowe mają 500GT.

– Oznacza to, że [przy wyborze osoby, która świadczyć będzie usługi pilota na kanale – red.] premiowane były osoby o uprawnieniach, które nie odpowiadają warunkom nawigacyjnym danego rejonu pływania. A to odbyło się kosztem osób rzeczywiście pracujących w żegludze śródlądowej – słyszymy.

– Statki pływające w żegludze śródlądowej mają inną charakterystykę manewrową: kształt kadłuba, dostępną moc silników oraz rodzaj śrub napędowych – tłumaczy nasz informator. – Armatorzy, gdy rekrutują kandydatów na statki, kierują się głównie ich doświadczeniem manewrowym na danym typie statku i konkretnym napędzie. Jest to o tyle ważne, że kapitan na większych statkach w żegludze morskiej w większości przypadków nie pełni wachty nawigacyjnej. Mówiąc prościej, nie da się porównać kapitana, który pracuje na holowniku, albo kapitana barki rzecznej, do kapitana dużego statku, który nie pełni nawet wachty nawigacyjnej.

– Szef delegatury posiada uprawnienia do pilotowania statków w rejonie pilotowym Elbląg, w skład którego wchodzą akweny Portu Elbląg, Portu Nowy Świat, Zalewu Wiślanego oraz Rzeki Elbląg – potwierdza, w odpowiedzi na pytania „Wyborczej", Magdalena Kierzkowska, rzeczniczka prasowa dyrekcji Urzędu Morskiego w Gdyni.

Jak ustaliliśmy, uprawnienia do pilotażu statków w rejonie przekopu przez Mierzeję Wiślaną posiada tylko dwóch pilotów. Ale – co także potwierdza Kierzkowska – de facto tylko kapitan Kościuch „jest dyspozycyjny w zakresie pilotażu".

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, drugi pilot nie pracuje przy przekopie przez konflikt z kapitanem Kościuchem.

PILOTOWANIE STATKÓW? „TO NIE SĄ KOKOSY"

Kontaktuję się z kapitanem Kościuchem.

– Nie widzę konfliktu interesów w prowadzeniu przeze mnie pilotażu statków przez kanał żeglugowy – stwierdza. – Nie jestem dyrektorem całego urzędu morskiego, podlegam pod dyrekcję główną. Trzeba też pamiętać, że to kapitan portu ostatecznie wydaje decyzję o zgodzie na przejście danego statku przez przeprawę.

Sprawdzam. I rzeczywiście, to do kapitana portu Nowy Świat – czyli podwładnego kapitana Kościucha – należy ostateczna decyzja o wydaniu zgody na pilotaż. Aby zgoda była wydana, statek musi spełniać określone wymagania oraz dostępny musi być pilot, czyli kapitan Kościuch.

O taką zgodę zwraca się do kapitanatu armator lub agent morski danego statku. Jeśli usługa pilotażu jest wymagana przepisami, kapitan danego statku musi z niej skorzystać, w przeciwnym razem nie dostanie zgody na przejście przez kanał.

– Prowadzenie przeze mnie pilotażu to rozwiązanie tymczasowe – stwierdza kapitan. – Pilotaż do portu w Elblągu nie istniał w ogóle [przez budową przekopu – red.] i trzeba go było ustanowić od nowa. Wybrano do tego osobę najbardziej odpowiednią. Przez 15 lat pływałem na statkach jako kapitan, później zatrudniłem się w urzędzie morskim i byłem zaangażowany w prowadzenie inwestycji na Mierzei Wiślanej, poznałem jej

eprasa.pl 6078c3b796

Piloci statków nazywani są grabarzami flot. To przez horrendalnie wysokie stawki, jakich żądają za swoje usługi FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

wszystkie tajniki. Zdałem egzamin na prowadzenie pilotażu, przeszedłem nabór.

Do usługi pilotażu kapitan Kościuch wykorzystuje własną łódź pilotową, zacumowaną przy przeprawie. Pytam o koszty usługi, ale kapitan unika odpowiedzi. Odsyła do ogólnej tablicy opłat portowych za pilotaż.

– To nie są jakieś kokosy. Ponoszę większe koszty, niż wynoszą zyski. Muszę z Elbląga dojechać do przeprawy. Łódź odkupiłem od Gdańskiej Stacji Pilotowej, oprócz kosztownej konserwacji i przeglądów, wymaga spłaty rozłożonej na lata – wylicza kapitan. I dodaje, że sama praca to „i wysiłek, i ryzyko".

BUNKIERKA „ZOSIA" PŁACI TYSIĄCE

Kościuch: – Pilotaż jest obecnie szczątkowy i dotyczy ruchu budowlanego. W ubiegłym roku przeprowadziłem zaledwie sześć pilotaży statków przez mierzeję.

Urząd Morski potwierdza, że kapitan Kościuch pilotował statki sześć razy. W sumie pilotaży w ubiegłym roku było 10. Cztery zrealizował wspominany wcześniej drugi pilot, który już nie pracuje.

Jak się dowiedzieliśmy, za przeprawę płacili nawet armatorzy statków, których załogi pracują przy budowie sztucznej Wyspy Estyjskiej na Zalewie Wiślanym. Wyspa powstała z ziemi wywożonej z terenu budowy przekopu. Została pomyślana jako teren dla ptaków i roślinności. Ma to zrekompensować straty środowiskowe wywołane przez inwestycję.

Płacić musiała na przykład bunkierka „Zosia", która dostarcza paliwo dla sprzętu budującego kawałek tego sztucznego lądu. Armator bunkierki płacił za każde przepłynięcie przez kanał. Robił to do chwili, aż kapitan statku przeszedł egzamin, który potwierdza, że może bezpiecznie płynąć przez kanał, i został zwolniony z obowiązku korzystania z usług zewnętrznego pilota. Sama opłata pilotowa (bez VAT-u) dla „Zosi" wynosiła w jedną stronę ok. 4 tys. zł.

– Aby przystąpić do egzaminu i uzyskać zwolnienie, trzeba wcześniej odbyć określoną liczbę przejść z pilotem przez kanał żeglugowy oraz sam przekop – tłumaczy nam osoba znająca sprawę. – Egzamin przeprowadza kapitan portu w Nowym Świecie. Obecnie tylko jeden kapitan z bunkierki „Zosia" posiada takie zwolnienie. Uzyskanie go wynikało też z tego, że bunkierka nie mogła przechodzić przez przekop, gdy kapitan Kościuch, jako jedyny pilot, był nieobecny. Bo gdy kapitan ma urlop, pilotaż się nie odbywa.

Po dokończeniu budowy drogi wodnej do Elbląga szlakiem zacznie pływać znacznie więcej statków wymagających pilotażu, m.in. statki handlowe i turystyczne.

DYREKTOR PILOTUJE TYLKO PO GODZINACH

Dyrekcja urzędu zaznacza, że kapitan może pilotować statki przez przekop tylko poza godzinami pracy w urzędzie. Urząd pracuje zwykle do godz. 15. Przeprawienie statku trwa od jednej do dwóch godzin (w zależności od wielkości jednostki i warunków pogodowych).

– Korzystanie z przekopu możliwe jest tylko i wyłącznie za dnia, co wynika z przepisów portowych. W związku z tym możliwość, aby kapitan Kościuch świadczył usługi pilotażu po pracy, jest niewielka. Szczególnie zimą, kiedy o godz. 16 jest już ciemno – słyszymy.

Nasz rozmówca dodaje: – Kapitan był widywany w godzinach pracy w kapitanacie portu po przeprowadzeniu statków.

Kapitan utrzymuje jednak, że wykonując usługę pilotażu, za każdym razem brał wolne od pracy.

– Nie przeprawiam statków w godzinach pracy jako dyrektor – zapewnia. – Firmy, które są zatrudnione przy budowie Wyspy Estyjskiej, reorganizują swoją prace głównie w weekendy. Wtedy jedne jednostki wpływają, inne wypływają z Zalewu Wiślanego. Pracuję głównie „na gwizdek" – jeśli jest potrzeba, jadę. Gdy muszę wykonać pilotaż w dni powszednie, biorę urlop.

Kapitan twierdzi, że urlop bierze co najmniej dzień wcześniej.

– Gdy kapitan jest nieobecny, bo na przykład wyjechał, wówczas pilotaż się nie odbywa – potwierdza nasz informator. – Kapitanowie statków często dopytują o obecność pilota i harmonogram swoich prac dostosowują do jego obecności.

Dyrekcja urzędu morskiego zapowiada, że zasady pilotażu zmienią się, gdy dokończona zostanie budowa drogi wodnej do portu w Elblągu i zwiększy się ruch statków wymagających pilotażu.

KONFLIKT INTERESÓW

Dlaczego w tej sytuacji można mówić o konflikcie interesów? Wystarczy prześledzić zasady, które obowiązują w portach w woj. zachodniopomorskim.

– Urząd morski tworzy regulamin miejscowy i przepisy określające zasady oraz wymogi dotyczące pilotażu i samej żeglugi w konkretnym porcie morskim – wyjaśnia Rafał Zahorski, pełnomocnik ds. rozwoju portów w Zarządzie Morskich Portów Szczecin i Świnoujście.

Na początek przypomina zasady obowiązujące w żegludze morskiej. To przepisy regulują cały lokalny rynek usług pilotowych.

– Określają kiedy i w jakich warunkach oraz przy jakich parametrach minimalnych jednostki pilotaż jest obligatoryjny, a do jakich parametrów jedynie fakultatywny. Określone są też reguły, kiedy prowadzący statek kapitan ma wystarczające kompetencje upoważniające do zwolnienia danej jednostki z obligatoryjnego pilotażu – mówi Zahorski. – Każdy statek zwolniony z obowiązkowego pilotażu to uszczuplenie dochodów firmy czy osób czerpiących przychody ze świadczenia usług pilotowych. Jeżeli te same osoby określają zasady pilotażu, a potem świadczą komercyjne usługi – według ustalanych przez siebie stawek i zasad – to mamy do czynienia z patologią, a nie z systemem niezależnym, jaki jest w Szczecinie czy w Świnoujściu.

Jeżeli taka sytuacja faktycznie ma miejsce, jest to ewidentny konflikt interesów, który nie ma prawa się wydarzyć w żadnym porcie morskim – komentuje Zahorski.

Aby pilotaż w ogóle był możliwy, infrastruktura przekopu oraz drogi wodnej wymaga drogiego utrzymania. Do tego celu została kupiona m.in. pogłębiarka URSA za ok. 116 mln zł. Doliczyć należy również koszty utrzymania urządzeń przeprawy oraz samych pracowników urzędu morskiego. Choć te koszty są finansowane z publicznych pieniędzy, zyski z przeprawy idą do prywatnej kieszeni.

Kanał Żeglugowy przez Mierzeję Wiślaną jest częścią drogi wodnej łączącej Zatokę Gdańską z Zalewem Wiślanym. W 2025 roku przez przekop przeprowadzonych zostało 1 340 jednostek, w tym 1 037 rekreacyjnych, 7 rybackich, 187 państwowych, a także 90 jednostek komercyjnych bez ładunku i 19 komercyjnych z ładunkiem.

Oprócz jednostek polskich kanał przez Mierzeję Wiślaną pokonują też łodzie obcych bander. W ubiegłym roku było ich 33. Najwięcej, bo 17, z Niemiec. Przez śluzę portu Nowy Świat przepływały również łodzie pod banderami Szwecji (4), USA (3), Łotwy (2), Holandii (2), Austrii (1), Danii (1), Norwegii (1) Wielkiej Brytanii (1) oraz Belize (1).

Godzina pracy pilota morskiego na Zatoce Gdańskiej może kosztować nawet 600 euro

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34420949

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA LISTÓW INTENCYJNYCH

Syndyk poszukuje osób zainteresowanych dzierżawą lub najmem nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości MZ Europe sp. z o.o. w upadłości.

Przedmiotem dzierżawy/najmu jest kompleks budowlany o funkcji biurowo-magazynowo-produkcyjnej położony w Łosicach (woj. mazowieckie) przy ul. Czarkowskiego 9.
Dla nieruchomości prowadzone są księgi wieczyste: SI2S/00003568/7 oraz SI2S/00023360/5.

Szczegółowe informacje: tel. 732-713-111, e-mail: *kancelaria@kancelariagrudzien.pl*

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34421088

W Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim pod sygnaturą akt X Ns 843/24, toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Walentym Ginał (pesel 47121603851), synu Wiktora i Stanisławy, zmarłym 25 stycznia 2024 r. w Gorzowie Wielkopolskim przed śmiercią mającego miejsce zamieszkania w Gorzowie Wielkopolskim poprzez ogłoszenie.

Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE Warszawa/34416913

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34420790

Przasnysz dn. 13.02.2026r.

Wójt Gminy Przasnysz

ogłasza

IV przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż zabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości Osówiec Szlachecki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 183/2 o pow. 0,5316ha i w miejscowości Osówiec Kmiecy oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 95/2 o pow. 0,5387ha

Położenie nieruchomości oraz jej opis: przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość położona w miejscowościach Osówiec Kmiecy i Osówiec Szlachecki, dla której prowadzona jest KW Nr OS1P/00016882/3. Działka ma kształt zbliżony do prostokąta. Działka nr 183/2 od południa graniczy z działką Nr 95/2 należącą do wsi Osówiec Kmiecy, natomiast działka nr 95/2 od północy graniczy z działką Nr 183/2 należącą do wsi Osówiec Szlachecki. Na działce 183/2 znajdują się główne zabudowania byłej szkoły podstawowej oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami: 115, 116, 117 o łącznej powierzchni zabudowy 645 m². Na działce 95/2 znajdują się zabudowania byłej szkoły podstawowej oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami: 99, 100, 101 o łącznej powierzchni zabudowy 386 m². Tworzą jeden obiekt gospodarczy. Od strony wschodniej wzdłuż granicy obiektu jest szosa asfaltowa do Osówca Szlacheckiego.
W ewidencji budynków i gruntów nieruchomość oznaczona jest:
– działka Nr 183/2 rodzaj użytku – Bi, inne tereny zabudowane,
– działka nr 95/2 rodzaj użytku – Bi, inne tereny zabudowane,
Nieruchomość wolna jest od obciążeń i praw osób trzecich.

Przeznaczenie działki w planie:
Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Przasnysz zatwierdzonym uchwałą Rady Gminy Przasnysz nr XVI/83/2003 z dnia 30 grudnia 2003 r. (Dz. Urzędowy Woj. Mazowieckiego Nr 10, poz. 428 z dnia 16 stycznia 2004 r.) teren, na którym położona jest przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest:
– działka nr 183/2 – 6U – teren usług nieuciążliwych
– działka nr 95/2 – 3MN/U – teren zabudowy jednorodzinnej z usługami nieuciążliwymi

Termin i miejsce przetargu: przetarg odbędzie się **w dniu 20.04.2026 roku o godz. 12:00 w siedzibie Urzędu Gminy Przasnysz, ul. Św. St. Kostki 5, pok. Nr 6.**
Cena wywoławcza: łączna wartość nieruchomości wynosi 599 446,00 zł netto (słownie: pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy czterysta czterdzieści sześć złotych 00/100) w tym:
– grunt w działce nr 183/2 – 165 395,00zł,
– wartość budynku nr 115 – 19 414,00zł,
– wartość budynku nr 116 – 5 268,00zł,
– wartość budynku nr 117 – 188 506,00zł,
– grunt w działce nr 95/2 – 167 604,00zł,
– wartość budynku nr 99 – 24 424,00zł,
– wartość budynku nr 100 – 23 567,00zł,
– wartość budynku nr 101 – 5 268,00zł,
+ obowiązująca stawka podatku VAT.

Terminy poprzednich przetargów: I przetarg odbył się dnia 18.11.2024 r., II przetarg odbył się 16.05.2025 r., III przetarg odbył się 20.10.2025r.
Minimalna wysokość postąpienia: o wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyższej ceny wywoławczej.
Wadium, termin i sposób jego wniesienia: warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium przelewem w wysokości **31 000,00 zł** (słownie: trzydzieści jeden tysięcy złotych) na konto **Gminy Przasnysz Nr 89 8924 0007 0008 0015 2005 0104 w Banku Spółdzielczym w Przasnyszu** najpóźniej do dnia **15.04.2026 roku.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, a w razie uchylenia się uczestnika od zawarcia umowy ulega przepadkowi. Wadium podlega zwrotowi uczestnikom, którzy nie wygrali przetargu najpóźniej 3 dni od zamknięcia, odwołania, unieważnienia przetargu lub zakończenia wynikiem negatywnym.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
– przedłożenie Komisji Przetargowej dowodu wniesienia wadium przed otwarciem przetargu;
– złożenie pisemnego oświadczenia o zapoznaniu się z przedmiotem i warunkami przetargu;
– w przypadku osób fizycznych dowodu tożsamości, a w przypadku gdy uczestnikiem przetargu jest osoba prawna, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć aktualny wypis z KRS (wystawiony nie wcześniej niż 6 miesięcy przed upławem terminu przetargu), a osoba prowadząca działalność gospodarczą i nabywająca nieruchomość pod tą działalność, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Jeżeli uczestnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa. Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu płatna jest jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej. Wartość nabytej nieruchomości należy pomniejszyć o wpłacone wadium. O terminie i miejscu zawarcia umowy przenoszącej własność, nabywca zostanie powiadomiony w ciągu 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu, ale nie wcześniej niż w ciągu 7 dni od dnia doręczenia tego zawiadomienia. Nabywca nieruchomości zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.), od ceny nabycia ustalonej w przetargu zobowiązany będzie uiścić należny podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu sprzedaży, a także ponieść koszty związane z zawarciem umowy notarialnej.
Niniejsze ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Przasnysz, ul. Św. St. Kotki 5, 06-300 Przasnysz i zamieszczone na stronie www.bip.przasnysz.pl w zakładce „przetargi na zbycie, dzierżawę i najem nieruchomości".
Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i warunków przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Przasnysz, pokój Nr 6 lub telefonicznie (029) 7512138.

Wójt Gminy Przasnysz
/-/mgr inż. Grażyna Wróblewska

eprasa.pl 6078c3b796

Atak na przyjaciela zaginionego Sylwestra Suszka

Pobicie współzałożyciela giełdy kryptowalut. Miał związki z kibolami

Mężczyzna został zaatakowany przed wynajętym domem w Bobrownikach. Na koniec bandyta potrącił go jeszcze samochodem. Sprawą zajęła się elitarna jednostka policji.

Marcin Pietraszewski

• **Poszukiwany Sylwester Suszek razem z Danielem D. ps. Romek, przywódcą pseudokibiców GieKSy. Podczas rejsu na Bałtyku świętowali urodziny Mateusza B.** FOT. ARCHIWUM CZYTELNIKA

Chodzi o Mateusza B., który razem z Sylwestrem Suszkiem założył pierwszą polską giełdę kryptowalut BitBay. Powstała w 2014 r. w Katowicach i okazała się komercyjnym sukcesem. W szczytowym momencie miała kilkaset tysięcy klientów i obroty sięgające miliardów złotych. Założyciele firmy czerpali prowizję z każdej transakcji i dorobili się gigantycznego majątku.

Mateusz B. swoje udziały w BitBay sprzedał w 2018 r. W tym samym roku Komisja Nadzoru Finansowego uznała, że działalność giełdy budzi wątpliwości i wpisała firmę na listę ostrzeżeń. BitBay przeniósł się na Maltę, a potem do Estonii [obecnie nazywa się Zondacrypto – przyp. red.].

Wtedy też dziennikarze TVN ujawnili, że jednym z inwestorów giełdy kryptowalut był Marek K. skazany za udział w porwaniu biznesmena z Tychów. Ofiarę wywieziono do lasu, gdzie została zastrzelona przez śląskiego gangstera Grzegorza P. ps. „Pokid".

Ktoś napadł i pobił współzałożyciela giełdy BitBay

Sylwester Suszek zaginął 10 marca 2022 r. Po raz ostatni widziano go w firmie paliwowej w Czeladzi, gdzie parkował swój helikopter. O godzinie 15.08 jego telefon wylogował się z sieci, a Suszek przepadł. Od czterech lat szuka go śląska policja, a także śledczy z Prokuratury Krajowej w Katowicach. Wiadomo, że w dniu zaginięcia w firmie, do której pojechał polski „król kryptowalut", przestał działać monitoring.

Jej właściciel twierdził, że po Suszka przyjechała jakaś kobieta. Założyciel BitBaya miał wsiąść do jej auta i odjechać. Tej wersji nie udało się jednak potwierdzić. Jedyną osobą, której jak na razie przedstawiono zarzuty w sprawie zaginięcia Suszka, jest właściciel firmy w Czeladzi. Zarzucono mu pozbawienie wolności Suszka.

„Wyborcza" ustaliła, że 29 stycznia zamaskowany sprawca napadł i skatował wspomnianego Mateusza B. Mężczyzna został zaatakowany przed wynajętym domem w Bobrownikach. Na koniec bandyta potrącił go jeszcze samochodem. Napastnika szukają policjanci z wydziału kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. To elitarna jednostka śląskiej policji zajmująca się najpoważniejszymi sprawami.

– Badamy wszystkie okoliczności tego zdarzenia, jednak ze względu na dobro postępowania nie ujawniamy jego szczegółów – potwierdza nadkomisarz Sabina Chyra-Giereś, rzeczniczka śląskiej policji.

Policyjne dochodzenie w tej sprawie nadzoruje prokuratura w Będzinie. – Wszczęto postępowanie w sprawie pobicia Mateusza B. i spowodowania u niego uszczerbku na zdrowiu – przyznaje prokurator Bartosz Kilian, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu.

Według naszych informacji Mateusz B.był w dobrych relacjach z Danielem D. ps. Romek, uważanym za przywódcę grupy Persona Non Grata. Zdaniem policji to bandycka bojówka kiboli GKS-u Katowice

Pokrzywdzony utrzymywał kontakty z przywódcą kiboli GieKSy

Śledczy nie informują, co miało być motywem pobicia. Badają teraz towarzyskie, a także biznesowe powiązania Mateusza B. Według naszych informacji był on w dobrych relacjach z Danielem D. ps. Romek, uważanym za przywódcę grupy Persona Non Grata.

Zdaniem policji to bandycka bojówka kiboli GKS-u Katowice. „Romek" był karany za udział w bijatyce przed dyskoteką Salome w Katowicach, w trakcie której w 2016 r. zginął 19-letni były piłkarz GieKSy, a także za pobicie radnego PO z Chorzowa. W 2017 r. sam cudem uniknął śmierci. Przed domem w Katowicach zaatakowali go członkowie kibolskich gangów Psycho Fans i Wisła Sharks. W trakcie ataku zadali D. kilkadziesiąt ciosów maczetami.

Rok później Mateusz B. zorganizował imprezę urodzinową w Sopocie. Solenizant wraz z Sylwestrem Suszkiem i „Romkiem" nad morze polecieli helikopterem. Następnie pływali katamaranem po Bałtyku. W 2022 r. Mateusz B. kupił od „Romka" udziały w katowickiej spółce Bitcoin Investments House i zmienił jej nazwę na BIH Group.

Poprzez media społecznościowe zapytałem Mateusza B., czy podejrzewa, co mogło być powodem ataku na niego. Nie odpowiedział na pytanie i zablokował dostęp do swojego profilu. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34421145

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy, Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ
Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

OGŁOSZENIE PŁATNE Katowice/34420856

BK-GN.6840.33.2025

Burmistrz Miasta Czeladź

informuje, że zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.), podaje do publicznej wiadomości:

Informację o wywieszeniu **wykazu numer 26/2026** – dotyczącego przeznaczenia do zbycia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonych przy ul. Kościuszki, dotyczącego niezabudowanych **działek nr 3533/2 i 3509** obręb Czeladź, księgi wieczyste odpowiednio KA1B/00036223/3 oraz KA1B/00065613/6, powierzchnia łączna gruntu 0,5975 ha.

Wykaz wywieszony został na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Czeladź - ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź, II piętro, a także zamieszczony na stronie internetowej www.bip.czeladz.pl na okres 21 dni, licząc od dnia wywieszenia wykazu, tj.

od 18 lutego 2026 r. do 11 marca 2026 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE Katowice/34420852

BK-GN.6840.34.2025

Burmistrz Miasta Czeladź

informuje, że zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.), podaje do publicznej wiadomości:

Informację o wywieszeniu **wykazu numer 27/2026** – dotyczącego przeznaczenia do zbycia prawa własności **działek nr 2329 oraz nr 2337 obręb Czeladź**, zapisanych w księdze wieczystej numer KA1B/00006499/9. Łączna powierzchnia gruntu wynosi 0,5947 ha.

Wykaz wywieszony został na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Czeladź - ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź, II piętro, a także zamieszczony na stronie internetowej www.bip.czeladz.pl na okres 21 dni, licząc od dnia wywieszenia wykazu, tj.

od 18 lutego 2026 r. do 11 marca 2026 r.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34421199

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Katowice/34420855

BK-GN.6840.1.2026

Burmistrz Miasta Czeladź

informuje, że zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.), podaje do publicznej wiadomości:

Informację o wywieszeniu **wykazu numer 28/2026** - dotyczącego zbycia nieruchomości gminnej położonej w Czeladzi, przy ul. Dalekiej, oznaczonej numerami działek: **1113, obręb Czeladź,** o powierzchni 0,0138 ha oraz 1115, obręb Czeladź, o powierzchni 0,2109 ha, zapisanej w księdze wieczystej KA1B/00009517/3.

Wykaz wywieszony został na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Czeladź - ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź, II piętro, a także zamieszczony na stronie internetowej www.bip.czeladz.pl na okres 21 dni, licząc od dnia wywieszenia wykazu, tj.

od 18 lutego 2026 r. do 11 marca 2026 r.

1 S3

eprasa.pl 6078c3b796

Geologiczne badania w Tatrach

Naukowcy odkryli ślady dawnych trzęsień ziemi

Na przedpolu Tatr badacze znaleźli wyraźne ślady dawnych trzęsień ziemi sprzed kilkudziesięciu tysięcy lat, zachowane do dziś w krajobrazie.

Marek Podmokły

• **Choć współczesne Tatry wydają się stabilne, odkrycie pokazuje, że w przeszłości region ten był znacznie bardziej dynamiczny** FOT. DR JERZY ZASADNY Z AG

Badania przeprowadził zespół naukowców z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wrocławskiego, we współpracy z badaczami z innych polskich i zagranicznych uczelni. Wyniki ich pracy zostały opublikowane w prestiżowym czasopiśmie naukowym „Geomorphology".

Niezwykła skarpa w rejonie Brzegów

Choć współczesne Tatry wydają się stabilne, odkrycie pokazuje, że w przeszłości region ten był znacznie bardziej dynamiczny. Naukowcy natrafili na ślady silnych wstrząsów, które miały realny wpływ na kształt dzisiejszego krajobrazu Podhala.

Najważniejszym odkryciem jest nietypowa skarpa terenowa w miejscowości Brzegi, na wschód od Bukowiny Tatrzańskiej. Ma ona miejscami około czterech metrów wysokości i ciągnie się niemal prostą linią przez blisko trzy kilometry.

Takie formy krajobrazu nie powstają przypadkowo. Zdaniem naukowców to pozostałość po dawnym trzęsieniu ziemi, które było na tyle silne, że spowodowało trwałe pęknięcie i przesunięcie podłoża. Co ciekawe, skarpa jest stosunkowo krótka, a jednocześnie wyraźna – to rzadkie połączenie, które zwróciło uwagę badaczy.

Technologia, która widzi więcej niż ludzkie oko

Przełomem w badaniach okazało się zastosowanie lotniczego skanowania laserowego, czyli technologii LiDAR. Pozwala ona stworzyć bardzo dokładny, trójwymiarowy model terenu, „oczyszczony" z roślinności i zabudowy.

– Dopiero dzięki takim modelom możemy dostrzec struktury, których w terenie po prostu nie widać – tłumaczy dr Jerzy Zasadny z AGH. – Na Podhalu krajobraz jest silnie przekształcony przez rolnictwo i naturalne procesy, dlatego te ślady są niemal niewidoczne gołym okiem.

Naukowcy wykonali specjalny wykop badawczy. Pod powierzchnią odkryli warstwy gruntu, przesunięte względem siebie o około 40 centymetrów.

To jednoznaczny dowód, że w przeszłości doszło tu do ruchów tektonicznych. Choć dziś skarpa ma kilka metrów wysokości, jej obecny kształt mógł zostać dodatkowo podkreślony przez erozję i działalność człowieka.

Na Podhalu krajobraz jest silnie przekształcony przez rolnictwo i naturalne procesy, dlatego te ślady są niemal niewidoczne gołym okiem

DR JERZY ZASADNY
Akademia Górniczo-Hutnicza

Ile lat ma ta „blizna Ziemi"?

Dokładne datowanie nie było możliwe, dlatego naukowcy zastosowali metody pośrednie. Analizując stopień zachowania skarpy i tempo jej naturalnego „wygładzania", oszacowali, że powstała ona między 10 a 50 tysięcy lat temu – jeszcze przed ostatnim maksimum epoki lodowcowej.

To sprawia, że jest to jedna z najlepiej zachowanych i najmłodszych tego typu struktur w polskich Karpatach.

Odkryta skarpa nie jest odosobnionym zjawiskiem. Należy do większego systemu pęknięć skorupy ziemskiej, który rozciąga się od Alp, przez Basen Wiedeński, aż po Karpaty.

Choć dziś procesy te zachodzą bardzo wolno, Tatry nadal „żyją" – unoszą się w tempie ułamków milimetra do około 1,5 milimetra rocznie. To ruchy całkowicie nieodczuwalne dla człowieka, ale zauważalne w skali tysięcy lat.

Czy mieszkańcy Podhala mają się czego obawiać?

Naukowcy uspokajają, nie ma zagrożenia silnymi trzęsieniami ziemi. Choć Podhale należy do bardziej aktywnych sejsmicznie obszarów w Polsce, współczesne wstrząsy są słabe i sporadyczne. – Odkrycie dotyczy bardzo odległej przeszłości. Dziś te procesy są zbyt powolne, by stanowiły realne zagrożenie dla ludzi – podkreślają badacze.

Autobus zderzył się z ciężarówką

Tragiczny wypadek polskiego autokaru na Słowacji

Do tragicznego wypadku polskiego autokaru kursowego doszło we wtorek w nocy, na Słowacji. Autobus jadący z Krakowa do Budapesztu zderzył się z ciężarówką przewożącą drewno, a następnie stanął w płomieniach. Zginął kierowca autokaru, a dwie osoby trafiły do szpitala.

Marek Podmokły

Wypadek miał miejsce około 3 w nocy na krętej, górskiej drodze, prowadzącej z Rużomberka do Donovaly, w miejscowości Liptovská Osada. Autokarem podróżowało 26 pasażerów.

Według wstępnych ustaleń autobus z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z ciężarówką, przewożącą drewno. Po zderzeniu pojazd zapalił się i uległ niemal całkowitemu zniszczeniu. Kierowca autokaru poniósł śmierć na miejscu.

Ranni trafili do szpitali

Na miejsce skierowano cztery zespoły ratownictwa medycznego. Jak przekazała Petra Klimešová z Operacyjnego Centrum Pogotowia Ratunkowego Republiki Słowackiej, jedna osoba zginęła, a kilku pasażerów wymagało pomocy medycznej.

– Mężczyzna z urazem wielonarządowym został przetransportowany do szpitala w Rużomberku. 47-letnia kobieta z urazem głowy i uda trafiła do szpitala w Bańskiej Bystrzycy. Trzecia poszkodowana osoba odmówiła hospitalizacji i wraz z innymi pasażerami została przewieziona autobusem ewakuacyjnym na komisariat policji – poinformowała Klimešová dla Nowiny.sk.

Ewakuacja i pomoc psychologów

Ocalałych pasażerów ewakuowano z miejsca wypadku autobusami zastępczymi i przewieziono do urzędu miejskiego w Liptovské Revúce, gdzie zapewniono im schronienie i opiekę. Na miejsce skierowano również zespół wsparcia psychologicznego.

We wtorek firma FlixBus, właściciel autokaru, podała, że pasażerowie zostaną odebrani przez inny autobus tej firmy i przewiezieni do miejsca docelowego zgodnie z rezerwacją.

– Z relacji świadków warunki drogowe były trudne, w nocy padał śnieg, na jezdni zalegała kilkucentymetrowa warstwa świeżego śniegu. Nie wyklucza się, że śliska nawierzchnia mogła mieć wpływ na przebieg zdarzenia – mówi Janko Tribula, dziennikarz Noviny.sk, relacjonujący zdarzenie.

Po zderzeniu pojazd zapalił się i uległ niemal całkowitemu zniszczeniu. Kierowca autokaru poniósł śmierć na miejscu

Po wypadku zamknięta była przełęcz Donovaly – jeden z głównych górskich szlaków komunikacyjnych w regionie. Ruch został czasowo wstrzymany, a policja kierowała na objazdy.

Na miejscu pracowali policjanci, strażacy oraz biegły z zakresu transportu drogowego. W działaniach brało udział 16 strażaków z Rużomberka, Martina i Bańskiej Bystrzycy, którzy użyli ośmiu pojazdów ratowniczych.

Słowacka policja zapowiedziała przeprowadzenie sekcji zwłok zmarłego kierowcy. Sprawę przejął śledczy z Dyrekcji Policji Powiatowej w Rużomberku.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34419968

„Na zawsze pozostaniesz w Naszych sercach"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 6 lutego 2026 roku przeżywszy 91 lat zmarł

Jan Franciszek Skołyszewski

prof. dr hab. lek. Medycyny

Ukochany Mąż, Tatuś I Dziadek

Ceremonia Pogrzebowa odbędzie się
w poniedziałek, 23 lutego 2026 roku o godzinie 11.00
w sali świeckiej na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

Żona, Córka, Zięć, Wnuczka i Kenneth

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34421240

nekrologi.wyborcza.pl
ODESZLI.pl
Złóż kondolencje
nekrologi@wyborcza.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399, 22 55 55 555

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraków/34415705

PUK KRAKÓW
FIRMA POGRZEBOWA
TELEFONY CAŁODOBOWE:
12 411 45 02 | +48 509 246 176
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Międzynarodowy transport zmarłych
Ekologiczne pochówki
Rozliczenie ratalne
www.puk.krakow.pl | Kraków, ul. Rakowicka 35A

eprasa.pl 6078c3b796

Wybory w Koalicji Obywatelskiej

Wielichowska powalczy z Jarosem

Wicemarszłki Sejmu o powodach startu w wyborach: „Nie wygramy ich podzieleni. Nie wygramy ich konfliktami. Wygramy je jako zespół".

Magdalena Kozioł

Szef dolnośląskiej Koalicji Obywatelskiej Michał Jaros w poniedziałek, 16 lutego oficjalnie zaczął kampanię wyborczą w Starej Giełdzie na pl. Solnym we Wrocławiu. Tego samego dnia zmienił mu się rywal, do gry wkroczyła wicemarszałkini Monika Wielichowska.

Najpierw na Facebooku wrzuciła zdjęcie z Donaldem Tuskiem i już wtedy wielu działaczy w regionie domyślało się, co to oznacza. W partii od dawna mówiło się, że Wielichowska może podjąć rękawicę. Ale w terenie słychać było inną wersję – wicemarszałkini nie pali się do tego. Zdanie zmieni, tylko jeśli Kierownik (tak działacze nazywają Tuska) tak postanowi.

Domysłów co do jej startu już nie ma, o 21 napisała: „Wspólnota to nie hasło. To ludzie. Energia. To odpowiedzialność. Dlatego kandyduję na przewodniczącą Regionu Dolnośląskiego Koalicji Obywatelskiej. Jestem stąd".

Ale to nie jedyny powód, jaki podała. Jej zdaniem partia potrzebuje nowego impulsu, większej energii i większej wiary w sprawczość: „Przed nami najważniejszy test: wybory w 2027 roku. Nie wygramy ich podzieleni. Nie wygramy ich konfliktami. Wygramy je jako zespół – z jasnym planem, dobrą organizacją i wzajemnym szacunkiem".

W KO konflikt goni konflikt, awantura awanturę – nie tylko we Wrocławiu, także w wielu powiatach. Wielichowska zapowiedziała: „Chcę postawić na dialog zamiast podziałów. Na solidarność zamiast rywalizacji. Nie kandyduję przeciwko komuś".

Senator Barbara Zdrojewska skomentowała: „Bardzo się cieszę, świetna decyzja!".

Nie była jedyna, wrocławska radna Ewa Wolak napisała: „Monia, brawo", posłanka Anna Sobolak: „Gratuluję decyzji i wspieram dziś, jutro, 8 marca i w całej kadencji, która nadchodzi!".

Jerzy Pokój zrezygnował

Jaros swój start na szefa regionu KO ogłosił w listopadzie ubiegłego roku w Wałbrzychu. To miejsce symboliczne, bo w 2021 r. jego kontrkandydatem (z którym wygrał) był prezydent tego miasta Roman Szełemej. Miesiącami spekulowano, kto teraz stanie z nim do walki. Dopiero niedawno zadeklarował się szef sejmiku Jerzy Pokój.

– Decyzja jest jednoznaczna, rejestruję się jako kandydat. Jeżeli jednak wicemarszałkini Sejmu do 20 lutego zrobi to samo, wycofam się – powiedział „Wyborczej".

W tej rywalizacji już go nie ma, choć politycy zapowiadali, że zagłosują właśnie na niego. Zrobił to m.in. Jarosław Duda-Latoszewski, który chce powalczyć o przywództwo w KO we Wrocławiu i powiecie Wrocławskim. Taką deklarację złożyła też posłanka Sobolak.

Pokój rezygnację złożył oficjalnie i jak przekazał koleżankom i kolegom z partii, zrobił to z satysfakcją i radością: „Wierzę, że Dolny Śląsk potrzebuje dziś energii, determinacji i wrażliwości na sprawy mieszkańców, które Monika Wielichowska udowadnia w swojej dotychczasowej pracy samorządowej i parlamentarnej".

Jaros też ma grono swoich zwolenników, na starcie kampanii stanęli obok niego m.in. posłowie Robert Jagła, Łukasz Horbatowski i Marek Chmielewski oraz samorządowcy: starosta powiatu zgorzeleckiego Artur Biliński, burmistrz Zgorzelca Rafał Gronicz, starosta powiatu świdnickiego Piotr Fedroowicz, burmistrz Lubania Grzegorz Wieczorek, burmistrz Prusic Igor Bandrowicz i starosta powiatu średzkiego Sebastian Burdzy.

Startu Wielichowskiej Jaros nie skomentował. W partii już ruszyły spekulacje, że albo się teraz wycofa, albo równocześnie powalczy o Wrocław.

Chcę postawić na dialog zamiast podziałów. Na solidarność zamiast rywalizacji. Nie kandyduję przeciwko komuś

MONIKA WIELICHOWSKA

Za chwilę będzie jasne, kto wypadł, kto wpadł

Bój o przywództwo partii w stolicy regionu w powiecie wrocławskim też będzie emocjonujące. Miejsce po Renacie Granowskiej chcą zająć: Krzysztof Bryłka, Jarosław Duda-Latoszewski, Robert Leszczyński, Tadeusz Grabarek i Łukasz Kropski. Na tej liście już nie ma Anny Sobolak i Maurycego Graszewicza.

Termin zgłoszeń działaczy mija 20 lutego; wtedy też będzie jasne, czy ktoś jeszcze wypadnie albo wpadnie.

Portal e-legnickie.pl podał, że swoje szanse w legnickiej KO sonduje wiceminister sportu Piotr Borys, który był wymieniany jako konkurent Jarosa. „Wyborczej" nie odpowiedział na pytanie, czy się zdecydował. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34419659

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

informuje,

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. że w budynku Urzędu Miejskiego Wrocławia, al. Marcina Kromera 44 oraz na stronie internetowej **www.bip.um.wroc.pl** zostały podane do publicznej wiadomości **w trybie bezprzetargowym** wykaz gruntu stanowiącego własność Gminy Wrocław przeznaczonego do oddania w części w :

a) dzierżawe:
- **ul.Dicksteina obr.Zalesie AM 15 dz.68/5,**
- **ul.Mickiewicza 89 obr.Sępolno AM 3 dz.85/11,**
- **ul.Przestrzenna 17 obr.Południe AM 27 dz.63,**
- **ul.Gliniana obr.Południe AM 17 dz.38,**
- **obr.Wojszyce AM 5 dz.253,**
- **obr.Wojszyce AM 5 dz. 249,**
- **ul.Hufcowa obr.Wojszyce AM 13 dz.427,**
- **obr.Wojszyce AM 13 dz.208/15,208/17,208/25,**
- **al.Akacjowa 10-12 obr.Borek AM 2 dz.89,**
- **obr.Wojszyce AM 5 dz.245,**
- **obr.Wojszyce AM 5 dz.247,**
- **obr.Wojszyce AM 6 dz.34/18,**
- **obr.Wojszyce AM 11 dz.37/15,**
- **ul.Jarnołtowska 67a obr.Jarnołtów AM 3 dz.21,**
- **ul.Na Grobli obr.Południe AM 3 dz.8/5,8/6,9/1,**
- **ul.Opolska obr.Księże Wielkie AM 6 dz.87/1,**
- **ul.Górecka obr.Stabłowice AM 10 dz.110/5,**
- **ul.Kamieniecka obr.Tarnogaj AM 7 dz.112/1,**
- **ul.Górecka obr.Stabłowice AM 10 dz.84/5,84/11,**
- **ul.Pełczyńska 113b obr.Lipa Piotrowska AM 9 dz.3,**
- **pl.Wyzwolenia obr.Osobowice AM 19 dz.21,**
- **ul.Falskiego 39 i ul.Czytankowa obr.Sołtysowice AM 8 dz.276/2, 276/3, 276/4, 276/5,**
- **obr.Świniary AM 7 dz.3/21,**
- **ul.Włodkowica obr.Stare Miasto AM 24 dz.47/4,**
- **obr.Stare Miasto AM 21 dz.3/26, 3/27, 3/33,**
- **ul.Góralska 12, ul.Góralska 14 obr.Stare Miasto AM 21 dz.3/28,3/29,3/30,**
- **ul.Damrota obr.Plac Grunwaldzki AM 10 dz.82,**
- **ul.Szpacza 30 obr.Kowale AM 23 dz.138,**
- **al.Kochanowskiego obr. Kowale AM 22 dz.8,**
- **ul.Przybyszewskiego obr.Karłowice AM 13 dz.25,**
- **al.Poprzeczna obr.Karłowice AM 17 dz.13/1,**
- **ul.Kowalska obr.Kowale AM 7 dz.48,**
- **ul.Żmigrodzka 101 obr.Karłowice AM 3 dz.5,**
- **al.Kasprowicza obr.Karłowice AM 6 dz.62,**
- **obr.Popowice AM 19 dz.11/30, 11/31, 11/32, 11/33,**
- **ul.Dworska obr.Pilczyce AM 11 dz.3/26,**
- **ul.Wiosenna obr.Krzyki AM 6 dz.44/6,**
- **ul.Strachocińska obr.Strachocin AM 4 dz.70/3,**
- **ul.Stoczniowa 43 obr.Zakrzów AM 13 dz.50,**
- **ul.Lionska obr.Zakrzów AM 13 dz.55/6,**
- **obr.Swojczyce AM 29 dz.15/2,**
- **ul.Eluarda obr.Leśnica AM 13 dz.20/9,**
- **obr.Brochów AM 16 dz.3/4 pow.140m²,**
- **obr.Brochów AM 16 dz.3/4,**
- **ul.Gromadzka obr.Ratyń AM 18 dz.22,**
- **ul.Serowarska obr.Ratyń AM 4 dz.114,**
- **ul.Rogowska 91 obr.Nowy Dwór AM 2 dz.14/74,**
- **ul.Kącka 35a obr.Złotniki AM 2 dz.89,**
- **ul.Lubska obr.Żar AM 3 dz.29,**

b) sprzedaży:
- **ul.Kowalska 72 obr.Kowale AM 7 dz.49,**
- **obr.Księże Wielkie AM 6 dz.29/6.**

Wykazy ogłasza się na okres 21 dni **od 30.01.2026 r. do 20.02.2026 r.**, **od 02.02.2026 r. do 23.02.2026 r. oraz od 03.02.2026 r. do 24.02.2026 r.**

1 S3

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34421178

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

Wrocław/34420431

Zarząd Powiatu Dzierżoniowskiego
58-200 Dzierżoniów, Rynek 27

Zgodnie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. – o gospodarce nieruchomościami informuje, że na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Dzierżoniowie ul. Rynek 27, ul. Świdnicka 38 oraz na stronie internetowej http://bip.pow.dzierzoniow.pl/

zostały zamieszczone wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

w trybie bezprzetargowym dotyczący lokalu mieszkalnego nr 1 oraz w trybie przetargu ustnego nieograniczonego dotyczący lokalu mieszkalnego nr 5, lokali położonych w budynku w Roztoczniku nr 63-63A.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421005

Naszej drogiej Koleżance

Pani

Jolancie Bednarskiej

Zastępcy Dyrektora
Wydziału Szkół Ponadpodstawowych i Specjalnych
Urzędu Miejskiego Wrocławia

najszczersze kondolencje i wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Jarosław Delewski
Dyrektor Departamentu Edukacji

wraz z pracownikami

eprasa.pl 6078c3b796

KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE

POMOC W ORGANIZOWANIU POGRZEBÓW

ul. Murckowska 9
40-266 Katowice

CAŁODOBOWE USŁUGI
tel.: 32 255 21 32,
32 255 15 51, 607 399 321

mail: kck@kck.katowice.pl

Katowice/34414054

PREZYDENT MIASTA ŻORY

Działając zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2024 r., poz., 1145 z późn. zm.),

zawiadamia

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Żory al. Wojska Polskiego 25, III piętro (tablica ogłoszeń Wydziału Skarbu Miasta) **wykazu nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy położonej przy ulicy Folwareckiej, działek o numerach: 1115/2 i 1116/2.**

Katowice/34420983

PREZYDENT MIASTA ŻORY

Działając zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2024 r., poz., 1145 z późn. zm.),

zawiadamia

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Żory al. Wojska Polskiego 25, III piętro (tablica ogłoszeń Wydziału Skarbu Miasta) **wykazu nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy położonej przy ulicy Wodzisławskiej, działki o numerze 2411/142 pod garaż nr 61.**

Katowice/34421002

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis
odeszli.pl

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani

Krystyny Bączyńskiej

byłej Prezes naszej Spółdzielni.

W imieniu swoim, Rady Nadzorczej, pracowników i członków Spółdzielni

składamy

Rodzinie i Bliskim

Zmarłej najszczersze wyrazy współczucia
oraz otuchy w tych trudnych chwilach.

Łączymy się w bólu i żalu, przekazując słowa wsparcia i pamięci.

Zarząd Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Częstochowie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34420955

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP.

Jana Janiszewskiego

Rodzinie i Bliskim

a w szczególności naszej Koleżance

Irenie Płockiej-Janiszewskiej

składamy wyrazy głębokiego współczucia
Łączymy się w bólu i żałobie

Koleżanki z Agencji Biegłych Rewidentów "TAX 2" Sp. z o.o.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421007

Pani

Barbarze Piwowarczyk

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia w trudnych chwilach
z powodu śmierci

Męża

składają

Dyrekcja i Współpracownicy Szpitala Euromedic SA

www.nekrologi.wyborcza.pl/34420954

Najszczersze wyrazy współczucia i wsparcia

z powodu śmierci

Taty

naszej drogiej Koleżance

Jolancie Bednarskiej

Zastępcy Dyrektora Wydziału Szkół Ponadpodstawowych i Specjalnych

oraz

Jej bliskim

składa

kierownictwo Wydziału

Ewa, Magda, Ania i Michał

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421192

W dniu 8 lutego 2026 roku odszedł w wieku 86 lat

nasz ukochany Tata i Dziadek

ŚP

Profesor

Edward Linde-Lubaszenko

Aktor

Msza święta żałobna odprawiona zostanie

we wtorek 24 lutego 2026 roku o godzinie 11:00

w Kościele Środowisk Twórczych w Warszawie, Plac Teatralny 18,

po czym nastąpi odprowadzenie na miejsce spoczynku

na Powązkach Wojskowych.

Pogrążona w smutku

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421154

Prezydent Miasta Częstochowy
informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Częstochowy (42-217 Częstochowa, ul. Śląska 11/13),
w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.czestochowa.pl)
oraz na stronie internetowej miasta (www.czestochowa.pl)

zostały podane do publicznej wiadomości na okres 21 dni,
od 18 lutego do 11 marca 2026 r.,

wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia,

stanowiące załączniki do zarządzeń Prezydenta Miasta Częstochowy nr nr 927.2026, 930.2026 z dnia 6 lutego 2026 r. i nr nr 932.2026, 933.2026 z dnia 9 lutego 2026 r.

Częstochowa/34420865

Wyciąg z ogłoszenia nr 19/2026
Prezydenta Miasta Jeleniej Góry
o III przetargach ustnych nieograniczonych
na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze
wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych
z tymi lokalami, stanowiących własność Gminy Jelenia Góra

Oznaczenie nieruchomości	**1) ul. Wodna 9 – lokal mieszkalny nr 3** o ogólnej pow. 45,97 m² składający się z 2 pokoi, kuchni, wc, przedpokoju i spiżarni. Lokal położony jest na II piętrze budynku. Z lokalem związany jest udział 35,81% w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 26/7 o pow. 0,0255 ha, obręb Cieplice V, AM-5, KW nr JG1J/00038343/9. **2) ul. Wolności nr 52 – lokal użytkowy nr U2** o ogólnej pow. **45,80 m²** składający się z 2 pom. usługowych i wc, położony na poziomie piwnicy budynku (I kondygnacja podziemna). Z lokalem związany jest udział **7,06%** w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki nr 687/2 o pow. 0,0296 ha**,** obręb 0018, AM 5, KW nr JG1J/00041084/9. **3) ul. 1 Maja 46 of – lokal użytkowy nr U1** o ogólnej pow. **33,81 m²** składający się z sali i w.c. położony na parterze budynku (I kondygnacja nadziemna). Z lokalem związany jest udział **20,70%** w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki nr 17/18 o pow. 0,0200 ha, obręb 28 NE, AM 59, KW nr JG1J/00090753/8 **4) ul. Okrzei nr 16 – lokal użytkowy nr U2-magazyn** o ogólnej pow. **38,40 m²** składający się z dwóch pomieszczeń, położony na poziomie piwnicy budynku (I kondygnacja podziemna). Z lokalem związany jest udział **4,40%** w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 27/11 o pow. 0,0290 ha, obręb 28 NE, AM 59, KW nr JG1J/00027678/6.		
Cena wywoławcza	**1) 230.000,00 zł** **2) 65.000,00 zł** **3) 55.000,00 zł** **4) 50.000,00 zł**	Wysokość wadium	**1) 23.000,00 zł** **2) 6.500,00 zł** **3) 5.500,00 zł** **4) 5.000,00 zł**
Termin wniesienia wadium	Wadium należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra – Bank Millennium S.A. nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia **20 marca 2026 roku.** Datą dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.		
Termin i miejsce przetargów	**26 marca 2026 roku, godz. 10⁰⁰**, Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13		
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa: bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości		

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 110; tel.: 75-75-49-893 lub 75-75-49-879 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

Urząd Miasta Jelenia Góra **www.jeleniagora.pl**

Wrocław/34420961

eprasa.pl 6078c3b796

WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI
IF-PP.747.43.2025.IW

Wrocław, dnia 13 lutego 2026 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO

Na podstawie art. 9o ust. 6 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. *o transporcie kolejowym* (Dz. U. 2025 r. poz. 1234; zwanej dalej *ustawą*)
oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691, zwanego dalej *Kpa*)

zawiadamiam,

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek z dnia 18 grudnia 2025 r., uzupełniony dnia 30 stycznia 2026 r., złożony przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., reprezentowane przez Panią Katarzynę Głodek i Pana Janusza Pasierba, w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji pn.: **„Budowa i przebudowa linii kolejowej nr C-E 30 (277) wraz z budową i przebudową infrastruktury towarzyszącej w związku z realizacją przedsięwzięcia pn. „Prace na linii kolejowej C-E 30 na odcinku Opole Groszowice – Jelcz – Wrocław Brochów" Od km 53+240 do km 68+957 w zakresie: S08.2 Stacja Biskupice Oławskie od km 53+240 do km 55+068, L08 Szlak Biskupice Oławskie – Jelcz Laskowice od km 55+068 do km 65+800, S09 Stacja Jelcz Laskowice od km 65+800 do km 68+412, L09 Szlak Jelcz Laskowice – Jelcz Miłoszyce od km 68+412 do km 68+957.**

Inwestycja realizowana będzie w *powiecie oławskim* na następujących nieruchomościach lub ich częściach objętych wnioskiem:

Lp.	nr działki	gmina	obręb
1.	1/1	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
2.	**1/4**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
3.	*1	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
4.	2	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
5.	**3/19**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
6.	4	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
7.	1	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
8.	**2**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
9.	**3**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
10.	4	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
11.	**5**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
12.	**6**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
13.	**7**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
14.	**8**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
15.	**9**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
16.	8	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
17.	9/10	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
18.	9/11	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
19.	9/15	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
20.	1	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
21.	20	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
22.	**21**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
23.	11/3	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
24.	12/2	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
25.	**16/4**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
26.	16/5	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
27.	**17/4**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
28.	**18/3**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
29.	**21/1**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
30.	21/4	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
31.	**10**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
32.	**11**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
33.	**12**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
34.	**13**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
35.	**14**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
36.	**15**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
37.	18/1	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
38.	24/2	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
39.	25	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
40.	27	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
41.	11/1	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
42.	**11/6**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
43.	**16/4**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
44.	**19/1**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
45.	**19/2**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
46.	**20/7**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
47.	**21/3**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
48.	**23/3**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
49.	**24**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
50.	**27/8**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
51.	**28/6**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
52.	**30/2**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
53.	**35/1**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
54.	*35/2	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
55.	**35/3**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
56.	**35/4**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
57.	70	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
58.	*27/1	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
59.	*27/11	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
60.	*27/12	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
61.	*27/13	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
62.	**27/14**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
63.	**27/15**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
64.	*27/16	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
65.	*27/17	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
66.	*27/19	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
67.	*27/21	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
68.	27/7	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
69.	27/9	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
70.	28	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
71.	**26/2**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
72.	**27/2**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
73.	**29**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
74.	**30/2**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
75.	*31	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
76.	**13**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
77.	**14/1**	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
78.	17/3	Jelcz- Laskowice - miasto	Laskowice
79.	**20/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
80.	37/1	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
81.	**38/3**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
82.	42/310	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
83.	43/2	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
84.	**97/6**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
85.	97/7	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
86.	**124**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
87.	**125/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
88.	**125/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
89.	**125/3**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
90.	**126**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
91.	**127/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
92.	**127/3**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
93.	**127/4**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
94.	**127/5**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
95.	**127/6**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
96.	**129/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
97.	**129/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
98.	**130/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
99.	**130/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
100.	**131**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
101.	133/1	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
102.	134	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
103.	135	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
104.	**136/4**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
105.	**137/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
106.	138	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
107.	139	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
108.	145	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
109.	**150/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
110.	**153/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
111.	**156/3**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
112.	**157/3**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
113.	**158**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
114.	**159**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
115.	**160**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
116.	**163/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
117.	**163/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
118.	**164**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
119.	**168/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
120.	**168/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
121.	**169/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
122.	**169/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
123.	**266/10**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
124.	266/11	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
125.	**266/12**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
126.	288	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
127.	**289/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
128.	**289/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
129.	**290/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
130.	**291**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
131.	**292**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
132.	**293**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
133.	**294**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
134.	**295**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
135.	**296**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
136.	**297**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
137.	**302**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
138.	**310**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
139.	**311**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
140.	365	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
141.	**371**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
142.	*372/1	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
143.	*372/2	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
144.	**381**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
145.	**382**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
146.	**386**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
147.	**387**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
148.	389	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
149.	390	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
150.	**392**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
151.	**393**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
152.	**398**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
153.	**401**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
154.	**403**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
155.	*406/3	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
156.	*406/4	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
157.	406/5	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
158.	406/6	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
159.	*406/7	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
160.	*406/8	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
161.	414	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
162.	**416**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
163.	**421**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
164.	**423**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
165.	**424/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
166.	**437**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
167.	**451**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
168.	**516/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
169.	**517/3**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Biskupice
170.	**143/8**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
171.	**146/5**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
172.	**149**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
173.	**154/5**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
174.	**180/4**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
175.	**180/5**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
176.	**184**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
177.	**186**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
178.	**188/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
179.	**190/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
180.	**192/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
181.	**194/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
182.	**194/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
183.	**196**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
184.	**198**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
185.	**201**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
186.	**204**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
187.	**206**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
188.	**207**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
189.	**304**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
190.	**305**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
191.	318	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
192.	334/2	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
193.	**336**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
194.	**344**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
195.	**344/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
196.	*353	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
197.	*354	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
198.	*355	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
199.	*356	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
200.	359/6	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
201.	360/7	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
202.	**361/7**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
203.	**362/13**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
204.	**364**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Kopalina
205.	**421/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
206.	**421/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
207.	**422/4**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
208.	519/1	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
209.	*519/3	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
210.	**537/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
211.	**552**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
212.	**553**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
213.	**554**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
214.	**555**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
215.	**556**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
216.	**557**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
217.	**559**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
218.	**560**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
219.	**561**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
220.	**562**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
221.	**564/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
222.	**564/3**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
223.	**565**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
224.	**566**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
225.	*566/1	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
226.	**567/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
227.	**568/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
228.	**568/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
229.	**569/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
230.	**600/5**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
231.	603	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
232.	**607**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
233.	612	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
234.	675/4	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
235.	682	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
236.	683/3	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
237.	*685	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
238.	827/1	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
239.	**830**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
240.	848	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
241.	864	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
242.	**867/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
243.	870	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
244.	871	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
245.	902	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
246.	**904**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
247.	**915**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Minkowice Oławskie
248.	98/11	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Nowy Dwór
249.	**98/8**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Nowy Dwór
250.	**404/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Nowy Dwór
251.	54	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
252.	**91**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
253.	**93**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
254.	**94/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
255.	**94/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
256.	**95/3**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
257.	**96/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
258.	**96/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
259.	**98**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
260.	**99**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
261.	**100/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
262.	**100/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
263.	**101/4**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
264.	**101/5**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
265.	**102/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
266.	**102/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
267.	103	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
268.	**104/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
269.	**104/3**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
270.	**104/4**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
271.	**104/5**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
272.	**105**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
273.	**106/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
274.	**106/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
275.	**106/3**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
276.	**108**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
277.	**109**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
278.	**110/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
279.	**111/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
280.	**112/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
281.	**112/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
282.	**113**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
283.	**114**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
284.	**115**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
285.	**116**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
286.	**117**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
287.	**118**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
288.	**119**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
289.	**120**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
290.	**121**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
291.	**122/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
292.	*122/2	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
293.	**208**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
294.	**230/10**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
295.	**230/6**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
296.	230/8	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
297.	**230/9**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
298.	*238/1	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
299.	*238/2	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
300.	**244/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
301.	**245**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
302.	**246**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
303.	**247/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
304.	**247/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
305.	**248/2**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
306.	**249**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
307.	**250**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
308.	**251**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
309.	**252/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
310.	**252/3**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
311.	**252/5**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
312.	**252/6**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
313.	**253**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
314.	**254**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
315.	**255**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
316.	**256**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
317.	**257/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
318.	**258**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
319.	259	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
320.	*260	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
321.	**261/4**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
322.	**296/1**	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
323.	296/2	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
324.	297	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
325.	299/1	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
326.	299/2	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
327.	312	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
328.	313	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
329.	438	Jelcz- Laskowice – obszar wiejski	Piekary
330.	**1912/7**	Oława - gmina	Bystrzyca
331.	*1913	Oława - gmina	Bystrzyca
332.	**1914/5**	Oława - gmina	Bystrzyca
333.	**1915/6**	Oława - gmina	Bystrzyca
334.	**1916/7**	Oława - gmina	Bystrzyca
335.	**1917/8**	Oława - gmina	Bystrzyca

Czcionką pogrubioną koloru czarnego **oznaczono działki podlegające podziałowi.**
* oznaczono działki będące w użytkowaniu wieczystym PKP S.A
bądź będące własnością PKP S.A.

Zgodnie z art. 49 § 2 *Kpa*, w związku z art. 9o ust. 6 *ustawy* wskazuję dzień **18 lutego 2026 r.** – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, Urzędu Miasta i Gminy Jelcz- Laskowice, Urzędu Gminy Oława, a także w prasie o zasięgu lokalnym, jako ten w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie niniejsze po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem **4 marca 2026 r.**

Zgodnie z art. 10 § 1 *Kpa*, strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, Wydział Infrastruktury, Plac Powstańców Warszawy 1, w pokoju 1131, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym terminu i godziny przyjęcia (tel. 71 340-65-03, godz. 11.00-14.00) a także mają prawo wypowiedzieć się, co do zebranych dowodówi materiałów oraz zgłoszonych żądań. Uprawnienie to przysługuje stronie w każdym stadium postępowania.

Wrocław/34420972

S3G 1

eprasa.pl 6078c3b796

PREZYDENT MIASTA ŻORY

Działając zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2024 r., poz., 1145 z późn. zm.),

zawiadamia

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Żory al. Wojska Polskiego 25, III piętro (tablica ogłoszeń Wydziału Skarbu Miasta) **wykazu nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy położonej przy ulicy Wodzisławskiej, działki o numerze 2411/142 pod garaż nr 12.**

Katowice/34421000

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
również w Niedziele i Święta
12 411 11 11
12 658 21 11

ul.Bieżanowska 24 — 8.00 - 20.00 - tel. całą dobę — Tel.12 658 21 11
ul.Rakowicka 26a — 8.00 - 18.00 (XI-IV godz 8.00-16.00) — Tel.12 222 00 30
ul.Rakowicka 33a — 8.00 - 16.00 — Tel.12 412 89 83
Cm. Batowice — ul. Powstańców - 8.00 - 15.30 — Tel.12 413 63 46
Cm. Grębałów — 8.00 - 15.30 — Tel.12 645 14 35
ul.Sieroszewskiego 5B — 8.00 - 15.30 - tel. całą dobę — Tel.12 686 61 45
ul.Dolnych Młynów 3 — 8.00 - 15.00 — Tel.12 632 11 22
ul.Reduta 3B — Cm. Batowice - 8.00 - 15.00 — Tel.12 222 50 49
ul. Ćwiklińskiej 10 — 8.00 - 15.00 — Tel. 606 793 279
ul.Wrocławska 8 — 8.00 - 16.00 — Tel.12 631 77 95

www.karawan.pl

Kraków/34415664

Wyciąg z ogłoszenia nr 22/2026
Prezydenta Miasta Jeleniej Góry

o przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Miasta Jelenia Góra.

JELENIA GÓRA
STOLICA KARKONOSZY

1.	Oznaczenie nieruchomości.	**1. Działka numer: 549** o powierzchni 0,2290 ha, AM – 12, obręb 0063, Maciejowa III, KW nr JG1J/00112588/1, położona przy ul. Kaczawskiej. **2. Działka numer: 550** o powierzchni 0,2076 ha, AM – 12, obręb 0063, Maciejowa III, KW nr JG1J/00112587/4, położona przy ul. Kaczawskiej.
2.	Cena wywoławcza netto	**1.** Działka numer 549 **– 370 000,00 zł** **2.** Działka numer 550 **- 330 000,00 zł** do ceny ustalonej w przetargu doliczony zostanie 23% podatek VAT
3.	Przeznaczenie w planie miejscowym	Ad.1- Ad.2 – Tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
4.	Termin i miejsce przetargu	**1 kwietnia 2026 roku o godz. 10^{00}** Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5.	Wysokość wadium	**1.** dla działki numer 549 **- 37 000,00 zł** **2.** dla działki numer 550 **– 33 000,00 zł** należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra – Bank MILLENNIUM S.A. nr: 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej **do dnia 26 marca 2026 r.** Datą dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.
6.	Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 111; tel.: 75/75-46-304, 75/75-46-277 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Urząd Miasta Jelenia Góra **www.jeleniagora.pl**

Wrocław/34421030

Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie
informuje, że od dnia 18.02.2026 r. w siedzibach:

Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Kasprowicza 29 oraz przy Rynku Podgórskim 1, a także Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie przy ul. Czerwieńskiego 16, wywieszone zostały na okres 21 dni kalendarzowych,

informacje o przeznaczeniu do oddania w najem lokalu użytkowego, na czas nieoznaczony oraz lokalu użytkowego, na czas oznaczony do 3 lat.

Bliższych informacji udziela Referat Lokali Użytkowych Zarządu Budynków Komunalnych, z siedzibą w Krakowie, ul. Czerwieńskiego 16 (tel. 12 616-61-55 oraz tel. 12 616-61-58).

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie www.zbk-krakow.pl

Kraków/34420644

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA
informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie przy ulicy 11 Listopada 20, 42-500 Będzin podane został do publicznej wiadomości

wykaz nieruchomości komunalnej przeznaczonej do oddania w dzierżawę.

Wykaz jest załącznikiem do zarządzenia Prezydenta Miasta Będzina:

Nr 0050.48.2026 z dnia 11 lutego 2026 roku.

Katowice/34420874

PREZYDENT MIASTA ŻORY

Działając zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2024 r., poz., 1145 z późn. zm.),

zawiadamia

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Żory al. Wojska Polskiego 25, III piętro (tablica ogłoszeń Wydziału Skarbu Miasta) **wykazu nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy położonej przy ulicy Mickiewicza, działki o numerze 1969/67.**

Katowice/34420998

OGŁOSZENIE
Wójt Gminy Iwanowice

informuje, że w dniu 18.02.2026 r. na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Iwanowice,

został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, przeznaczonych do sprzedaży, dzierżawy

Bliższe informacje można uzyskać: w pokoju nr 14 w Urzędzie Gminy Iwanowice lub pod nr. tel. (012) 388-40-03 wew. 37

Kraków/34421012

PREZYDENT MIASTA ŻORY

Działając zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2024 r., poz., 1145 z późn. zm.),

zawiadamia

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Żory al. Wojska Polskiego 25, III piętro (tablica ogłoszeń Wydziału Skarbu Miasta) **wykazu nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy położonej przy ulicy Dąbrowskiego, działek o numerach: 3384/183 i 3382/183.**

Katowice/34421003

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

O G Ł O S Z E N I E
Zgodnie z uchwałą Nr XVII/100/25 Rady Gminy Krupski Młyn z dnia 30 września 2025 roku
WÓJT GMINY KRUPSKI MŁYN
o g ł a s z a
I ustny ograniczony przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego Nr 2 położonego w Krupskim Młynie, ul. Buczka 6, Gmina Krupski Młyn

1. Przedmiotem przetargu jest:
a) lokal mieszkalny Nr 2 położony w Krupskim Młynie, ul. Buczka 6, usytuowany na parterze budynku mieszkalnego, wielorodzinnego, dwupiętrowego, podpiwniczonego, z poddaszem użytkowanym jako typowy strych, zlokalizowany na działce gruntowej Nr 237/69, o pow. 0,1769 ha, obręb Krupski Młyn, dla której w Sądzie Rejonowym w Tarnowskich Górach założono Księgę Wieczystą Nr GL1T/00058905/4. Lokal mieszkalny Nr 2 położony jest na parterze, składa się z: pokoju, kuchni, łazienki, przedpokoju o powierzchni użytkowej 36,19 m^2. Do mieszkania przynależy piwnica o pow. użytkowej 7,23 m^2.
Ułamkowy udział lokalu mieszkalnego Nr 2 w częściach wspólnych gruntu i budynku znajdującego się na nieruchomości gruntowej zabudowanej w/w budynkiem mieszkalnym, wynosi 654/10000. Lokal wymaga remontu.
2. W/w nieruchomość ujęta jest w planie zagospodarowania przestrzennego pod symbolem MW16 tj. tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.
Nieruchomość będąca przedmiotem sprzedaży nie jest nieruchomością rolną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego (tj. Dz. U. poz. 1653 z 2025 r.).
3. W przetargu mogą brać udział osoby:
– zameldowane na pobyt stały lub czasowy i jedocześnie zamieszkujące na terenie Gminy Krupski Młyn na co najmniej 30 dni przed dniem ogłoszenia przetargu, które udokumentują ten fakt zaświadczeniem z Referatu Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych (w zakresie zameldowania) oraz złożą stosowne oświadczenie (w zakresie zamieszkiwania – druk oświadczenia dostępny w Referacie Inwestycji Urzędu Gminy);
– mające niezaspokojone potrzeby mieszkaniowe, tj. osoby nie posiadające tytułu prawnego do żadnego lokalu mieszkalnego ani nieruchomości gruntowej przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe, które potwierdzą ten fakt na piśmie (druk oświadczenia dostępny w Referacie Inwestycji Urzędu Gminy).
Z przetargu wykluczeni są małżonkowie, którzy zamieszkują ze sobą w lokalu mieszkalnym do którego tytuł prawny posiada jeden z małżonków lub gdy jeden z małżonków posiada tytuł prawny do lokalu mieszkalnego lub nieruchomości przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe.
Przetarg na zbycie nieruchomości objętej niniejszym ogłoszeniem został ograniczony do osób zameldowanych na pobyt stały lub czasowy i jednocześnie zamieszkujących na terenie Gminy Krupski Młyn na co najmniej 30 dni przed dniem ogłoszenia przetargu oraz mających niezaspokojone potrzeby mieszkaniowe.
W/w ograniczenie uczestnictwa w przetargu na sprzedaż w/w nieruchomości zostało wprowadzone w celu zaspokojenia w pierwszej kolejności potrzeb mieszkaniowych mieszkańców Gminy Krupski Młyn.
4. Pisemne zgłoszenie uczestnictwa w przetargu, zaświadczenie o zameldowaniu na terenie Gminy Krupski Młyn, oświadczenie o zamieszkiwaniu na terenie Gminy Krupski Młyn, oświadczenie o braku zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych oraz potwierdzenie wpłaty wadium należy składać **do 12 marca 2026 r.** w sekretariacie Urzędu Gminy – pokój nr 26.
5. Następnie Komisja przetargowa powołana Zarządzeniem Wójta Gminy Krupski Młyn sprawdzi, czy oferenci spełniają warunki przetargu określone w pkt. 3,4 i 8 niniejszego ogłoszenia i kwalifikują się do uczestnictwa w przetargu. Listę osób zakwalifikowanych Komisja wywiesi w siedzibie Urzędu Gminy **w dniu 16 marca 2026 r.**
6. **Cena wywoławcza w/w nieruchomości wynosi: 135.000,00 zł brutto.**
Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku od towarów i usług na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10, ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz. U. poz. 775 z 2025 r.). Minimalne postąpienie – nie mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
7. **Przetarg odbędzie** się w siedzibie Urzędu Gminy w Krupskim Młynie przy ulicy Krasickiego 9, w Sali Nr 16 w dniu **17 marca 2026 roku o godz. 9^{00}.**
8. Warunkami wzięcia udziału w przetargu są:
a) wpłacenie w pieniądzu wadium w wysokości **8.000,00 zł** najpóźniej **do dnia 11 marca 2026 roku** na konto Urzędu Gminy Krupski Młyn tj.: Bank Spółdzielczy w Tworogu 42-690 Tworóg, ul. Zamkowa 15 **Nr konta: B.S. Tworóg 35 8466 0002 0000 2264 2000 0051** (wadium musi być na koncie Urzędu Gminy do dnia 11.03.2026 r. włącznie; w treści przelewu lub dowodu wpłaty należy w tytule wpisać: wadium na lokal mieszkalny Nr 2, Krupski Młyn, ul. Buczka 6, imię i nazwisko);
b) złożenie zaświadczenia z referatu Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych o zameldowaniu na terenie Gminy Krupski Młyn;
c) złożenie oświadczenia o zamieszkiwaniu na terenie Gminy Krupski Młyn (druk do pobrania w Referacie Inwestycji Urzędu Gminy);
d) złożenie potwierdzenia wpłaty wadium;
e) złożenie pisemnego uczestnictwa w przetargu;
f) złożenie oświadczenia o braku zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych (druk do pobrania w Referacie Inwestycji Urzędu Gminy).
Jeżeli wadium zostanie wpłacone w formie przelewu lub przekazu bankowego za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na podane konto bankowe. Wadium uczestnika, który przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny należnej Gminie Krupski Młyn. Pozostałym uczestnikom przetargu wniesione przez nich wadium zwrócone zostanie bez odsetek, na wskazane konto, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. Uczestnik przetargu, który przetarg wygra, jest zobowiązany do zapłaty ceny nabytych praw na wskazany rachunek Urzędu Gminy Krupski Młyn, najpóźniej przed dniem zawarcia umowy kupna – sprzedaży. W razie uchylenia się uczestnika przetargu, który wygrał przetarg od zawarcia umowy lub niestawienia się do umowy w wyznaczonym miejscu i terminie, bez usprawiedliwienia, Wójt Gminy Krupski Młyn odstąpi od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Koszty związane z nabyciem nieruchomości ponosi nabywca. O terminie i miejscu zawarcia umowy sprzedaży nabywca zostanie zawiadomiony w terminie 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.
9. Przed otwarciem przetargu uczestnicy przetargu zobowiązani są ponadto przedłożyć komisji przetargowej:
• w przypadku osób fizycznych – dowód tożsamości lub w przypadku reprezentowania potencjalnego nabywcy przez pełnomocnika, oryginał opłaconego pełnomocnictwa, upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego, wraz z dokumentem potwierdzającym tożsamość pełnomocnika (dowód osobisty, paszport);
• w przypadku małżonków, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pisemną zgodą drugiego małżonka na odpłatne nabycie w/w nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie przez osobę przystępującą do przetargu oświadczenia o woli nabycia nieruchomości z majątku osobistego.
Uczestnik przetargu, który spóźni się na otwarcie przetargu, nie zostanie dopuszczony do licytacji.
10. Szczegółowych informacji udziela Referat Inwestycji, Budownictwa i Geodezji Urzędu Gminy Krupski Młyn, pokój Nr 19, tel. (0-32) 416-70-26 codziennie w godzinach pracy Urzędu.
11. Uchylenie się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy sprzedaży bez uzasadnienia powoduje przepadek wadium.
12. Wójt Gminy Krupski Młyn może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty. W w/w informacji podaje się także przyczynę odwołania przetargu.

oraz

O G Ł O S Z E N I E
Zgodnie z uchwałą Nr XVIII/114/25 Rady Gminy Krupski Młyn z dnia 28 października 2025 roku
WÓJT GMINY KRUPSKI MŁYN
o g ł a s z a
I ustny ograniczony przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego Nr 4 położonego w Ziętku blok Nr 16, klatka B, Gmina Krupski Młyn

1. Przedmiotem przetargu jest:
a) lokal mieszkalny Nr 4 położony w Ziętku blok Nr 16, klatka B, usytuowany w budynku mieszkalnym, wielorodzinnym, wolnostojącym, podpiwniczonym, dwupiętrowym, trzyklatkowym, z poddaszem użytkowanym jako typowy strych, zlokalizowany w Ziętku na działce gruntowej Nr 92/49, o pow. 0,1402 ha, obręb Krupski Młyn, dla której w Sądzie Rejonowym w Tarnowskich Górach założono Księgę Wieczystą Nr GL1T/00061553/5. Lokal mieszkalny Nr 4 położony jest na I piętrze, składa się z: dwóch pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju o powierzchni użytkowej 36,54 m^2. Do mieszkania przynależy piwnica o pow. użytkowej 5,43 m^2.
Ułamkowy udział lokalu mieszkalnego Nr 1 w częściach wspólnych gruntu i budynku znajdującego się na nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym, stanowiącym dz. Nr 92/49, obręb Krupski Młyn, o pow. 0,1402 ha, KW GL1T/00061553/5, wynosi 327/10000. Lokal wymaga remontu.
2. W/w nieruchomość ujęta jest w planie zagospodarowania przestrzennego pod symbolem MW22 tj. tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej (dopuszczona zabudowa usługowa).
Nieruchomość będąca przedmiotem sprzedaży nie jest nieruchomością rolną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego (tj. Dz. U. poz. 1653 z 2025 r.).
3. W przetargu mogą brać udział osoby:
– zameldowane na pobyt stały lub czasowy i jedocześnie zamieszkujące na terenie Gminy Krupski Młyn na co najmniej 30 dni przed dniem ogłoszenia przetargu, które udokumentują ten fakt zaświadczeniem z Referatu Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych (w zakresie zameldowania) oraz złożą stosowne oświadczenie (w zakresie zamieszkiwania – druk oświadczenia dostępny w Referacie Inwestycji Urzędu Gminy);
– mające niezaspokojone potrzeby mieszkaniowe, tj. osoby nie posiadające tytułu prawnego do żadnego lokalu mieszkalnego ani nieruchomości gruntowej przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe, które potwierdzą ten fakt na piśmie (druk oświadczenia dostępny w Referacie Inwestycji Urzędu Gminy).
Z przetargu wykluczeni są małżonkowie, którzy zamieszkują ze sobą w lokalu mieszkalnym do którego tytuł prawny posiada jeden z małżonków lub gdy jeden z małżonków posiada tytuł prawny do lokalu mieszkalnego lub nieruchomości przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe.
Przetarg na zbycie nieruchomości objętej niniejszym ogłoszeniem został ograniczony do osób zameldowanych na pobyt stały lub czasowy i jednocześnie zamieszkujących na terenie Gminy Krupski Młyn na co najmniej 30 dni przed dniem ogłoszenia przetargu oraz mających niezaspokojone potrzeby mieszkaniowe.
W/w ograniczenie uczestnictwa w przetargu na sprzedaż w/w nieruchomości zostało wprowadzone w celu zaspokojenia w pierwszej kolejności potrzeb mieszkaniowych mieszkańców Gminy Krupski Młyn.
4. Pisemne zgłoszenie uczestnictwa w przetargu, zaświadczenie o zameldowaniu na terenie Gminy Krupski Młyn, oświadczenie o zamieszkiwaniu na terenie Gminy Krupski Młyn, oświadczenie o braku zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych oraz potwierdzenie wpłaty wadium należy składać **do 12 marca 2026 r.** w sekretariacie Urzędu Gminy – pokój nr 26.
5. Następnie Komisja przetargowa powołana Zarządzeniem Wójta Gminy Krupski Młyn sprawdzi, czy oferenci spełniają warunki przetargu określone w pkt. 3,4 i 8 niniejszego ogłoszenia i kwalifikują się do uczestnictwa w przetargu. Listę osób zakwalifikowanych Komisja wywiesi w siedzibie Urzędu Gminy **w dniu 16 marca 2026 r.**
6. **Cena wywoławcza w/w nieruchomości wynosi: 111.000,00 zł brutto.**
Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku od towarów i usług na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10, ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz. U. poz. 775 z 2025 r.). Minimalne postąpienie – nie mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
7. **Przetarg odbędzie** się w siedzibie Urzędu Gminy w Krupskim Młynie przy ulicy Krasickiego 9, w Sali Nr 16 w dniu **17 marca 2026 roku o godz. 9^{30}.**
8. Warunkami wzięcia udziału w przetargu są:
a) wpłacenie w pieniądzu wadium w wysokości **7.000,00 zł** najpóźniej **do dnia 11 marca 2026 roku** na konto Urzędu Gminy Krupski Młyn tj.: Bank Spółdzielczy w Tworogu 42-690 Tworóg, ul. Zamkowa 15, **Nr konta: B.S. Tworóg 35 8466 0002 0000 2264 2000 0051** (wadium musi być na koncie Urzędu Gminy do dnia 11.03.2026 r. włącznie; w treści przelewu lub dowodu wpłaty należy w tytule wpisać: wadium na lokal mieszkalny Nr 4, Ziętek blok Nr 16 klatka B, imię i nazwisko);
b) złożenie zaświadczenia z referatu Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych o zameldowaniu na terenie Gminy Krupski Młyn;
c) złożenie oświadczenia o zamieszkiwaniu na terenie Gminy Krupski Młyn (druk do pobrania w Referacie Inwestycji Urzędu Gminy);
d) złożenie potwierdzenia wpłaty wadium;
e) złożenie pisemnego uczestnictwa w przetargu;
f) złożenie oświadczenia o braku zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych (druk do pobrania w Referacie Inwestycji Urzędu Gminy).
Jeżeli wadium zostanie wpłacone w formie przelewu lub przekazu bankowego za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na podane konto bankowe. Wadium uczestnika, który przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny należnej Gminie Krupski Młyn. Pozostałym uczestnikom przetargu wniesione przez nich wadium zwrócone zostanie bez odsetek, na wskazane konto, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. Uczestnik przetargu, który przetarg wygra, jest zobowiązany do zapłaty ceny nabytych praw na wskazany rachunek Urzędu Gminy Krupski Młyn, najpóźniej przed dniem zawarcia umowy kupna – sprzedaży. W razie uchylenia się uczestnika przetargu, który wygrał przetarg od zawarcia umowy lub niestawienia się do umowy w wyznaczonym miejscu i terminie, bez usprawiedliwienia, Wójt Gminy Krupski Młyn odstąpi od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Koszty związane z nabyciem nieruchomości ponosi nabywca. O terminie i miejscu zawarcia umowy sprzedaży nabywca zostanie zawiadomiony w terminie 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.
9. Przed otwarciem przetargu uczestnicy przetargu zobowiązani są ponadto przedłożyć komisji przetargowej:
• w przypadku osób fizycznych – dowód tożsamości lub w przypadku reprezentowania potencjalnego nabywcy przez pełnomocnika, oryginał opłaconego pełnomocnictwa, upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego, wraz z dokumentem potwierdzającym tożsamość pełnomocnika (dowód osobisty, paszport);
• w przypadku małżonków, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pisemną zgodą drugiego małżonka na odpłatne nabycie w/w nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie przez osobę przystępującą do przetargu oświadczenia o woli nabycia nieruchomości z majątku osobistego.
Uczestnik przetargu, który spóźni się na otwarcie przetargu, nie zostanie dopuszczony do licytacji.
10. Szczegółowych informacji udziela Referat Inwestycji, Budownictwa i Geodezji Urzędu Gminy Krupski Młyn, pokój Nr 19, tel. (0-32) 416-70-26 codziennie w godzinach pracy Urzędu.
11. Uchylenie się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy sprzedaży bez uzasadnienia powoduje przepadek wadium.
12. Wójt Gminy Krupski Młyn może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty. W w/w informacji podaje się także przyczynę odwołania przetargu.

Katowice/34421103

eprasa.pl 6078c3b796

Trzeci medal Tomasiaka, pierwszy Wąska

W pierwszym w historii olimpijskim konkursie duetów namieszała pogoda. Ale tym razem szczęście sprzyjało Polakom. Po unieważnieniu trzeciej rundy nasi skoczkowie: Paweł Wąsek i Kacper Tomasiak wywalczyli srebro.

Łukasz Jachimiak
Jakub Balcerski

• **Wywskakane w poniedziałek srebro to pierwszy medal olimpijski Pawła Wąska. Predazzo, 16 lutego 2026 r.** FOT. REUTERS / KACPER PEMPEL

Co oni zrobili?! Niby mieliśmy nadzieje, że Paweł Wąsek i Kacper Tomasiak włączą się do walki o olimpijskie podium w ostatnim konkursie tych igrzysk. Niby mogliśmy się już spodziewać wszystkiego dobrego po tym, jak Tomasiak indywidualnie zdobył srebro i brąz. Ale czy nie było w nas obaw, jak trudną rywalizację z bardzo mocnymi rywalami wytrzyma Wąsek? A on spisał się rewelacyjnie!

– Wow! Rewelacyjny skok Pawła Wąska! 133,5 metra, 11,5 punktu za wiatr, a noty 18,5, 18,5 i 19! – wykrzykiwał komentator Eurosportu Michał Korościel w pierwszej serii tego konkursu. Polska była po niej trzecia. Ex aequo z Japonią, a tylko za Austrią i Słowenią. Kilka minut później Tomasiak skoczył 135,5 metra z obniżonej belki i Polska już samodzielnie zajmowała trzecie miejsce.

Po czwartej z sześciu serii było jeszcze piękniej. Bomba Tomasiaka na 135,5 metra przy 11,3 pkt rekompensaty za niekorzystny wiatr sprawiła, że przed trzecią i ostatnią rundą byliśmy tylko za Austrią, tracąc do niej dużo, bo 21,4 pkt, ale też wyraźnie wyprzedzając resztę świata. Norwegia była 9,3 pkt za Polską, Niemcy 9,6 pkt, Słoweńcy 11,2 pkt, a Japończycy 12,1 pkt.

Po dwóch z trzech rund konkursu duetów w indywidualnej klasyfikacji mieliśmy obu Polaków w top 8.

Mogliśmy być dumni z tego, jak zaledwie 19-letni Tomasiak znów wytrzymuje presję i wywiązuje się z roli lidera. A równie wielką dumą napawał nas Wąsek. Bo wyglądał, jak w najlepszych chwilach poprzedniego sezonu, gdy był czołowym skoczkiem świata.

Tomasiak puszczony na stracenie

I tylko pozostawało pytanie, czy oni to wytrzymają. Wąsek w swoim ostatnim skoku poleciał 129 metrów. To było trochę za mało, żeby Polska utrzymała się na podium. Nasz duet spadł na czwarte miejsce. Ale do trzeciej Norwegii tracił tylko 2,6 punktu, a do drugiej Japonii – 9,1 pkt. Tak naprawdę liczyliśmy już tylko na walkę o brąz. Nam został Tomasiak, Norwegom – Sundal. W obu konkursach indywidualnych Tomasiak atakował podium z czwartych miejsc, w obu przeskakiwał Sundala, zdobywał medal jego kosztem.

Ale teraz Tomasiak po swoim ostatnim skoku poczuł się fatalnie. W śnieżycy, która nadciągnęła nad skocznię, był długo trzymany na górze. Owinięty w koc, pokryty śniegiem z każdą minutą bardziej i bardziej. Byliśmy wściekli, gdy jury kazało mu siadać na belkę. Bo było jasne, że nie ma szans odpowiedzieć na 137 metrów Niemca Raimunda.

Bardzo wolny na progu Tomasiak skoczył tylko 124,5 metra. – Powiedzieli mi, że byłem aż o 3 km/godz. wolniejszy przez te opady – mówił później nasz lider przed kamerą Eurosportu. Ale wtedy już był szczęśliwy. Bo kilka minut po jego próbie szef światowych skoków Sandro Pertile unieważnił trzecią rundę, bo nie dało się jej sprawiedliwie dokończyć. Za końcowe uznano wyniki po dwóch rundach. A zatem Polska zdobyła srebro.

Wąsek lepszy niż Kubacki

Dla Tomasiaka to już trzeci medal na jego pierwszych w życiu igrzyskach olimpijskich! A dla Wąska to chyba jeszcze większa rzecz. Na niego przed igrzyskami naprawdę nie stawiał nikt. Tomasiak nie był w Predazzo faworytem do podium, ale on był w czołówce Pucharu Świata, często kończył konkursy w top 10, a pierwsze podium w życiu wywalczył w Zakopanem w konkursie duetów z Dawidem Kubackim.

Cztery lata temu byliśmy w szoku, że Kubacki wyskakał sobie olimpijski brąz na skoczni normalnej w Pekinie. Wtedy jechał na igrzyska, mając zaledwie 63 punkty w Pucharze Świata uciułane w 14 występach. I był 37. w klasyfikacji generalnej. A teraz Wąsek jeszcze to przebił. Przebił Tomasiaka, bo jak po nim medali się nie spodziewaliśmy, tak medalu dla Wąska nie wymyśliłby nikt. A Kubackiego przebił, bo on ma w tym sezonie zaledwie 54 punkty zebrane w 14 startach. I jest 39. w Pucharze Świata. Czyli rokował jeszcze gorzej.

W porządku, Paweł Wąsek to nie jest Matthew Soukup, czyli Kanadyjczyk, który po kuriozalnym konkursie drużyn mieszanych cztery lata temu przeszedł do historii jako skoczek, który wywalczył jeden punkt w całej swojej karierze w Pucharze Świata i też jeden olimpijski medal (po dyskwalifikacji w ekipach Austrii, Norwegii, Japonii i Niemiec Kanadyjczycy zdobyli brąz).

Ale przecież gdy ogłoszono skład polskiej kadry, wielu kibiców wściekało się na wybór. Wielu widziało na igrzyskach raczej Macieja Kota albo/i raczej Dawida Kubackiego niż Wąska.

Wtedy Kubacki powiedział coś, co dowodziło jego klasy, a co dziś możemy uznać za proroctwo: – Patrząc na cały mój sezon od początku, nie dawałem zbyt mocnych argumentów trenerowi na to, żeby dostać bilet do Włoch. Tak bywa, czasami się człowiek stara, a nie wychodzi. Myślę też, że jedyne, co mogę teraz zrobić, to skupić się na dalszej pracy. Kiedyś ja dostałem bilet i kredyt zaufania. Pojechałem na igrzyska, wróciłem z medalem. Może teraz ktoś inny tego kredytu zaufania potrzebował i dobrze go wykorzysta – powiedział Kubacki przed kamerą Eurosportu.

Już w czasie igrzysk Wąsek, pytany, czy byłby gotów wystartować z Tomasiakiem w duetach, mówił tak: – Oczywiście, że jestem gotowy. Przyjechałem tu gotowy na każdy konkurs, a czuję, że moje skoki są coraz lepsze, jest w nich coraz więcej pewności.

W drugim konkursie indywidualnym Wąsek pokazał się z tak dobrej strony, że trafił do składu polskiego duetu. I tę wielką szansę kapitalnie wykorzystał.

Tak, to Tomasiak był lepszy. Ale Wąsek też był dobry. Bardzo dobry! I pięknie, że również on wróci z igrzysk Mediolan/Cortina d'Ampezzo z medalem. ●

Mogliśmy być dumni z tego, jak zaledwie 19-letni Tomasiak wywiązuje się z roli lidera. A równie wielką dumą napawał nas Wąsek. Bo wyglądał, jak w najlepszych chwilach poprzedniego sezonu

SPORT.PL
- **Władimir Semirunnij i trzy rękawice na 40-stopniowy mróz**
- **Kolejny „polski" medal. Robertsa Kruzbergsa w short tracku**
- **Co robią katarscy policjanci na igrzyskach w Mediolanie**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.
IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl 6078c3b796